

W DNIU IMIENIN KO-
CHANEJ PANI KIEROW-
NICZCE MARJI MIKET-
TOWEJ

OFIAROWUJĄ DZIECI I RADA
PEDAGOGICZNA SZKOLE POW-
SZECHNEJ № 29 TĘ KSIĘGĘ-
KRONIKĘ DLA UPAMIĘTNIENIE-
NIA W NIEJ TEGO WSZYST-
KIEGO, CO BĘDZIE WYRAZEM
TWÓRCZYCH WYSIŁKÓW SZKO-
ŁY, ZAPOCZĄTKOWANYCH
PRZEZ JEJ PIERWSZĄ KIE-
ROWNICZKĘ.

LUBLIN 2 LUTEGO 1936 R.

Rok szkolny 1934-35.

Rok szkolny 1934-35., rozpoczęty uroczystą inauguracją w dniu 20 VIII 34., jest pierwszym rokiem istnienia Publ. Szkoły Powsz. N. 29., która powstała, jako szkoła bliźniacza, z podziału Szkoły N. 21. w Alii Drugona 4^a. Lekcje odbywały się w gmachu Szkoły N. 21. w porze popołudniowej.

Przy podziale Lublina na rejony szkoły N. 29. przypadła cała lewa strona Alii Racławickiej (N. parzyste) od Placu Zwirki i Figury (dot. Łotnia) do Helenowa włącznie, oraz cała ulica Króla Leszczyńskiego, Stężona z reortą rejonu pow. ogród Saski.

Przewodniczącą kierowniczą szkoły została mianowana z dniem 1 lipca 1934r. Maria Mikeltowa, nauczycielka Publ. Szko. Powsz. N. 1., przeniesiona prasob. rokiem do szkolnictwa powiatowego z państw. Gimn. im. Ułajki Lubelskiej. Z składu Jrona Kauer. wchodzi, jako nauczycielki statowe:

1. Grabowska Helena ze Szko. N. 25.
2. Królakowska Janina I ze Szko. N. 21.
3. Matyszkowa Cecylja I
4. Klejnowska Zofja z Gimn. im. Ułajki Lub.
5. Lirlerowa Klara ze Szkoły N. 5.

Prócz wyżej wymienionych, uzupełniali swoje etaty w Szkole N. 29:

1. Ks. Zygfryd Berescki ze Szko. N. 21.
2. Ks. Antoni Budny ze Szko. N. 18.
3. Jadwiga Fridre z Seminarjum Naucz. Szko.

4) Władysław Wisniewski } ze Szkoły Zawod. Kształc.
 5) Janina Czerniakowska }
 Praktykantki w szkole została Maria Kiedar-
 Kewer, absolw. Szkoły Nauk. Leśn. w Lublinie.

W pierwszym roku istnienia szkoły obejmowała
 klasy I ab, II ab, III ab, IV, V, VI, licząc ogółem 466 ucz.

Zgromadzenie wspólnym zmaganiem bliskim szkoły po-
 stanowiły utrzymać współpracę na możliwie roz-
 norodnych terenach. Wyrazem tego stanowiska
 stało się w pierwszym rzędzie utrzymanie wspól-
 nej Opieki Rodzicielskiej pod przewodnictwem dłu-
 gotletniej Opiekunki Głównej - p. Haliny Pie-
 chotowej.



Zarząd Opieki Szkół N. 21.-29.

Wśród wytkniętych dróg docierając się, starożytnego
 szkolnego życia zastępując na podkreślenie nie-
 które momenty.

W dniach 2/X - 8/XII 34. przez całą szkołę za-
 absorbowana Tydzień Budowy Szkół Powszechnych.
 Tymczasem przedstawiają się w sposób następu-
 jący:

POD PROTEKTORATEM

Pana Wojewody Lubelskiego dr. J. Rożnieckiego i Pana Kurato-
 rskiego St. Lewickiego, Towarzystwo Popierania Budowy Publ-
 icznej Szkoły w Lublinie
 urządza na terenie Okręgu

„Tydzień Szkoły Pow- ublicznej”

w dniach od 2-8 października

Dni te zostały przez Władze zarezerwowane na
 propagandy Towarzystwa.

Niechże będą w całej Polsce prawdziwym ś-
 pragnienia duszy dziecięcej i dajmy jej jaknaj-
 jasne oczy do głębi serca i starajmy się odga-
 to czysta, schludna, ciepła i jasna sala szko-
 lna, która kształci i wychowuje przyszłych
 charakteru obywateli Rzeczypospolitej.

Nie możemy realizować baśni o kryształowym
 czynem ofiarnym wybudować w każdym zakątku
 dumą i ozdobą każdej miejscowości.

Wyprowadzamy działalność szkolną z ciemnych, ciasnych

wolnie pogaru-
 niana „szkolka” czy
 wet nie „szkoła element-
 i poprostu „szkoła powsze-
 obowiązek wojskowy, jak świat-
 „szkoła obowiązkowa d-
 vile.

I jakże tu wyżyć się szczęścia goszczenia u sie-
 bie tak Drogiego Gościa?
 Aż tu nagle niedawno powstało T-wo Popierania
 Budowy Szkół powszechnych przychodzi z pomocą
 mieszkańcom Kraje...

zmy nowe Kółka Towarzystwa P. B. P. S. P.

badziomni
szkol-

Chciał
o, jeszcze
zyskło.
Kierownik
na odwie-
ciekawi,
nówił, że
stronach
or orze-
ki, prze-
wiąt na-
pragiew.
Szkoła
z dumą
Chłopcy
zachow-
w nich
jeszcze
oli, po-
Wypo-
atopaki,
szkolę
wy Pu-
yscy -
n.
wy
osoba
nków:
wych.
ymuje
- d
50 i
e b

okręgowego, a mianowicie na obwody szkolne: 1) Biała Podlaska - Radziń - p. insp. szk. Mieczysława Olszewskiego, 2) Chełm - Włodawa - p. insp. szk. Antoniego Pikulskiego, 3) miasto Lublin - p. insp. szk. Leonarda Krupczaka, 4) Lublin powiat, Janów i Lubartów - p. insp. szk. Bolesława Kaczorowskiego, 5) Puławy - Garwolin - p. insp. szk. Józefa Muchę, 6) Siedlce - Łuków - p. insp. szk. Władysława Ruszka, 7) Sokółów - Węgrów - p. insp. szk. Wiktora Weinarta, 8) Tomaszów - Hrubieszów - p. insp. szk. Bolesława Dorneta, 9) Zamość, Biłgoraj, Krasnostaw - p. insp. szk. Jana Strzebińca. Wymienieni delegaci Okręgowi ze swej strony mianowali delegatów obwodowych zasadniczo przy każdej szkole powszechnej, bądź po jednym na gminę. Po przeprowadzeniu tej organizacji „od góry” rozpoczęła się organizacja T-wa „od dołu”, to jest tworzenie Kół T-wa zasadniczo przy każdej szkole z pośród miejscowego społeczeństwa. Dzień 24 września 1933 r. był dniem masowego

§ 6.
Członkami dożywotnimi są ci członkowie, którzy wpłacili jednorazowo na rzecz Towarzystwa co najmniej 150 zł. Członkowie dożywotni nie są obowiązani do żadnych innych wpłat.

§ 7.
Członkami honorowymi są osoby, którym tytułem przyznał Walne Zgromadzenie Towarzystwa wniosek Zarządu Głównego za wybitne zasługi dla Towarzystwa. Członkowie honorowi nie są obowiązani do wpłacania wpisowego ani składek.

§ 8.
Członkowie Towarzystwa obowiązani są ściśle przestrzegać postanowień statutu i przyczyniać się do rozwoju Towarzystwa.

- 1. Zbiórka ubiera w dniach 5 i 7 października. 41 zł -
- 2. Za 926 szt. 10. cięgl. nalepek na okna 92 zł. 60 gr.
- 3. Za 10 szt. wywieszek 160 zł -
- 4. Z przedat. szkolnego w dniu 6/11 34. 35 zł -
- 5. Z ofiów zbieranych na listy 50 zł. 70 gr.

Razem 409 zł. 30 gr.

W dniach 15-17 października w piąty dzień Kółka o. 19. wynosimy (razem ze składekami uczestników oraz wynikami imprez) esygietek na terenie szkoły) ogółem 477 zł. 30 gr.

Dnia 9/11 34. pięć starszych klas uciekło zbliżając się nocnym odryskaniem niepodległości wycieczkę do Jastkowa, gdzie na emporium poległych odbył się obchód szkolny, sakońerony zwołaniem wronica. Po obchodzie p. kierownik Sulma, uczestnik biłwy jastkowskiej, opowiedział dzieciom jej przebieg i zaprosił wycieczkę do szkoły - Pomnika, umożliwiając jej doładne zwiedzenie.

Dnia 11-11-34. odbył się w szkole obchód dla klas młodszych.

W okresie Bożego Narodzenia zorganizowane były dwie imprezy: karawony i uroczyste maieony „Mikołaj” w Salach Zandarmerji oraz szkolny opłatek oraz a mo-czystości szkolną w dniu rozdania świadectw potrocenych, t. j. 21-11-34.

W czasie „Choiuki” fry 2-eh piętynie orolobionych i jargeych się od liarak obnowkach, wśród szyceni i kolend, me-

wobec innych nauki, ale że ci się w niej gnialo i du jest w naszej - Czy rzystwo Pop wszechnych, zakrzyżał Lu zapłacił mój - Twój ja, ty, on po ziarnka a będ. Wrzawa wybuch śmieć solo. Klócił s bie i przekony wolenie. Czuli uczestniczą w Mieli wrażenie, gorsze złożone cośmy dokonał - E, kiez budzie, to poka jak mówicie - i - Wiecie wiedzy Antek R Chodźtal Gromadka ulicę. Gnali na gwizdając zawad - Hola, co kierownik szkoły lecz zobaczywszy wybaść co się - A bo, pi chca... - Co chce - Ja chcę u wreszcie Antek. mówią, że niepraw Gromadka c słuchala, co im p - No, skoro jak ty się tu ucz i spokój. - Wejdz Skierowana f madka chłopców v dwórtko szkolne. A lśnito w złotych pr W czterech rogach - Te, dziw s Grzesik - dając szturchańca w bok Wawrzłkowi Ło-pacie - widzisz, jak ci tu czyszczą, a gładzą, nija-kiego papierka nigdzie! - Ho, ho, chodnik pierwsza klasa! - zwrócił uwagę Adamek Janiak - a tu trawnik, jak ładnie! Po chodniku dookoła szkoły przeszli chłopcy do wnętrza budynku. Uwiadomiony przez kierownika szkoły, woźny otworzył im drzwi i wprowadził na korytarz. Stały tutaj, srebrząc się w półmierzechu, metalowe źródelka. - Co to? - zapytał Grzesik. - To ci takie morowe urządzenie, - wyjaśnił Antek - przyciśniesz i woda sama do gęby tryska. Nie mówiłem, że morowa nasza szkoła? dokończył z dumą Chłopcy przeszli po klasach. Oglądali z zacie-kawieniem duże ściennie tablice. Liczyli, ile jest miejsc. Dotykali ścian obitych dyktą. W sali rekreacyjnej zatrzymali się przed tablicą, na której wywieszony

tylko wszystkie dzieci otrzymaty paczeczki z pier-
nikami i cukierkami, ale 150 najbiedniejszych
zostalo obdarowane przez Opiekę Szkolną pacz-
kami żywnościowymi, na które doszły się 1 kg.
chleba, 40 deka białej bułki, $\frac{1}{2}$ kg. kiełbasy i 80
deka słodkiej strucli. Koszt paczek wyniósł
293 zł. 61 gr.

W okresie 3/1 - 11/1 35r. odbywały się w szkole
zajęcia świetlicowe i sportowe dla tych dzie-
ci, które pragnęły nie rywać w okresie
świątecznym kontaktu ze szkołą. Zajęciami
kierowały - według opracowanego przez p. Marię
Włodarkiewicz planu - nauczycielki szkoły
oraz dyrektor matki. Podczas zabaw spor-
towych, gier i występów - dzieci otrzymywały
drugie śniadanie. Uczęszczało do nich
średnio 100 dzieci.

W dniu 1 lutym 1935r. zorganizowany
został staraniem szkolnictwa powszechnego
Lublina obchód Imienia Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Mościckiego.

Uroczystość wypadła imponująca, dająca
wzrost doskonale zorganizowanej współpra-
cy szeregu szkół.

Festwal reprezentacji układała kierownic-
ka Szk. N. 29., cały zaś scenariusz wraz
z przemówieniami nauczycielka tejże
szkoły, p. Zofja Meisnerówna.

W obchodzie wzięły czynny udział urocz-
nic Szk. N. 29. należące do stonu mi-

5
dzyskolnego oraz urocznica tel. 11-aj, Janina Karko-
na, która wygłosiła przemówienie imienne.

ZAPROSZENIE

na

Obchód Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

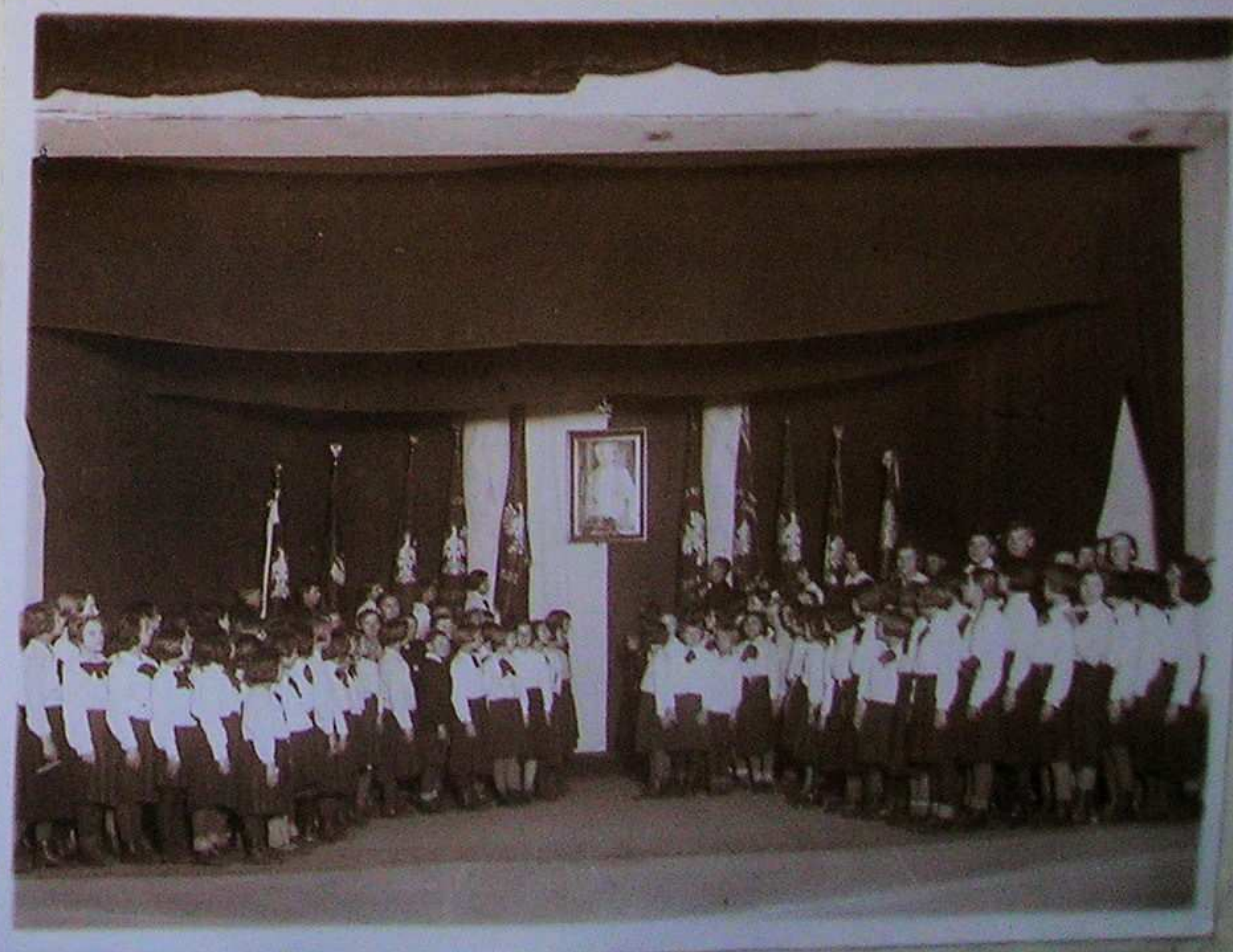
IGNACEGO MOŚCICKIEGO

mający odbyć się w dniu 1-ym lutego 1935 r. o godzinie 12-iej w południe

W SALI TEATRU MIEJSKIEGO.

Obchód został zorganizowany staraniem Szkół Powszechnych m. Lublina.

Miejsca bezpłatne. Bilety niewykorzystane uprasza się zwrócić do Inspektoratu Szkolnego
Miejskiego (Powiatowa 1.)



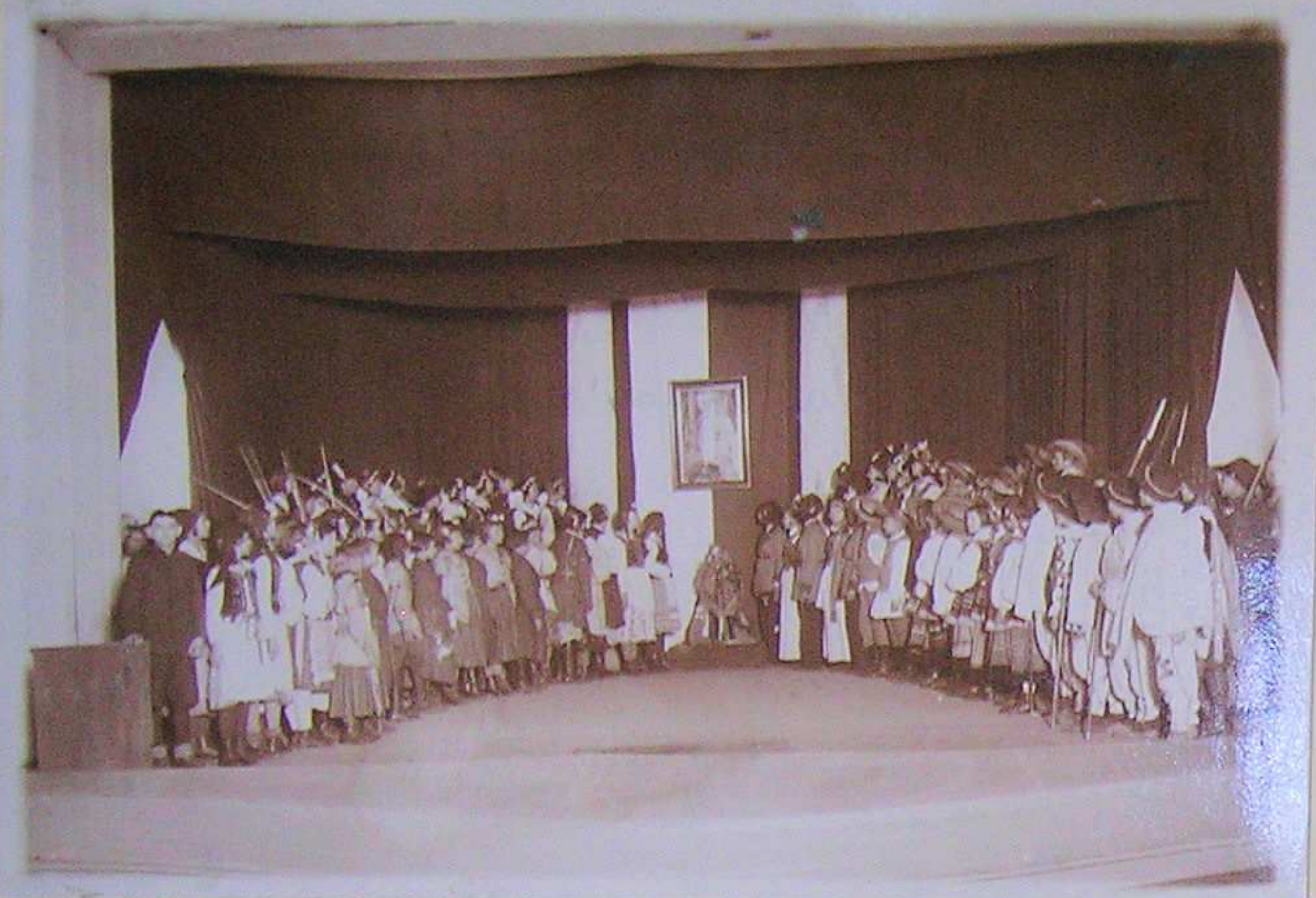
1/II 35.

Chłopcy i dziewczynki w czasie Akademii.

Dzień Imienin Gospodarskiego Państwa odbył się, nośniej i na terenie szkoły w postaci szkolnego obchodu dla wszystkich klas.

W dalszych uroczystości, uroczajających tak życia szkolnego zamieszają należą:

1. Uroczystość imienin kierownictwa szkoły 2-II-35.
2. Szkoleniejs morską w dniu 10-II-35.
3. Uroczysty obchód imienin Marynarki Piłsudskiego zorganizowany skionowo dla rodziców i nauczycieli szkoły nr. 21, 29 i 18.
4. Udział w Tygodniu S.O.P.P.-u i zawodach balonikowych, w rezultacie których uczeń szk. nr. 29., Jęży Madysik, otrzymał 4-tą nagrodę.
5. Przedstawienie obochodowe w Teatrze "Wielki" zorganizowane na rzecz Opieki p. A., "Ba-ba Jaga." Przedstawienie odbyło się dnia 5/V 35. i cieniło się ogromnem powodzeniem, dając Opiece na cżyto 157 zł. 39 gr. dochodu. Wydatki wy-mościły 180 zł. 41 gr. Teatr był wypermony do ostat-niego miejsca. Wszelkie role kreowała dwiatwa Szkół nr. 21 i 29. Ogólny kierunek artystyczny na-dawała p. M. Kłodarkiewicz.



Akademija 1/5 1935. Scena końcowa.



Cały zespół siostry udział w Akademiji.



Podziękowanie. Opiekę rodziciel-ską oraz Kierownictwa Szkół Pow-szechnych Nr. 21 i 29, składają niniej-szem gorące podziękowanie wszystkim tyozliwym osobom, które dopomogły w zorganizowaniu przedstawienia dziecin-nego w Teatrze Miejskim dnia 5 maja r. b., przede wszystkim zaś Państwu Kapitanostwu Fischerom za ich pełną poświęcenia i niesłomnej gorliwości pracę około przygotowania i wysta-wienia omawianej imprezy. 687



12-V-1935r. - dzień śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego...

Żałobna wieść, która spadła na kraj cały, wstrząsnęła do głębi syciem szkoly.

Dnia 13-V-35 rano w głębokiej cieniu, z rozpaczą, w zastklonych łzami oczach, wybuchła ogromna fala żałoby i młodzieńczej żałobnej wiadomości.

Od tej chwili życie szkolne skupia się około założonych w kilku klasach ośrodków radjowych, młodzieży na kraj cały żałobne komunikaty, przeplatane głuchoym jękiem werbli.

Na wszystkich mamiach jawia się żałobna opaska, znaki szkolne okrywa krepą.

W dniach 15-V i 18-V-35. szkoła bierze udział w nabożeństwach żałobnych, przy czym młodzieży sama - pod kierunkiem nauczyciela - przybiera kurację Kosciół Garnizonowy.

Dnia 16-V-35. został w szkole urządzony żałobny koncert esei. Stojąc na warcie dzieci nie chcą - mimo imigracji - schodzić ze swego postawunku. Cały ruch szkolny w kierunku wieści i samych w obliczu stożkowego kuracji i kuracjami postawu. Przechodzące postawie snują się cicho, pełne młodzieńczej radomy spójnienia bieżącej ku eraryjnym s'ei gnietym broniom i swym, drożym osobom...

17-V-35. podczas słuchania przez radio przebiegu ostatniej akcji wojskowej na Polu Mokotowskim załamuje się nagle wielkie

stawiane wolał dany uerucia. Jeden z szobki, nie
dajęcy się już stłumieć sroch, ogarnia wrystereż
— nauceielstwo i okieci. Po jaimych Awaryer-
kach, pobladych od iaku, po skupionych obli-
crach nauceielok i woznych pdyno, goręce
Dy. Nikt ich już nie myśli obcierać...

tema pytań. Nie trzeba objaśnić. Już
wreszcie, bo dnia 14-V-35 rano zgromadzonej
w całej szkole zostało oderytane przez Kie-
romierkę szkoły Ogedzie Pana Prezydenta
Replitej i Odeowa Pana Ministra N.R. i O.T.
Guatwa z własnej inicjatywy zbiera drobne
datki na pomnik Marraška.

18-V-35. po nabosienstwie klasy IV^{ab}, Vⁱ i VIⁱ.
wzięty udział w iadobnej uroczystości na Placu
Liseuskim. W obliczu otoczonego lasem sra-
danów popiersia wptuchady dzieci przebiegu
iadobnych godzin skladania drogich listek
na wieczny spoczynek w rowante podwoje
Hawelu. Wielotyżesna resra ssta z od-
kryciemi szowami na zimnym, upartym
denaru, wstuchuje się w smer modlitw i huk
wptanów, chwyta je byzceem serceem nabromiade
szobkiem boleem słowa Pana Prezydenta, wtrny-
mujze oddech w momencie tryminutowego
milerenia...

Po szoeniu Formuny na Hawelu, młodek
wzeta udział w iadobnej defiladzie.

Dnia 31-V-35. cała szkoła raz jencere
formyła do szwile, ogladajze film pogrebony.

Minety dni smierci i pogrebu.

Nakar rycia caridat powrotu do codziennych
stranych proe i skonierkow.

W dniu 6-VI-35. dzieci klas II^{ab}; a cześciwo i
sławne, przytępiły do pierwszej Komunii św.



Pod wroczyście nabosienstwo odbyło się w sa-
lach Zambarych smieszanie dla dzieci i rodzi-
ców zorganizowane Komitetem Opieki Szkolnej.



Dnia 14-VI-35. cała szkoła poszła na
wycieczkę całodzienną do lasu w Leśniczówce.
W wycieczce wzięło udział ponad 300 dzieci.
Pogoda dopisała.

Dnia 15-VI-35. zamknięto wroczyście nabosien-
stwo w Kościele Garnizonowym rok szkolny
1934-35.

Bilans życia naukowego i organizacyj-
nego przedstawia się w sposób następujący:

Z ogólnej ilości 466 uczniów szkoły klasyfi-
kowano 457 ucz., z których 73 otrzymało
oceny niedostateczne. Klasę VI ukończyło
z wynikiem pomyslnym 38 uczennic. Z tych

9 uczennic zdało egzamin do szkół średnich, opuszczając
z tej racji szkołę. Są to:

1. Młodzikowska Alfreda - Gimn. H. Kanonerek
2. Pomorska Freja - Gimn. H. Czarneckiej
3. Raciborska Anna - Szkoła Zawodowa Techn.
4. Sokolinska Alina
5. Fryzewska Rozalia
6. Chwostyk Renia } Gimn. H. Arceuskiej
7. Sadowska Jolanta - Gimn. H. Ursulanek
8. Włodarczyk Danuta
9. Kowalska Helena } Państw. Gimn. im. Ujki Lub.

Z wymienionych uczennic Helena Kowalska -
mimo zdania egzaminu do Gimnazjum - podo-
ła do szkoły w roku następnym ze względu na
trudności materialne.

W ciągu pierwszego roku istnienia szkoły
powstały następujące organizacje:

1. Koło Tow. Bud. Szkół Powr.
2. Szkolne Koło L.O.P.P.
3. Szkolne Koło L.M. i Kol.
4. Szkolna Kasa Osobowości
5. Biblioteka uczniowska.

Koło N. 29. Tow. Bud. Szkół, którego prze-
siedlono do Dyr. Gimn. im. Skarżyc, Tadeusz
Momiński, również organizację działalność,
wpłacając na r.k. Towarzystwa do dnia 21/11
ogółem 1364 zł. 56 gr.

Szkolne Koło L.O.P.P. pod opieką p. Dyr.
odbyło 8 zebrań, na których wygłoszono 5 refer-
atów oraz czytano odpowiednie lektury. Z tych

godzin L.O.P.T. zakupiono (układ widać cała szkoła)
37 baloników, 200 chomyczek i 40 nalepek. Skład-
dek zebrano na ogólną sumę 40 zł.

Szkolna Kasa L.M. i K. pod opieką p. Meisner
odbyła 6 zebrań w ciągu roku i 6 ogólnych. W dniu 10/II 35.
Kasa zorganizowała akademię męską oraz pokar-
powrocy z życia Polaków na emigracji. Na wystawę
mamyśdyczną w Lublinie Kasa wystawiła albumy.
Na okład F.O.M. Kasa zebrała 27 zł. 50 gr. Artystów
dla 29. wstał wizerunek do albumu pamiątkowego,
prezentowanego w dniu Śmienia Janu Marzankowi.
Składek zebrano na sumę 85 zł. 10 gr.; dla dzieci
polskich zagranicą zebrano, odcyprono i oprawiono
70 książek.

Szkolna Kasa Oszczędności, oparta o P.K.O., pod
opieką p. Lislet zaokrędziła w ciągu 18 zł. 23 gr.

Biblioteka uermionka, oparta o wypracowanie
ze szk. N. M. 200 tomów, funkcjonowała cały rok.
Przebieganie każdej książki w ciągu roku przekazało
22 książki. Z opłat (wskazanie czytelników była
od opłat wolniona) zebrano na zapoczątkowanie
własnego księgozbioru 32 zł. 57 gr.



Szkolna Kasa L.M. i K.

Rok szkolny 1935-36.

W drugim roku istnienia szkoły najwazniejszą
wydarzeniem była sprawa otrzymania przez szkołę
N. 29. miana „Szkoły im. Kanowczyków i Feligow-
czyków.” oraz przyjęcia przez Kwestię Objęcia opieki
nad szkołą przez Lurękę Kanowczyków i Feligow-
czyków. Dlatego też sprawozdanie z organizacji
i życia szkoły w 1935-36 r. rozpoczyna się od stres-
zowania faktów związanych.

Obejmując opiekę nad szkołą, Luręka Kanow-
czyków i Feligowczyków wykonała i posiada inicja-
tywną powołania Szkoły N. 29. opieki nad histo-
rycznym standardem z bitwy pod Kanowem, aby
młodzieńcy, wychowując się w Jego cieniu, odwrócić
się od trójki Famijskiej gorącym sercem wiodąc do
i miła miłośnicie wielce równocześnie w swoją
krew swoją ideaty przeni reprezentowane.



Standard Kanowski.
Kawalerstwo w Kosiele Janis. w 18 rocznicę bitwy pod
Kanowem.



W czasie naboiństwa ks. D. Nowak wraz z prełatem do Standału
Kamionkiego.



8-y pułk poruszający bronią przed Standałem Kamionkiem.



Oficerowie 8-go pułku i władze w czasie przemówienia
ks. Kapelana Nowaka do Standału Kamionkiego.



Delegacja Stk. N. 29. na naboiństwo w rocznicę bitwy pod Kamionką.



Stażowcy 8 pułku podczas naboiństwa.

Pierwszorzędnie żądając Kamionczyków i Feligow-
czyków popart wprawy swymi staraniami kierow-
niecki Skody o zdobycie placu pod budowę
własnego gmachu w centrum własnego rejonu.

W tym celu władze żądają zwrocić się
do władz wojskowych z odpowiednim podaniem,
wyjaśniającym sens i gminność Stk. N. 29. do
wojskowego rejonu Lublina.

Dzisiaj racieśniej się zwracając do Ciebie z opiekunów
organizacji wyrażę się w formie projektu połączenia
mającej zakończyć rok szkolny uroczystości poświęcenia
standardu szkoły N. 29., z ogólnopolskim cyklem
Kamionek i Żeligowskich w Lublinie.

Łączona przez Ciebie zwrócić do Ciebie zwrócić
się dnia 3 maja 1936 r. do generała Broni Łucjana
Żeligowskiego z następującym adresem szanowa-
nym podpisami uroczystych dzieci i Rady Pedago-
gicznej:

„Panie Generale!”

W przeddzień wielkiej uroczystości poświęcenia
szkolnego standardu z szanownym mianem
Kamionek i Żeligowskich oraz Strajkowania
z roku bohaterów historycznego standardu boja-
wego, który my odziedziczyliśmy i ochra-
niać, prosimy Ciebie, Panie Generale, byś uchy-
mił nas jeszcze bardziej sergijem i sam
przybył w dniu tym do Lublina.

Naszym gorącym pragnieniem jest zobaczyć
Ciebie na własne oczy i pamiętać wielkich
czynów wojennych, poświęcenie naszej szkoły,
przyjęcie z Twojej rycerskiej dłoni.

Przed Tobą, wielki i drogi nam, Generale, chcie-
libyśmy mieć wiadomości nasze przykre, że
okazujemy się godni ideałów Polskiego Żołnierza
i tej krwi ofiarnej, której krople wstąpiły na
standard...

Rozumiemy wielki zaszczyt i sergijem, które
nas spotyka i z pamięcią swej wielkiej chwili,

12
o uśmiech w której Ciebie prosimy, prosimy uroczysty
się, pracować i umierać dla Ojczyzny.

Dziękuję wspaniałym i radosnym momencie sta-
ni, dzień Strajkowania pamiłkami, następującej od generała
Żeligowskiego odpowiedzi:

LUCJAN ŻELIGOWSKI

Łucjana panu

Najserdeczniej dziękuję panu, persone-
lowi szkoły, i wszystkim uroczystej, za naj-
lepszą pamięć i sergijem.

Nie mogę obemni wyrazić sergijem
wtedy kiedy mogę przyjechać do Lublina.
Kiedy kiedy do stać mi się obemni sergijem
odmiedzi i sergijem i sergijem
w III.

Łucy wyrazu myśli i sergijem

L. Żelig

14/5-36
Sędziemu.

Plany i prace Kuratora Komanderyj i Żeligowczyków, mierzące się ze sprawami szkoły, ilustrując metody pracy z gazet:

Szkoła powszechna im. Kaniowczyków i Żeligowczyków kultywować będzie tradycje bohaterów

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że władze szkolne Okręgu Lubelskiego nadały ostatnio szkole powszechnej Nr. 29 w Lublinie — zaszczytną nazwę imienia Kaniowczyków i Żeligowczyków. Młodzież zgrupowana w tej szkole ma wobec powyższego faktu piękne zadanie. Będzie bowiem kultywować tradycje bohaterów oraz ich wielki patriotyzm, który towarzyszył Kaniowczykom i Żeligowczykom przed 20-u laty w zwycięskich i tak obficie krwią zboczonych pochodach o wolność Polski. Szkołą zaopiekował się już miejscowy zarząd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, który będąc w posiadaniu historycznego sztandaru spod Kaniowa — zaofia-

rował go młodzieży aby był dla niej drogowskazem i służył jako temat do odczytów i pogadań o bohaterskich walkach Kaniowczyków. Ponadto — szkoła otrzyma od zarządu Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków nowy sztandar, przyozdobiony emblematami państwowymi i związkowymi. Na uroczystość wręczenia sztandaru, która projektowana jest w czerwcu — przybędą do Lublina przedstawiciele Zw. Kaniowczyków oraz byli dowódcy pułków Kaniowskich i 4-ej Dywizji S. P. z gen. Lucjanem Żeligowskim naczelnym. Dodać należy, że szkoła Nr. 29 im. Kaniowczyków i Żeligowczyków mieści się w Alejach Długosza obok Ogrodu Miejskiego.

Ogólnopolski Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków w Lublinie

Gen. Żeligowski i min. Ulrych przybędą do Lublina

Z racji objęcia opieki nad 29 tą szkołą powszechną imienia Kaniowczyków i Żeligowczyków — przez Zarząd Okręgowy Zw. Kań i Żel. w Lublinie — oraz 17-ej rocznicy wkroczenia do Ojczyzny 4-ej Dywizji Generała Żeligowskiego — dnia 21 czerwca br. odbędzie się ogólnopolski Zjazd Delegatów — tej organizacji w Lublinie.

Na zjazd — między inn. przybędą: pp. Minister Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski i Generał Lucjan Żeligowski, który wygłosi przemówienie do uczestników Zjazdu.

Z uwagi na ważność zjazdu w Lublinie zaproszony został Naczelny Wódz — Generał Edward Rydz-Śmigły i prezes Federacji P.Z.O.O. — Gen. Roman Górecki.

Podczas Zjazdu — odbędzie się: 1) nabożeństwo w Kościele Garnizonowym, które odprawi ks. Mjr. Edmund Nowak, 2) poświęcenie Sztandaru szkolnego, 3) poświęcenie placu pod nowy gmach szkoły im. Kań. i Żel. 4) Defilada, 5) Akademia, 6) odprawa Delegatów zjazdu, 7) obiad koleżeńcki.

Na uroczystość przywiezione będą

bojowe sztandary z czasów walk 1917 — 1919 r. w asyście plutonu w historycznych mundurach kaniowskich.

Cała uroczystość będzie transmitowana przez Polskie Radio.

Bezpłatne mieszkania i wyżywienie — po własnych cenach — są zapewnione.

Zniżki kolejowe i karty uczestnictwa — w Zarządzie Głównym: Warszawa, Al. Jerozolimskie 8, m. 14, a także w Zarządzie Okręgu: Lublin, Dom Żołnierza.

Jednocześnie ze zjazdem Kaniowczyków i Żeligowczyków odbędzie się w Lublinie wszechpolski Zjazd organizacji pracowniczych kolejarzy, w którym weźmie udział min. Ulrych i szereg innych dygnitarzy państwowych. W czasie uroczystości nastąpi poświęcenie sztandaru. W związku z tem dla obydwoch zjazdów zostanie odprawione wspólne nabożeństwo w Katedrze o godz. 10-ej, które celebrować będzie Ks. Biskup Fulman. Następnie odbędzie się wspólna defilada, akademja i obiad koleżeńcki.

Z życia Kaniowczyków i Żeligowczyków

„Po śmierci zapiszą — imiona wasze...“

Taką odpowiedź otrzymał swego czasu — Zawisza od króla, któremu skarżył się, że przy sporządzaniu spisów — rozmyślnie przeinaczono imiona jego żołnierzy — podanych do odznaczeń bojowych.

Tak samo, kiedyś było z Kaniowczykami... Kiedy w początku powstającej Polski — jedni wrócili z niewoli niemieckiej, a drudzy z Kaukazu z bronią w rękach, to znaleźli się ludzie i koła, gdzie mówiono: „Wasze imiona zapisane tam... na cudzych ziemiach, bo tu myśmy wszystko odbudowali“.

Inaczej wówczas rzecz potraktował Naczelny Wódz Marszałek Piłsudski, który piersi Kaniowczyków ozdobił orderami i nadał im właściwe miejsce w wolnej Polsce.

Dzięki ojcowsiemu stosunkowi ś. p. Marszałka Piłsudskiego do Kaniowczyków — epopea ich, która ukoronowana została przez bojowy pochód II Żelaznej Brygady Legionów — żyje w narodzie.

Poza pomnikami, pamiątkami w muzeach, średnimi uczelniami im. Kaniowczyków i Żeligowczyków w Warszawie, obecnie Władze Szkolne

Okręgu Lubelskiego — nadały publicznej Szkole Państwowej Nr. 29 nazwę: im. Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Młodzież zgrupowana w tej szkole ma wobec powyższego faktu piękne zadanie. Będzie bowiem kultywować tradycję bohaterów oraz wielki patriotyzm, który towarzyszył Kaniowczykom i Żeligowczykom — przed 20-u laty w zwycięskich i tak obficie krwią zboczonych pochodach o wolność Polski. Szkołą zaopiekował się już miejscowy Zarząd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, który będąc w posiadaniu historycznego sztandaru spod Kaniowa — dał go pod opiekę młodzieży aby, był dla niej drogowskazem i służył jako temat do odczytów i pogadań o bohaterskich walkach Kaniowczyków. Ponadto — szkoła otrzymała od zarządu Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków nowy sztandar przyozdobiony emblematami państwowymi i związkowymi. Na uroczystość wręczenia sztandaru, która projektowana jest w czerwcu — przybędą do Lublina przedstawiciele Zw. Kaniowczyków oraz byli dowódcy pułków Kaniowskich i 4-ej Dywizji S. P. z gen. Lucjanem Żeligowskim na czele. Dodać należy, że szkoła Nr. 29 im. Kaniowczyków i Żeligowczyków mieści się w Alejach Długosza, obok Ogrodu Miejskiego.

Wszechpolski zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków odbędzie się w Lublinie

W przyszłą niedzielę miało nasze będzie świadkiem podniosłej i niecodziennej uroczystości. Z racji bowiem objęcia przez zarząd okręgowy Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków w Lublinie — opieki nad szkołą powszechną Nr. 29 w Al. Długosza, która nosi już zaszczytną nazwę imienia Kaniowczyków i Żeligowczyków oraz z racji 17-ej rocznicy wkroczenia do Polski 4-ej dywizji generała Żeligowskiego — odbędzie się w murach Lublina wszechpolski zjazd delegatów wspomnianej organizacji z udziałem pp. gen. Lucjana Żeligowskiego i wojewody dr. Br. Nakoniecznikow-Klukowskiego. Nie jest wykluczone, że zjazd zaszczyli Naczelny Wódz gen. Edward Rydz-Śmigły. Spodziewany jest również przyjazd prezesa Federacji gen. Romana Góreckiego.

Program uroczystości w dniu 21 czerwca obejmuje: o godzinie 10-ej nabożeństwo w kościele garnizonowym i poświęcenie sztandaru szkolnego. Godzina 11-ta defilada, następnie poświęcenie placu pod nowy gmach szkoły im. Kaniowczyków i Żeligowczyków, dalej akademja i przemówienia w lokalu szkoły Nr. 29 (Aleja Długosza Nr. 4). Po tej uroczystości odbędzie się w sali Domu Żołnierza obiad koleżeńcki, poczem zjazd zakończy: o godz. 17 apel poległych na Placu Litewskim i o godz. 18-ej odprawa delegatów. Na uroczystości przywiezione będą sztandary bojowe z czasów walk 1917 — 1919 r. w asyście plutonu w historycznych mundurach kaniowskich. Przebieg całej uroczystości transmitowany będzie przez Polskie Radio.

Do wiadomości uczestników zjazdu podać należy, że bezpłatne mieszkania i wyżywienie po własnych cenach — są zapewnione. Zniżki kolejowe i karty uczestnictwa otrzymać można: w Zarządzie Głównym — Warszawa, Al. Jerozolimska 8 m. 14 oraz w Zarządzie Okręgu — Lublin, Dom Żołnierza.

61) HISTORYCZNY SZTANDAR. Władze szkolne Okręgu Lubelskiego nadały państwowej szkole powszechnej nr. 29 w Lublinie nazwę imienia Kaniowczyków i Żeligowczyków. Wobec tego zarząd okręgu Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków w Lublinie postanowił objąć opiekę nad tą szkołą. Historyczny sztandar, który na początku 1918 roku ofiarowany był przez szkołę polską w Chocimiu 3-ciemu pułkowi legionów polskich, a który został skrwawiony w bitwie pod Kaniowem, będzie umieszczony w szkole imienia Kaniowczyków i Żeligowczyków na zawieszony.

Zapowiadamy Zjazd odbędzie się w Lublinie dnia 21 czerwca 1936r. Przyjedzie z nim Zjazd Inżynierów Kolejowych, które niosą sztandary poświęcone równocześnie ze Sztandarem Sek. Nr. 29



Dzień ów nierapomniany, dzień narodzin Symbolu szkolnych dzieł i natchnień, a zarazem dzień poświęcenia sercom młodzieży wojennej relikwii okrytej chwałą spełnionego Czynu, porostanie na dźwięk w pamięci Lublina, a na sawre i głęboko w duszy małego szkolnego świata.

Odsiętnie przystrojona zieloniz i przęgocym się na wietrze czerwono-białymi flagami - szkoła czekała... Od świata niemal gromadzić się na boisku grupki dzieci w piżamie odświeżonych mundurkach, w białych kokardach i z radością na uśmiechniętej twarzy. Jedem jeszcze niepokój objęły małe serduszka. Dzień wstał szary i mglisty: czy pogoda wytrwa?

Nadentem chwila wymarszu. Wymieszono nowy sztandar. I oto chmury rozchodzą się. Pierwszy jasny promień rozświeca srebro naffów idącego na spotkanie Heterona cądnę i chwały młodszego świata szkolnych ideałów...

Przebyli na yjad Dostojni Goscie zameryeili swę obecnościz Akademięj szkolną, składając swę podpis w Kłomice szkolny nr. 29.

[Handwritten signatures]
W. Kamieński
K. K. K.

[Handwritten signatures]
Helena Piechota
J. J.

[Handwritten signatures]
A. J. J.
K. J. J.

[Handwritten signatures]
J. J. J.
K. J. J.

[Handwritten signatures]
E. J. J.
K. J. J.

[Handwritten signatures]
J. J. J.
K. J. J.

[Handwritten signatures]
K. J. J.
J. J. J.

Aleksander Kuczyński
Aleksander Zacharski
Nadwórny Kusiniowski
Kusiniowski

Wspierają

W. Fryman

PROGRAM AKADEMJI NA DZIEDZIŃCU

Szkoły № 29 im. Kaniowczyków i Żeligowczyków
dnia 21 czerwca 1936 r.

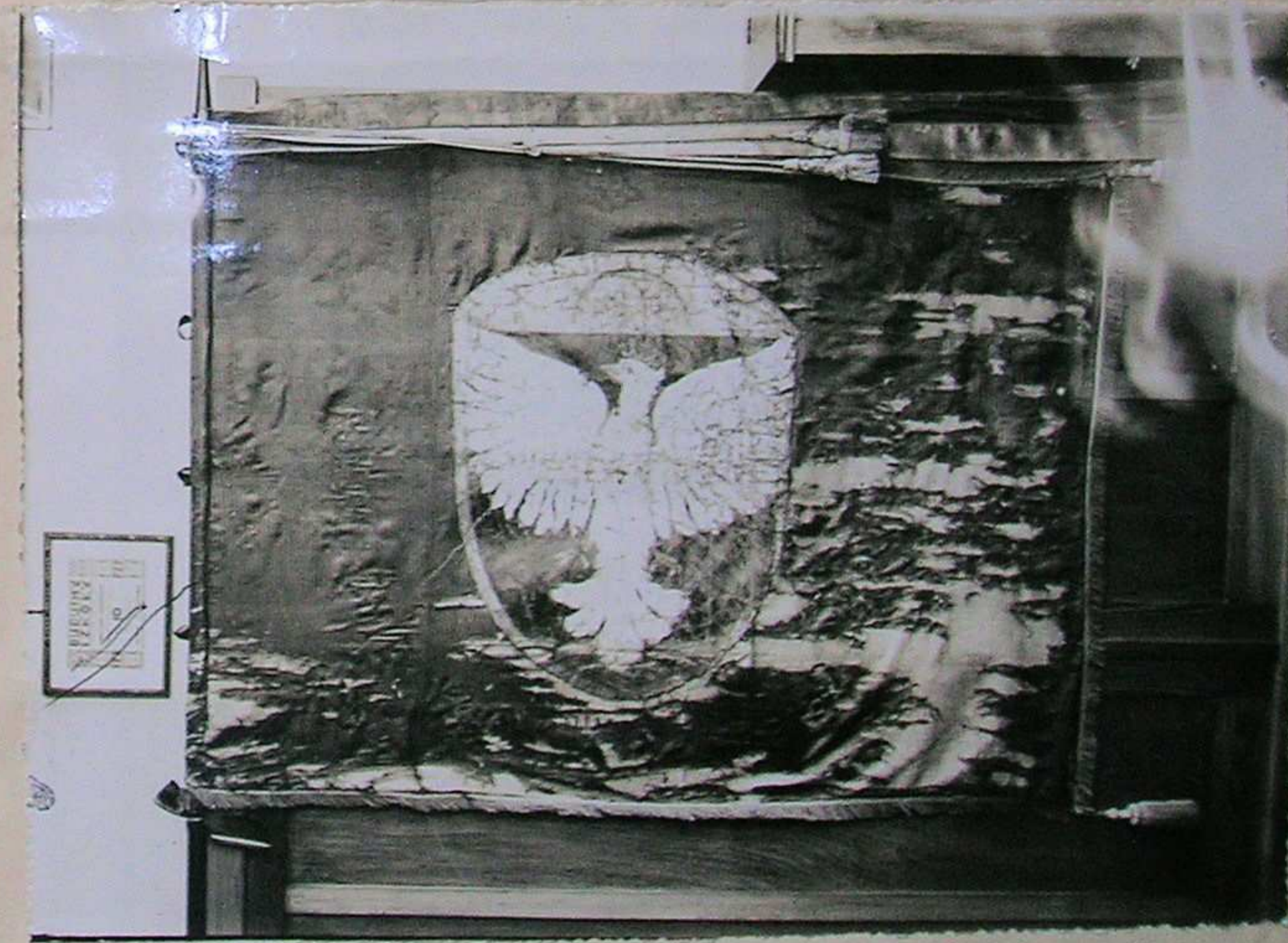
1. Hymn Państwowy.
2. Przemówienie uczeniicy klasy VII.
3. Przemówienie Gen. Broni L. Żeligowskiego i powierzenie sztandaru Kaniowskiego opiece szkoły.
4. Przemówienie Kierowniczkki szkoły.
5. Rzeczpospolita — Nowowiejskiego — śpiew i recytacja — chór szkolny.
6. O sztandarze Kaniowskim — wypowiedź Poeta Kaniowski — G. Krzywdar Rakowski.
7. Hasło — Rączki — wykona chór szkolny.

8. Wręczenie Szkole Nr. 29 nowego sztandaru przez Chrzestnych Rodziców.
9. Hymn sztandarowy szkoły № 29 — Z. Meisnerówny — wykona chór szkolny.
10. Przemówienie Pana Kuratora.
11. Wbijanie gwoździ.
12. Odprowadzenie sztandaru do gmachu szkoły.

(W czasie odprowadzenia cała szkoła odśpiewa hymn sztandarowy).

Druk J. Baranowski i J. Polakowski Lublin, Orle 3 tel. 16-81

Na dziedzińcu szkolnym ustawiono 600 krzesel, gości jedynak było więcej i wielu musiało stać.



Sztandar kaniowski z obu stron. DREWEL zrobione z lancy. W górne srebrne smugi splamione krwią poległego pny sztandaru chorążiego. Najbardziej widoczne są polskie ma fiedeli.



Sztandar kamionowski i sztandar szkolny.

Wygląd
 gmachu szkol-
 nego w czasie
 uroczystości,
 która odbyła
 się na boisku.



Pogoda do-
 pisana. Obyły
 bękart erowco-
 wego niekto my-
 śliciel defila-
 dsie i Akademi.
 Dopiero po od-
 prowadzeniu
 sztandarów spa-
 dły pierwsze
 krople deszczu.



Pau Inspektor Kruperek towaryszy pocztowi sztand.



Szkola podjeżdża na nabożeństwo do kościoła
 Garnizonowego. Na czele idą delegacje organiz. szk.



Ch. Konopka b. kapelan II Brygady Le-
 gionis przemawia przed kościołem. Po pra-
 wej stronie stoi szkoła N. 29., gdzie re-
 wngdż kościoła pomieszczył się jedynie
 delegacje organizacyjnej szkolnych.



Szkola Pow.
Nr. 29. w ora-
sie defilady
po malarz-
stwie.

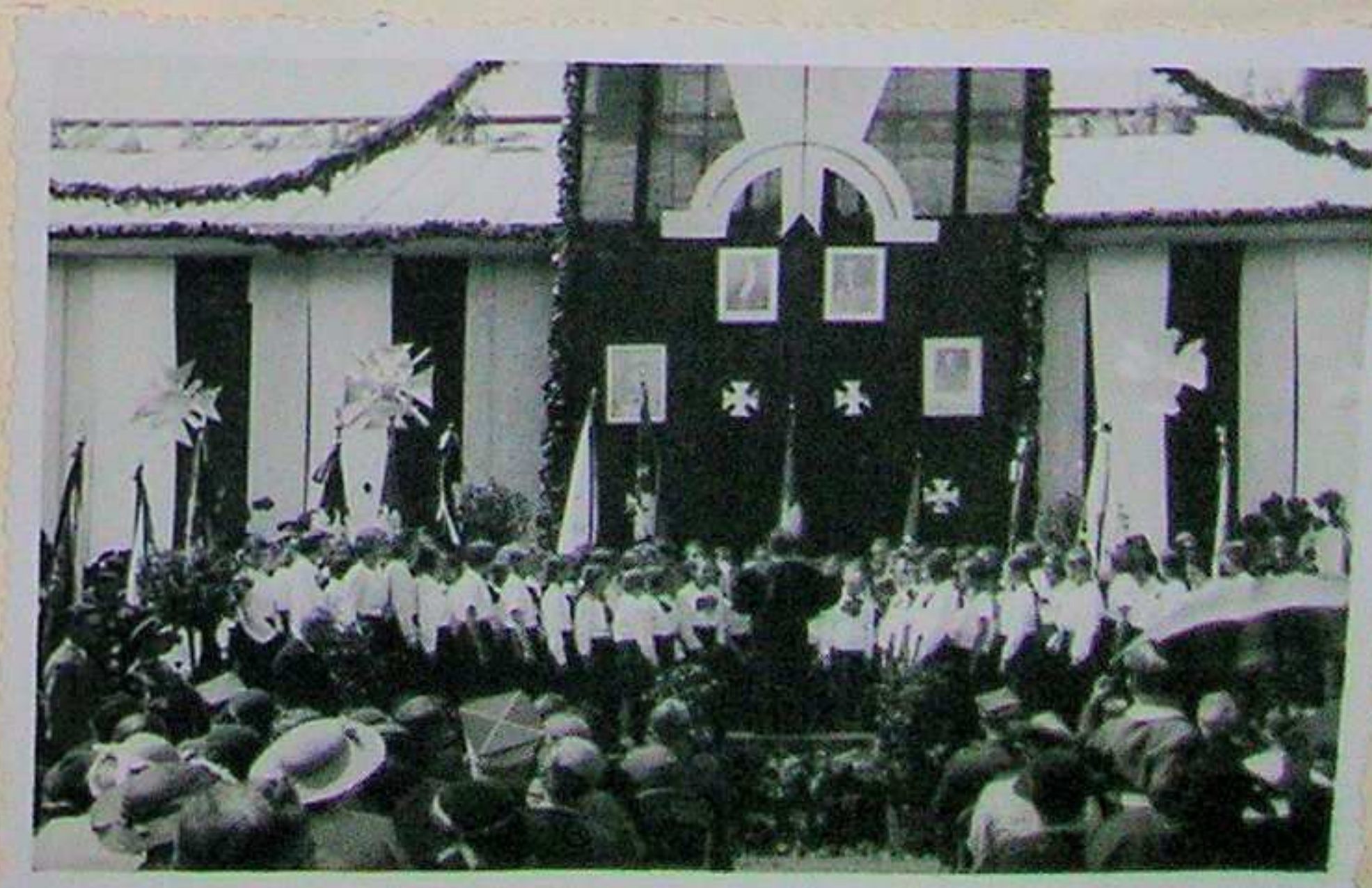


A

Prezauria
Pan Kurator
Szkolny
J. Lewicki.



Prezauria p. k. Jonski.



Prezauria Pie-
rowierka Szk.
Nr. 29. Mania
Mikethowa.

Chor szkolny
z p. Lofis Mismor



Gen. Smorawinski z-ca O. R. II. idzie do szkoły.



Goscie zgrupowani na boisku szkolnym w czasie Akademii. Od prawej do lewej siedzą: 1. Heterau 63r.; 2. p. Dr. Nowak; 3. ptk. Crapliniski; 4. p. Maer. Komornicka; 5. p. Gen. Smorawinska; Prezydent Jozef Pięchota; ptk. Artur Górski; Gen. Smorawinski; vice-wojewoda Dlugocki; Kurator Szkolny St. Lewicki i inni.



Heterau 63r. przybył na akademię.



Szkola Powr. N. 9.



Szkola Powr. N. 8.



Szkola Powr. N. 25.

Delegacje Standardowe Szkol Powr. Lublina w defiladzie



Gen. Smorawinski wbiya gwórdę i dnawce standardu



Wice-Wojewoda Huzocki wbiya gwórdę.



Kurator Szkolny St. Lenicki wbiya gwórdę.



Prezydent Miasta Józef Pięchota wbiya gwórdę.

Gdy w radośnym dniu 21 czerwca 1936r. Prezydent Miasta Józef Pięchota z rycerskim i pogodnym uśmiechem na twarzy, jako Opiekun i Gospodar Szkoły Powruchowej, brał udział w uroczystościach Szk. 29-g, nikt nie przewidywał, że nad głowę Jego zawisł już cien bliskiej śmierci. W niespełna 3 tygodnie, bo już w dniu 21 VII 1936r. słabotnie Jego serce przestało bić. Zginął na posterunku, jako ofiara wyjątkowej - nad siły organizmu - pracy dla dobra Miasta; zginął, walcząc o lepsze losy Lublina.

Z szeregu przyjaciół Szkoły Powruchowej był najbliższym jej i najrycerszym Opiekun, pełen zawsze troski o dobro naszej szóstki. Ubył człowiek dobry, dzielny i mądry...
Cześć Jego pamięci!

I nikt nie przypuszczał, że po raz pierwszy nazewnątrz Szkoły wystąpi nowy standard - sprzątnięcie krep - na pogrzebie s.p. Józefa Pięchoty.

Rokicami chrestnymi sztandaru Szkoły nr. 29.
 zostają 2 pary: Gróma Opiekunka Szkoły p. Ho-
 lina Frichotowa z pułkownikiem Arturzem Jdr-
 skim (w następstwie śmierci Żeligorowskiego, który
 nie mógł przybyć) oraz p. Jadwiga Klucowa
 z St. Wachmistrzem Stanisławem Goworczykiem z grona
 rodziców działaczy szkolnej.

Na uroczystości przekazania sztandaru
 kaniowskiego Szkoły nr. 29. napisał uczestnik
 bitwy pod Kaniowem, żołnierz-poeta Guido
 Frywolar Rakowski, wiersz p.t. „Tubaera
 dywizyjny”, który orobicie na akademii
 wygłosił. Wiersz brmi, jak następuje:

Dywoizjo! co przez stopy, dążąc do Ojczyzny,
 Śród armat huku i błysku pałaszy
 Paciorkami różańca z ran, śmierci i blizny
 Znaczyłaś do NIEJ drogę; że cię nieustraszyl
 Nikt i nie; że aż do dna mychylaś czare
 Ofiary bezgranicznej! Dziś sztandary stare
 Witają cię Dywoizjo w prastarym Lublinie,
 By świadczyć o twojej sławie i żołnierskim czynie.

Dywoizjo! co złączyłaś pod swoim sztandarem
 Serca polskich żołnierzy wieniec tych serc krwawo,
 Spod Łowczówka, Rokitny i Kaniowa wiarę,
 Dywoizjo! że walczyłaś nie o laury sławy,
 Lecz by z grobu wyzwolić Ojczyznę — co święta —
 że przez stopy ciągnęłaś, śniegi, przez okręta
 Do TEJ w łzach wymodlonej, wysnzionej w serc
 ciszy,
 Dziś bicie serca Troego — Wolna Polska słyszy.

Kiedyś o tobie pieśni po stepowych szlakach
 Z mogiłników żołnierskich rostaną zapomniane,
 Ze lud widział Gniew Boży w pracy Polaka
 Jak z Paszkowskiej stolicy bil się szlimym

gromem
 Dywoizjo! kubańczyków hartowanych żołnierzy
 Po Odeską przeprawę, jak z rogami się mierzył,
 Jak to Honor Walecznych, nieskażone imię
 Komendantowi Polski oddał pod Światyniem.

Dywoizjo! bohaterska! dziś w Lublinie starym
 Na Imię Żeligorskich, na Imię Kaniowa,
 Na te w bojach strzeżone zwycięskie sztandary —
 Zaprzysięgli się młodzi, Polska żywa, nowa
 Ta Polska — Dywoizjo — co rósć chce w twoją wiarę,
 Serca młode splomienić twojej krwi koralem,
 I te serca, jako ty w swej żołnierskiej bliźnie,
 Gdy Ojczyzna zarwała, oddać — Ojczyźnie!

Lublin 21 czerwca 1936.

Guido Frywolar Rakowski

Kaniowska Szkoła nr. 29. Maria Mikotowa
 przemówiła w imieniu reprezentowanej przez siebie

instytucji następującymi słowami:

„Śród drugiego pasma starych, wycieńczonych dni,
 „pędnych codziennych zajęć i troskotów, zawitał nam dziś
 „dzień inny, wielki, nierapomniany. Dnia dzisiejszego
 „w progi naszej szkoły wkracza — historia. Runął
 „mur, który oddzielał w życiu to, co małe i codzienne
 „od rzeczy wielkich, krojonych na miarę tych wy-
 „domeń, które decydują o losach narodów.”

„Świadomością że wnieśliście w progi naszej szko-
 „ły Wy, drodzy Goście i Opiekunowie nasi. Śwado-
 „mość że musicie za sobą kaniowski sztandar,
 „znaczący tenże tych, co zginęli w Ojczyźnie.”

„Ten sztandar, który nam służył, który wśród
 „nas chce znaleźć żywe serca bijące miłością
 „dla wielkich wspomnień i rozumienie dla
 „idej podawanych sobie z ręki do ręki przez
 „pokolenia — ten sztandar nie zawiedzie się.”

„Bo chociaż wkraczał on w królestwo ludzi
 „młodych wrostań i wiekiem, to jednak tra-
 „fił tu właśnie, gdzie umięję kochać całą
 „duszę, umięję wyjść z kręgu rzeczy drob-
 „nych, aby spojrzeć w oczy wielkości.”

„Sztandar Han Arapski we włoskim
 „mieście. Niechaj te wieniec i flagi, które
 „świadczy na świadectwo o naszych najszlachetniejszych
 „wieruciach, powiedzą Han, że idee, które
 „reprezentujemy, znalazły się wśród nas,
 „wielką się w życiu teras naszą, jako powier-
 „szyć.”

W imieniu szkolnej działki poma-
 wiata uroczystości kl. VII-ej Janina Kosińska
 przemówienie jej brzmiało:

„radość sprawi nam list Generała Żeligowskiego,
w którym obiecał odwiedzić naszą szkołę. On nie
może przybyć sam, by własną bohaterstwą dłoń
powierzyć naszej opiece skarbu najdroższego rycerza-
— Sztandar bojowy.”

„Sztandar ten przekroczy ca chwilę próg naszej
szkoły. Będzie on od dziś największą naszą
świętością. Będzie on nam opowiadał o wielkich
czynach, będzie nas uczył, jak służyć trzeba
Ojczyźnie i życie oddać Jej w potrzebie.”

„Dziękujemy Kani, drodzy Opiekunowie, ca to
szeregowie, które nas spotyka, i przyrzekamy, że
nie zawiedziemy Waszego zaufania. W każdej
chwili naszego życia pragniemy oddać się
jedni skarbu, który nam powieracie, a Pana Gen.
Żeligowskiego kochać będziemy zawsze z całego
serca, jak najlepszego Ojca i Patrona naszej szkoły.”

„Niech żyje generał Żeligowski! Niech żyje
Kaniowczyce i Żeligowczyce! Niech żyje miły Ojciec!
A teraz robacemy, co mówi o uroczystości prasa:

Pięknej niedzieli 21 czerwca spod kolumn Do-
mu Żołnierza wymaszerowały poczty sztandarowe
w historycznych mundurach. Za pocztami, zwar-
tami szeregami maszerowali Koledzy z okręgów
i oddziałów Związku na czele z plk. B. Sikorskim
i plk. A. Górskim i Kolegami: Kołaczewskim,
Kiszko-Zgierskim, Grzegorzewskim, Godniew-
skim, Włoczkowskim i Machnickim. Przy dźwię-
kach orkiestry wojskowej pochód posuwał się
Krakowskim Przedmieściem, szedł obok dzwonnicy,
gdzie niegdyś stała szubienica carów do daw-
nej cerkwi — dziś polskiego, garnizonowego ko-
ścioła, gdzie na placu już stała kompanja 8 p. p.
Legjonów ze sztandarem. Orszak stanął przed
ołtarzem Pańskim, by, jak w przepięknym kaza-
niu powiedział dr. major Edmund Nowak: „pole-
cić miłosierdziu Bożemu towarzyszy broni, któ-
rzy umierali z imieniem Matki Najświętszej i Pol-
ski na ustach, by złożyć dzięki Najwyższemu, że
pozwala nam żyć i pracować dla utrwalenia po-
tęgi Ojczyzny”.

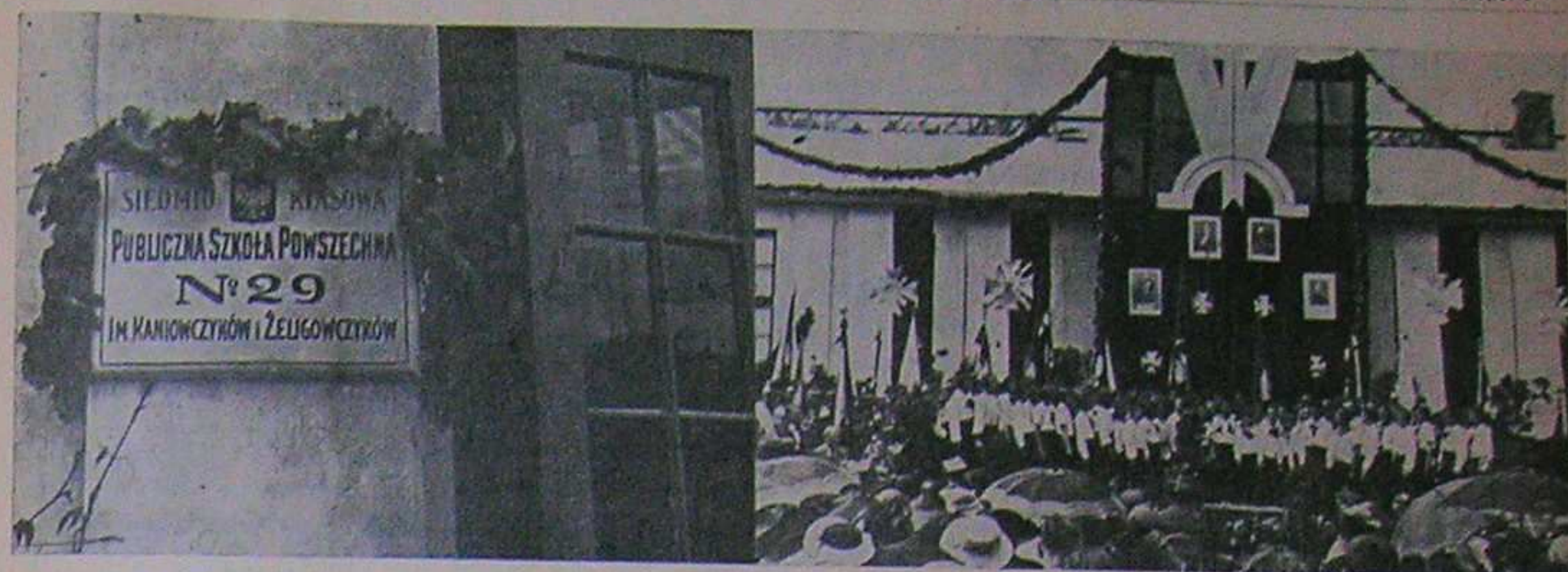
Ksiądz Nowak zakończył kazanie apelem do

działwy, ażeby w chwili wielkiej i radosnej, gdy
bierze w swą pieczę sztandar, spod Kaniowa i Ku-
bania „otoczyła go czcią i miłością płomienną
swych sere, by uczyła się pod nim żyć i praco-
wać dla Ojczyzny, tak, jak żyli i poświęcali się ci,
od których go otrzymuje”.

Skończone nabożeństwo i kapelan II Brygady
i II Korpusu, ksiądz Konopka święci sztandar
szkolny 29 Szkoły imienia Kaniowczyków i Żeli-
gowczyków.

Przed kościołem pada komenda i oddziały od-
maszerowują w Aleję Raclawicką, by przyszyko-
wać się do defilady, którą przyjmuje dowódca
O. K. II pan gen. Smorawiński w otoczeniu wice-
wojewody W. Długockiego, prezydenta miasta
p. Piechoty, plk. Sikorskiego, plk. Górskiego, do-
wódcy garnizonu plk. Czaplińskiego i kuratora
okręgu szkolnego p. St. Lewickiego.

Defiladę rozpoczyna poczet z nowopoświęco-
nym sztandarem Szkoły im. Kaniowczyków i Żeli-
gowczyków, poczem dziarsko przechodzą głębokie
szeregi młodzieży szkół lubelskich i harczerzy,
a za nimi sztandarzy kombatanckie i oddział mun-



durowy Związku. Defiladę zamykały oddziały
armji regularnej.

Na dziedzińcu Szkoły im. Kaniowczyków i Żeli-
gowczyków, gdzie na wysokich pilonach zwisały
sztandary narodowe, odbyła się następnie aka-
demja w obecności Dowódców wojskowych, re-
prezentantów Władz cywilnych, samorządowych,
sądowych, szkolnych, braci związkowej i licznie
zebranej publiczności.

Chór szkolny odśpiewał hymn państwowy,
uczennica VII klasy Janina Kozikówna z wielkim
przejęciem i uczuciem wygłosiła śliczne przemó-
wienie, dziękując za powierzenie młodzieży naj-
większego skarbu rycerskiego — sztandaru bojo-
wego. „Sztandar ten przekracza dziś próg naszej
szkoły. Odtąd będzie on największą naszą święto-
ścią, będzie nam opowiadał o wielkich czynach,
będzie nas uczył, jak służyć trzeba Ojczyźnie i jak
życie oddawać w Jej potrzebie”.

Pułk. Górski, w zastępstwie nieobecnego gen.
Żeligowskiego, wręczając nowopoświęcony sztan-
dar szkolny wygłosił przemówienie, które podaje-
my oddzielnie.

Kierowniczka szkoły p. Marja Mikettowa mó-
wiła o wielkiej miłości żywych sere dla nieśmier-

telnych idei, o historii, która przekroczyła próg
codzienności, o symbolach, co za życie starczą,
o wychowywanym przez szkołę świecie nowym
i młodym, co pożąda wielkości i potrafi tej wiel-
kości śmiało spojrzeć w oczy.

Następnie chór szkolny odśpiewał „Hymn
sztandarowy szkoły Kaniowczyków i Żeligowczy-
ków” skomponowany wraz z melodią przez p. Zo-
fję Meisnerównę, a kol. Trzywdar Rakowski wy-
powiedział własny, okolicznościowy wiersz.

Przemówienie Pana Kuratora; wbijanie gwoź-
dzi i odprowadzenie sztandaru zakończyło aka-
demję.

Powoli pustoszał obszerny dziedziniec i tylko
nad bramą została tablica z nowym symbolem
i szkole pozostał sztandar, by być łącznikiem mię-
dzy bohaterską przeszłością i tą Polską, która
rośnie i uczy się i młode, nieskalane serca nasycę
atmosferą wielkich obowiązków, wielkiej służby
i wielkiej ofiarności.

Za to gwarem brzmiał teraz Dom Żołnierza,
gdzie skupiła się wiara, by na wspomnieniach
o przeszłości, w miłym nastroju, przy obiedzie
żołnierskim przepędzić kilka beztrudnych chwil.

m. k.

O miłości żołnierza

Przemówienie na akademji w Lublinie *plk. Żoristkiego.*

Żołnierz jest takim człowiekiem, jak każdy oby-
watel Kraju, a jednak inny, bo żołnierzowi nie wol-
no politykować, często nie wolno krytykować, nie
wolno nad niczem filozofować, ale wolno żołnie-
rzowi kochać i dobry żołnierz idzie z tą wielką
w sobie miłością przez dole i niedole swego żołnier-
skiego życia.

Żołnierz bezgranicznie kocha Swą Ojczyznę Pol-
ską, jak to żołnierz polski kochać potrafi; stawał

dla odzyskania Jej niepodległości; stawał i stanie
gdy wolności Jej będzie zagrażać niebezpieczeń-
stwo, nie dla tego, że potem będą rozpisane odpo-
wiednie rozkazy, ale przez tą miłość, która w nim
tkwi, a która podwoi i potroi jego siły i męstwo.
Polski żołnierz kocha Ojczyznę czy biedną, czy
bogatą, a po za krwią w czasie wojny, gotów jest
oddać swą pracę w razie potrzeby i w czasie po-
koju, bo, niestety takie potrzeby bywają.

Zołnierz kocha całe społeczeństwo Polskie, zawsze stanie w Jego obronie, cieszy się i jest dumny, gdy całe społeczeństwo stanie ramię przy ramieniu, dla podjęcia jakiego wielkiego celu i martwi się gdy społeczeństwo jest podzielone i skłócone.

Zołnierz kocha swe tradycje wojskowe i swój, po przodkach odziedziczony honor żołnierski, dla tego to Polakom żołnierzowi bez względu na rodzaj broni, czy służby zawsze marzy się poszum skrzydeł Polskich Husarzy, dla tego też żołnierz Polski zbierał się na tulaczce i właśnie na obcych ziemiach poza Krajem Ojczystym, wszystkim innym żołnierzom służył przykładem dyscypliny, uświadomienia i męstwa. Dla tego to honoru był się pod Krechowcami, Kaniowem, Odessą, Jazłowcem, na polach Szampanii i wszędzie tam, gdzie tego była potrzeba.

Zołnierz Polski kocha Swoich Wodźców i dowódców, cenii Ich i stwarza około Nich nimb sławy i legendy.

Przeszło rok temu odszedł od nas Wódz, którego wielbił i czcił każdy żołnierz Polski, nawet ten, który Go nigdy nie widział i bezpośrednio się z Nim nigdy nie stykał.

Największy prostaczek żołnierz intuicyjnie wprost czuł, że Takiego Wodza nie miała żadna Armja, boć przecież za każdym wodzem stał mocno rząd, kraj, społeczeństwo, a nasz Wódz Armji, Wódz polityki wewnętrznej i zewnętrznej, Wódz Narodu, niejednokrotnie w potrzebie stał sam jak palec, opierając się na Armji z garścią Jego Legionistów na czele. Dziś żołnierz kocha swego Młodego Wodza, bo takie jest serce żołnierskie.

Zołnierz Polski kocha swe Oddziały i Pułki, kocha swe sztandary, spełnia swój obowiązek nie myśląc o nagrodzie. Żołnierz Polski był się i lał krew tu i tam, biliśmy się i my pod Kaniowem wtedy bez wolnej Ojczyzny, bo tego wymagał Honor Żołnierza Polskiego, bo tego wymagało zawołanie, że „nie będzie nam bezkarnie niemiec pluł pod nogi“, bo tego wymagał obowiązek.

Dziś pod 17 latami my, żołnierze kaniowczycy, słyszymy ze złotych mów Księża Kaznodziei,

w Warszawie z ust Księdza Żelazowskiego, a dziś z ust Ks. Dr. Nowaka, że czyn sam był bohaterski, a my zdobyliśmy sobie miano zasłużonych, za to tylko, że spełniliśmy nasz żołnierski obowiązek.

Takie to Dzieci jest kochanie żołnierskie. Dziś oddajemy Wam nasz sztandar i serca z prośbą abyście całe życie nie zapomniały, że i wy macie serca, które powinniście złożyć u stóp Ojczyzny.

Ojczyznę nazywamy Matką i jak Matkę powinniście Ją traktować. Małe dziecko kocha bezwiednie swą matkę, ale jest małe, nie jeszcze nie rozumie, potrzebuje od matki opieki i pokarmu, kocha ją podświadomie i uśmiecha się i przestaje płakać, gdy matka się doń zbliża. Gdy dziecko podrosta, zaczyna rozumieć, to dziękuje matce za wszystko, całując ją i głaszcząc bezinteresownymi rączkami po twarzy, a matka, gdyby nawet we śnie, to odczuje pieczętę dziecka i nawet we śnie się uśmiecha, a gdy dziecko wyrośnie na człowieka dobrego i porządnego, to nigdy nie zapomni swej matki, podzieli się z nią, jak się mówi, ostatnim kawałkiem chleba i zawsze stanie w obronie jej życia i honoru.

Dziś jesteście w wieku szkolnym, dużo potrzebujecie pomocy od Ojczyzny, korzystajcie, uczcie się, wnikajcie w przeszłość, uczcie się ofiarności, ale czasem bezinteresownie służcie swe rączki, oddajcie bezinteresowną pieczętę Matce Ojczyźnie. Ona wielka i potężna, ale Ona pieczętę i miłość waszą odczuje, a gdy będziecie ludźmi dorosłymi bez względu na to, czy kto będzie żołnierzem, czy zakonikiem, inżynierem czy ślusarzem, artystą malarzem czy murarzem, sławną chemiczką czy kucharką, nauczycielką czy ochroniarką, artystką, żoną czy matką, pamiętajcie o tem, że wszyscy jednak będziecie potrzebni Ojczyźnie, że Ojczyzna będzie podczas wojny, czy pokoju potrzebować waszej pomocy, a wy tą pomoc jej dajcie, niezapominajcie o Niej, w żadnym dniu waszego życia; Wolna Ojczyzna to wielka Rzecz, a ofiar dla Niej nie ma ani za wielkich, ani za małych.

Nasz żołnierski sztandar, który Wam zostawiamy, niech na całe życie podnieca Was do jedności i czynu, a my dziś starzy żołnierze z głębi serca wolamy „Polskie Dzieci niech żyją“.



A oto wyjeżdża z pamiętnikiem Ks. Dr. Nowaka
poderas porównania sztandaru szkolnego w kościele:

Drodzy Bracia, Kaniowczycy i Żeligowczycy! Przybyliście ze wszystkich zakątków Polski do naszego prastarego Trybunalskiego Grodu. Jesteście w mieście, o którym powiedział Wielki Wódz naszego narodu Marszałek Piłsudski, że „w nim dopiero żołnierz legionowy znalazł Ojczyznę“. Stańcie się w naszej świątyni garnizonowej, u stóp Królowej Korony Polskiej, pod opieką której stacjaliscie sławne boje.

Na czele Waszego oddziału widzę Wasz ukochany symbol, emblemat Waszego dostojenstwa, święty znak — Wasz sztandar prawdziwie historyczny.

I cóż Was tutaj dziś zgromadza i stawia przed ołtarzem Pańskim? Oto osiemnasta rocznica sławnej bitwy kaniowskiej i siedemnasta powrotu do Ojczyzny 4 Dywizji Strzelców Polskich.

Ale jest jeszcze inny powód Waszego tutaj przybycia. Oto dziś macie powierzyć pieczę nad swoim sławnym sztandarem działwie lubelskiej. Jedna ze szkół powszechnych otrzyma nazwę Waszego Imienia, by pielęgnować dalej Waszą sławną tradycję.

Niechże ten stary sztandar, zasłużony weteran, który wędrował z Wami po polach sławnych bitew, był świadkiem tylu bohaterskich czynów, nie tylko głosi sławę Waszą, nie tylko stanie drogiem dziedzictwem i umiłowaniem działwy, pieczy któ-



DEFILADA.

O godz. 11-ej, po wruszających urzędystach w kościele garnizonowym, Alejami Racławickimi ruszyła defilada. 19 pocztów sztandarowych przesunęło się przed gen. Smorawickim, wicewojewodą Długockim i płk. Górskim, prezesem Okręgu Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków. W defiladzie wzięły również udział delegacje Zw. Legionistów, Zw. Peowików, Zw. Rezerwistów, kompanie honorowe 8 p. p. leg. i Związku Strzeleckiego, oddział Kaniowczyków w historycznych mundurach, delegacje PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, młodzież szkolna oraz cała działwa szkolna szkoły Nr. 29. Defilada przemazzerowała przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

WRZUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ.

Przed gmachem szkolnym przybrany zieleń i udekorowanym flagami o barwach narodowych, portretami Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Gen. Rydza-Smigłego i Gen. Żeligowskiego oraz emblematami Kaniowczyków, ustawiono bramę triumfalną z napisem „Witajcie“. Przez bramę tę poczęli napływać liczni uczestnicy akademii, która stać się miała punktem kulminacyjnym uroczystości zjazdowych.

Akademii rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu narodowego przez chór szkolny. Następnie

rej go oddajecie, — lecz niech ją podnieca do usilnej i ofiarnej pracy, do rzetelnego przygotowania się na dzielnych obywateli i obrońców Ojczyzny, na godnych Waszych następców.

A Ty, Droga Działwo! biorąc ten święty znak Kaniowczyków i Żeligowczyków, ślubuj dziś w duszy w obliczu nieba i ziemi, że nie tylko będziesz go otaczać czcią i miłością płomienną serc swoich, ale uczyć się pod nim będziesz żyć i pracować dla Ojczyzny, jak żyli i poświęcali się pod nim ci, od których go otrzymujesz! Staraj się iść w codziennej pracy hasło wypisane na twoim nowoposwięconym sztandarze: „Wszystko dla Ciebie Polsko i dla Trojcy chwały!“ Tak, Drogie Dzieci! wszystko ku chwale Bożej i pożytkowi Ojczyźnie czynicie!

A jeśli pod tym sztandarem, którego macie zaszczyt i szczęście dźwżyć straż, „wzmocnić się będziecie“, jeśli cała młodzież nasza wzrastać będzie w cnotach, w łasce u Boga i u ludzi, jeśli ze sławnych ojców narodzą się naszej Ojczyźnie dzielne syny, jeśli Polsce nie zabraknie bohaterów szarego codziennego trudu, to „uczyni, Bóg nasz naród wyższym, nad wszystkie narody“ (Deut. 28.1), i błogosławieństwo Jego, będzie zawsze z nami. Amen.

przemówienie wygłosiła uczennica klasy VII szkoły, Anna Kosikówna. Mocnym, dźwięcznym głosem zapewniła ona wszystkich, że „młodzież szkolna nie zawiedzie i godnie dźwżyć będzie

powierzony jej sztandar“. Reprezentujący gen. Żeligowskiego płk. A. Górski wygłosił skolei przemówienie, w którym nawoływał młodzież do ukochania Ojczyzny i wskazując, jako na przykład, na żołnierskie przywiązanie i ofiarną dla Narodu i Państwa. Skolei głos zabrala kierowniczka szkoły, p. Maria Mikietowa, poczem chór szkolny odśpiewał pieśń „Rzeczpospolita“ Nowowiejskiego. Poeta kaniowski, p. Trzywdar-Rokowski, wypowiedział wiersz „O sztandarze Kaniowskim“, następnie zaś chór szkolny odśpiewał szereg pieśni.

Drużyna akademii rozpoczęła się od wręczenia szkole Nr. 29 nowego sztandaru przez tego chrześcijańskich rodziców, prezydentową Piechotowa i płk. Górskiego. Zabrzmiał dźwięk hymnu sztandarowego w wykonaniu chóru szkolnego, poczem przemówienie wygłosił kurator O. S. L. p. Lewicki, składając skolei życzenia, aby sztandar, pielęgnowany był przez młodzież i otoczony najwyższą jej czcią, aby stał się dla działwy symbolem pięknej postaci gen. Żeligowskiego. W skupieniu nastąpiło wbicie gwiazdy w sztandar i — jako kołowy akt uroczystości — odprawienie go do gmachu szkoły.

Niezwykłe uroczystości w Lublinie

Dnia 21.VI b. r. w Lublinie odbyły się dwa wszechpolskie Zjazdy Delegatów: Kaniowczyków, Żeligowczyków i Kolejowych Drużyn Konduktorskich.

Jest to wyłom w dotychczasowych formach zjazdowych, nie tylko dlatego, że zjazdy te — zamiast w stolicy — odbyły się w Lublinie, lecz też z tego względu, że Zjazd Kol. Dr. Kond., odbył wspólne uroczystości z Kaniowczykami i Żeligowczykami, którzy z ideą „w jedności siła”, od bitwy kaniowskiej po dziś kroczą naprzód.

Prasa codzienna, Polskie Radio już podały szczegóły i znaczenie społeczno-państwowe tych Zjazdów, — należy jeszcze podkreślić, że do wypuklenia należy treść i powagi uroczystości decydującej przyczyniły się: kier. 29-cj szkoły p. Mecenasowa M. Mikettowa i ks. Dr. mjr. Edmund Nowak. Min. Spraw Wojsk. reprezentował p. Gen. Smorawiński, Min. Spraw Wewn. p. V-Wojewoda Długocki, Min. Broń. Nakoniecznikoff-Klukowski reprezentował cały Zarząd Główny na czele z p. pułk. B. Sikorskim, a Gen. Żeligowski p. pułk. Górski — Prezes Okręgu.

Prezes Federacji P.Z.O.O. Gen. Górecki nadesłał depezę i gorące pismo do Prezydum Zjazdu.

Zarząd Główny Weteranów Armii Polskiej we Francji — reprezentował p. pułk. Abzołowski, — był również poczt sztandarowy Weteranów A.P. we Francji w historycznych mundurach z mjr. Węglowskim na czele. Zarząd Główny POW. reprezentowany był przez poczt sztandarowy w mundurach.

Stołeczny Związek Weteranów z 1863 r. reprezentował prezes Weteranów Jan Sawańczuk. Poza tym do Prezydum Zjazdu Kaniowczyków i Żeligowczyków nadali depeze: Zarząd Główny Związku Rezerwistów, Zarząd Główny Powstańców Wielkopolskich, Generał Żeligowski, General Kasprzycki, Dowódca pułków:

pułków Jazłowieckich i Podolskich, Dowódca 2-go pułku Saperów Kaniowskich, Dowódca 29 pułku Strzelców Kaniowskich, Prezes Zarządu Głównego Zw. Kan. i Żelig. Woj. Nakoniecznikoff-Klukowski, Prezes Stebłowski, pułk. Siwiec i ponad sto depeż od różnych uczestników bitwy kaniowskiej.

Przed gmachem szkolnym przybrany zieleń i udekorowany flagami o barwach narodowych, portretami Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Gen. Rydza-Smigłego i gen. Żeligowskiego oraz emblematami Kaniowczyków, ustawiono bramę triumfalną z napisem „Witajcie”. Przez bramę tę poczęli napływać liczni uczestnicy akademii, która stać się miała punktem kulminacyjnym uroczystości zjazdowych.

Akademja rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu narodowego przez chór szkolny. Następnie przemówienie wygłosiła uczennica klasy VII szkoły, Anna Kosikówna. Mocnym, dźwięcznym głosem zapewniła ona wszystkim iż „młodzież szkolna nie zawiedzie i zgodnie dźwignie będzie powierzony jej sztandar”. Reprezentujący gen. Żeligowskiego plk. A. Górski, wygłosił skolei przemówienie, w którym nawoływał młodzież do ukochania Ojczyzny i wskazując, jako na przykład, na żołnierskie przywiązanie i ofiarność dla Narodu i Państwa. Skolei głos zabrata kierowniczką szkoły p. Marja Mikettowa, poczem chór szkolny odśpiewał pieśń „Rzeczpospolita” Nowowiejskiego. Poeta Kaniowski p. Trzywdar-Rakowski, wypowiedział wiersz „O sztandarze Kaniowskim”, następnie chór szkolny odśpiewał szereg pieśni.

Drużyna część akademii rozpoczęła się od wręczenia szkole Nr. 29 nowego sztandaru (z emblematami kaniowskimi) przez jego chrestnych rodziców, prezydentową Piechotową i plk. Górskiego, zabrzmiały dźwięki hymnu sztandarowego w wykonaniu

Reportaż o uroczystości z akademii szkolną w gimnazjum w Lublinie w „Dzienniku wierszowym” Polskie Radio.

niu chóru szkolnego, poczem przemówienie wygłosił Kurator O.S.L. p. Lewicki, składając szkole życzenia, aby sztandar, pielęgnowany był przez młodzież i otoczony najwyższą jej czcią, aby stał się dla dziatwy symbolem pięknej postaci gen. Żeligowskiego. W skupieniu nastąpiło wbijanie gwoździ w sztandar i jako końcowy akt uroczystości — doprowadzenie go do gmachu szkoły.

Po akademii uczestnicy Zjazdu i goście udali się na obiad koleżeńcki do Domu Żołnierza. W międzyczasie zakończone zostały obrady Zjazdu Związku Drużyn Konduktorskich, którego uczestnicy zjawili się następnie w sali teatralnej Domu Żołnierza, gdzie przy stołach spotkali się z Kaniowczykami i Żeligowczykami. W miłym nastroju koleżeństwa i zbratania minął obiad.

Uroczystość ta nie jest zwykłym epizodem wśród innych licznych uroczystości. Jest to głęboka myśl inicjatorów, którzy ideowe jej znaczenie z całą precyzją wykonali.

Należy podkreślić, że na uroczystość w Lublinie przybyło 2-eh historycznych Kaniowczyków: b. kapelan II Brygady Legionów ks. Konopka i poeta Gwido Trzywdar-Rakowski, którzy stali się ojcami chrestnymi syna Dowódcy Garnizonu p. Pułkownika Czaplńskiego.

stark bitwy pod Kaniowem.

Po nabożeństwie nastąpił podniosły moment poświęcenia sztandarów. Poprowadziło je przemówienie ks. Konopki.

Skolei uczestnicy udali się na miejsce przed gimnazjum im. Staszica gdzie odbyła się defilada. Rozpoczęły ją poczt sztandarowe, które przemarszerowały w ilości kilkudziesięciu.

Następnie defilowała młodzież, kompania 8 pp. Leg., oddział Kaniowczyków w historycznych mundurach, strzelcy i peowicy. Po defilecie u dano się na teren szkoły powszechnej Nr. 29 w Alei Długosza, gdzie odbyła się akademja na dziedzińcu. Przy wejściu na dziedzińiec ustawiona była brama powitalna. Fronton budynku

szkolnego został udekorowany girlandami zieleni i chorągiewkami o barwach narodowych. Na tle specjalnej dekoracji umieszczone zostały portrety Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, generała Rydza-Smigłego i gen. Lucjana Żeligowskiego.

Po odśpiewaniu przez chór dzieł hymnu narodowego piękne przemówienie wstępne, rozpoczynające akademję wygłosiła uczennica VII oddziału tejże szkoły Kosikówna.

Szczere żołnierskie przemówienie pełne głębokich akcentów wygłosił prezes okręgu lubelskiego p. plk. Górski.

Ponadto na całość programu złożyło się przemówienie kierowniczką szkoły p. Marji Mikettowej, wbijanie gwoździ w drzewce, wręczenie sztandaru oraz produkcje chóru szkolnego pod batutą p. Meissnerówny.

Na podkreślenie zasługuje fakt że szkole wręczony został również bojowy sztandar z pod Kaniowa noszący ślady krwi poległego chorążego. Będzie on przechowywany w szkole Nr. 29 aż do chwili gdy żyć będzie ostatni uczestnik sławnej bitwy pod Kaniowem, poczem oddany zostanie Muzeum Narodowemu.

Po akademii odbył się obiad koleżeńcki w salach Domu Żołnierza.

Uroczystości zakończone zostały apelem poległych i odprawą delegatów. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojska i organizacji społecznych lubelskich.

Działwa szkolna pielęgnować będzie tradycję spod Kaniowa

Trybunałski nasz gród był w ubiegłą niedzielę widownią podniosłych uroczystości, które charakterem swym daleko odbiegały od szarych, codziennych zdarzeń i na kartce dziejów Lublina zapisały jeszcze jeden niezapomniany moment. Zjechał się liczne w tym dniu bohaterowie spod Kaniowa, zgrupowani dziś w szeregach Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, by uczcić 17-tą rocznicę wkroczenia do Ojczyzny 4 Dywizji Strzelców Polskich a przedewszystkiem, by szkole powszechnej Nr. 29 w Lublinie, noszącej obecnie zaszczytną nazwę imienia Kaniowczyków i Żeligowczyków ofiarować sztandar i objąć nad szkołą opiekę. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele garnizonowym, gdzie zebrał się licznie przedstawiciele władz lubelskich z dowódcą O. K. II gen. M. Smorawińskim, wicewojewodą Wł. Długockim, prezesem Sądu Apelacyjnego Bol. Sekutowiczem, kuratorem Okręgu Szkolnego St. Lewickim i in. naczelnymi. Poza tym przybyły liczne delegacje związków i stowarzyszeń b. wojskowych ze sztandarami, poczt sztandarowe miejscowych szkół powszechnych i ponad 30 pocztów sztandarowych Związku Drużyn Konduktorskich z całej Rzeczypospolitej, które razem z uroczystościami Kaniowczyków i Żeligowczyków obchodziły własną uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Lubelskiego.

Na placu przed kościołem ustawiono się kompania honorowa 8 p. p. Leg. ze sztandarem i orkiestrą, pluton Kaniowczyków w historycznych mundurach, Zw. Strzelecki i oddziały harcerek. Mszę św. w kościele odprawił ks. dziekan Paykert, poczem plomienne kazanie wygłosił ks. dr. E. Nowak. Mszę na placu odprawił J. M. ks. rektor dr. A. Szymański, kazanie zaś wygłosił b. kapelan II Brygady ks. Konopka. Skolei ks. Konopka w obecności rodziców chrestnych dokonał poświęcenia dwóch sztandarów: szkoły im. Kaniowczyków i Żeligowczyków oraz koła lubelskiego Zw. Drużyn Konduktorskich.

W dalszym ciągu odbyła się w Alejach Racławickich wspaniała defilada, którą otwierała działwa szkolna z nowoposwieconym sztandarem.

Następnie wszyscy uczestnicy obydwa uroczystości udali się na teren

szkoły Nr 29 w Alejach Długosza, gdzie na dziedzińcu odbyła się akademja. Cały fronton budynku udekorowano pięknie zielenią i barwanymi narodowymi, na ile których widniał duży stylizowany orzeł biały, obok zaś portrety Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Naczelnego Wodza gen. Rydza Smigłego i gen. L. Żeligowskiego. Akademja rozpoczęła się Hymnem Państwowym, odśpiewanym przez chór szkolny, poczem wzruszające przemówienie do Kaniowczyków i Żeligowczyków wygłosiła uczennica VII klasy Hanecka Kosikówna — dziękując w imieniu całej dziatwy za ofiarowanie sztandaru i przyrzekając godnie stać na straży jego honoru. Dalej przemawiali: prezes Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków plk. Artur Górski oraz kierowniczką szkoły p. Marja Mikettowa. W międzyczasie produkował się chór szkolny pod dyrykcją p. Z. Meissnerówny, przybyły zaś na uroczystość poeta spod Kaniowa p. Krzywdar - Rakowski wygłosił specjalnie napisany dla Lublina wiersz poświęcony sztandarowi kaniowskiemu i bohaterkiej dywizji gen. Żeligowskiego.

W drugiej części akademii nastąpił bardzo podniosły moment wręczenia szkole Nr. 29 nowego sztandaru oraz przekazanie historycznego sztandaru Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków pod opieką dziatwy. Akademję zakończyło przemówienie kuratora dr. St. Lewickiego i wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej Szkoły Nr. 29.

Dodać należy, że w zjazdach dzielnych obok przedstawicieli miejscowych władz, zaproszonych

gości i licznych przedstawicieli społeczeństwa lubelskiego — wzięła udział delegacja zarządu głównego Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków w osobach plk. Sikorskiego, rtm. Kołaczewskiego, rtm. Kiszkowskiego i kpt. Godlewskiego, ponadto zaś w zjeździe kolejowym

— delegacja Dyrekcji P. K. P. w Radomiu. Zaproszeni na uroczystości gen. L. Żeligowski, minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki i wojewoda Br. dr. Nakoniecznikoff-Klukowski nadesłali depeze gratulacyjne.

Niezwykłe piękna uroczystość odbyła się w niedzielę 21 bm. w Lublinie

Jak już w swoim czasie pisaliśmy szkoła powszechna Nr. 29 w naszym mieście nazwana została imieniem Kaniowczyków i Żeligowczyków. Z racji tej organizacji ta postanowiła wziąć pod opiekę szkołę.

Poświęcenie nowego sztandaru szkoły połączone zostało z wszechpolskim zjazdem Kaniowczyków i Żeligowczyków. Na zjazd przybyć mieli gen. Lucjan Żeligowski, minister Nakoniecznikoff-Klukowski, członkowie zarządu głównego itp. W ostatniej chwili przyjeździe te zostały odwołane tak że do Lublina przybył tylko wiceprezes zarządu głównego p. plk. Sikorski oraz paru członków tegoż zarządu.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10 tej rano nabożeństwem, które zostało odprawione w kościele garnizonowym. Wewnątrz kościoła nabożeństwo odprawił ks. Paykert a przemówienie wygłosił ks. dr. Nowak. Przed kościołem nabożeństwo dla zgromadzonych oddziałów i tłumów publiczności odprawił ks. rektor dr. Szymański. Przemówienie wygłosił b. kapelan II Brygady, ucze-

Uroczysty dzień 21 czerwca 1936. rocznica roku szkolny 1935-36, drugi rok istnienia szkoły Nr. 29. w Lublinie.

Rok ten przyniósł pewne zmiany w składzie
 Grupa Nauwycielskiego: na miejsce p. Wisniewskiej,
 Czemikówny i Fridre psychodki na 30 godzin p. Kofia
 Kwapińska, przydzielona z Głównym Urzędu Lub., zaś
 na miejsce p. Włodarskiej przybyła nowa prak.
 Tykankowa w ośrobie p. Marii Kowalskiej.

Szkola liczy 10 klas: I, II^{ab}, III^{ab}, IV^{ab}, V, VI i VII; ogółem
 577 dzieci. Klasę VII ukończyły nast. uczennice:

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Beldman Sara | 27. Morawska Stanisława |
| 2. Beldman Małka | 28. Nowak Marianna |
| 3. Beldman Necha | 29. Obszyńska Irene |
| 4. Biernacka Janina | 30. Rofman Jochweta |
| 5. Centkova Irena | 31. Rochman Sara |
| 6. Cymnyng Mala | 32. Rosenfeld Chawa |
| 7. Erlich Estera | 33. Szwirk Zofia |
| 8. Finkielstejn Rejla | 34. Studzińska Anna |
| 9. Gospodarek Halina | 35. Szyfman Cypa |
| 10. Gruda Marianna | 36. Szpaniska Handa |
| 11. Gortler Zebda | 37. Szpudelman Rebeka |
| 12. Gwizdi Kuzesunda | 38. Samojedow Zofia |
| 13. Kochaniska Krystyna | 39. Fomenbaum Sara |
| 14. Korik Janina | 40. Fylburek Antonina |
| 15. Kowalska Helena | 41. Wójcik Zofia |
| 16. Mich Bogumila | 42. Wajnsberg Nechuma |
| | 43. Szagder Janina |

Odeszły do Głównego z kl. VII-ej: Kowalska, Mich,
 Szwirk, Studzińska, Samojedna, Wójcikówna; z kla-
 sy VI-ej: Jarmutówna Janina, Kamińska Krystyna,
 Kucik Krystyna, Lewandowska Maria, Mucik He-
 lena, Pomorska Krystyna, Prechowska Jolanta, Szwirk
 Henryka, Werner Danuta, Zarska Kiedawa, Matewura

Jadwiga, Czarnecka Irena, Keifer Hella, Jaenke Barbara



Klasa VI



Klasa VII

Na podkreślenie wartości następujące mo-
menty szkolnego życia:

- 1) Wykresy Państwa i Kości Państwa i parochianitów 1935.
- 2) Uroczystości 11 listopada 1935
- 3) „Mikołajki” i „Gwiazdka” w grudniu 1935 r.
- 4) Obchód Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
- 5) Imieniny Hieronimki 2/II 1936.
- 6) Akademia Młodsza w g. przez L. AMK dnia 19/II 36.
- 7) Zabawa uroczystości w dniach 19/II i 12/II 1936.
- 8) Komunia św. klas II-ich w dniach 3, 4 i 5/II 1936.
- 9) Tradycyjna wycieczka do lasu w piątek czerwca 1936 r.

Wykresy wypadła uroczystości szkolna w obrotu
skrzyni niepodległości. Odbyła się ona przy grobie
pionierów 63 r. na ul. Bema, którym została po-
klamowana stała się już epickość. Każda kla-
sa wykonała pracę oddob star przygotowała ja-
kieś punkty programu. Przy cudownej pogodzie
wśród gęstej jesienniej cieni pol. słowa pome-
moria i deklamacji, drwiątki spiewanych pieś-
ni nabrały nowej treści i powagi, a miżelli-
we pierniki kolorowych lampach palących się jasno i sz-
kajnie za dwoje kształtów...



13
Jeszcze bardziej imponujące, niż w roku ub. wy-
padło w spacerowaniu około pomnikowego szczytu
Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Formą akademii
zastąpiono formę widowiska scenicznego na wielkiej
scenie, stworzonego na zasadach pracy zespołowej
i masowej. Ze względu na skrytykę, krajowa
zabawa wybrano powagę, odmianę - misterium.
Zabawianiu widowiska była epickość pracy
pojętej jako idea, jako rzeźba wzniesienia jednostki
ujmowanej pod kątem widzenia jej historycznych celów.

ZAPROSZENIE
N A
UROCZYSTE WIDOWISKO

(MISTERIUM PRACY)

ZORGANIZOWANE STARANIEM SZKÓŁ POWSZECHNYCH
M. LUBLINA

KU UCZCZENIU DNIA IMIENIN
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

IGNACEGO MOŚCICKIEGO

W DNIA 1 LUTEGO 1936 R.

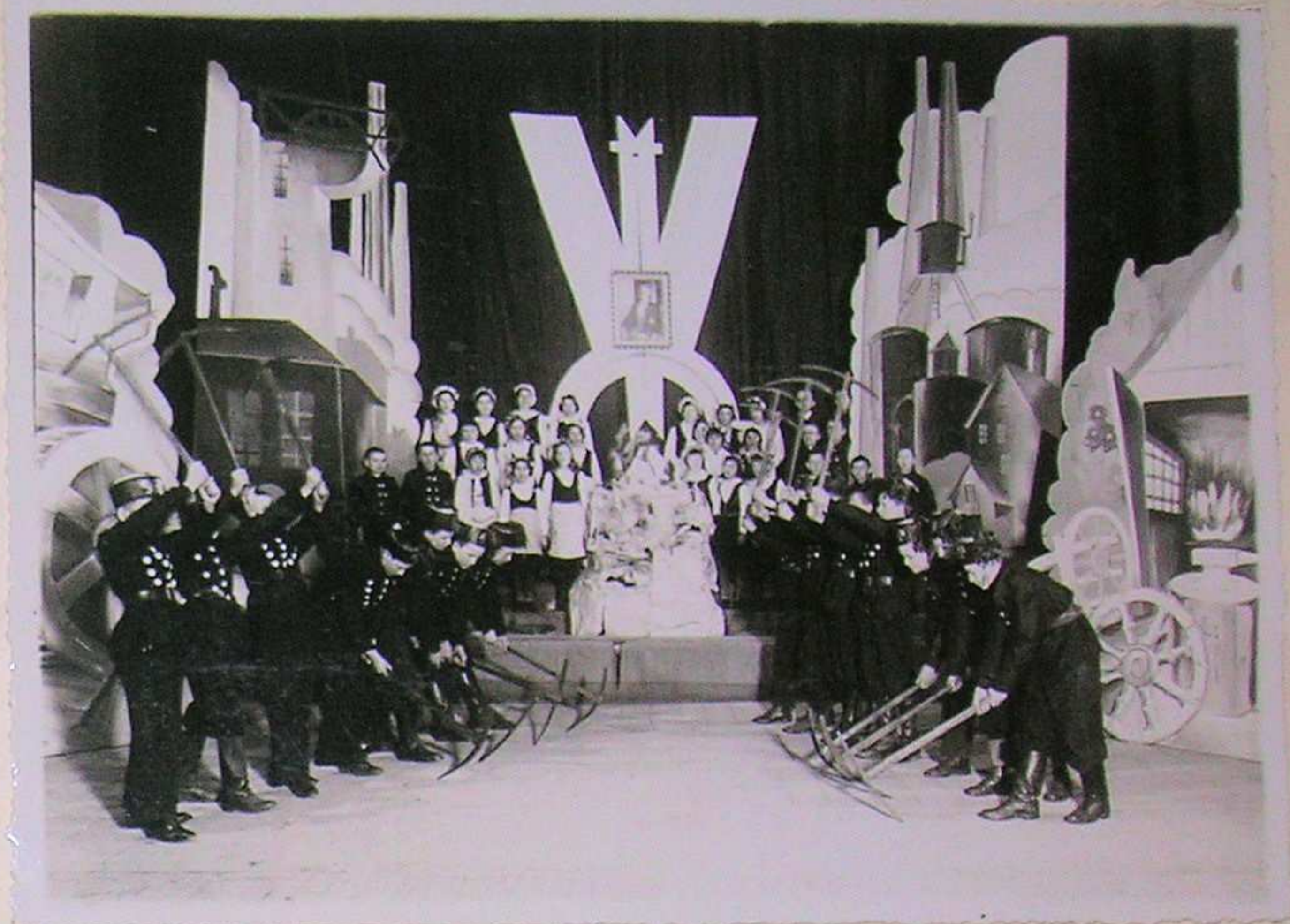
O GODZINIE 12-4

W SALI TEATRU MIEJSKIEGO

Bilety będą sprzedawane do dnia 30 stycznia r. b. w Biurowie Miejskim, ul. Za-
mojska 22. II p. tel. 24 70. Po tym terminie i. j. w dniach 1 i 2 lutego r. b. do-
wyożone bilety można przekazać kasie Teatru, odpowiadając za zwrot 20-tych centów
do odpowiedniego widowni.
Ceny biletów: parter i logeje - 1 zł., balkon - 50 gr., galerje - 25 gr.



Fragment przygotowany przez Szkołę N. 29.



Praca górników - Str. N. 1.



Fragment o pracy młynarza - Str. N. 7.



Praca kowali - Str. N. 15.



Praca voluńców - Srk. N. B.



Chór mişkoleyskolnyj.



Składanie w daro chleba i soli.



Hudownia w czasie poręgnalnego przedstarcenia.

*Szkola nr 29 przygotowała jeden obraz, zaś kierowni-
ka Szk. 29-ey opracowywała dwa reklamowy i programy.*

Świadectwo pracy i poziomu najmłodszego pokolenia. Hold szkół powszechnych miasta Lublina dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W szarem, codziennem życiu, wśród nawału spraw dnia powszedniego, nie zwraca się często uwagi na zjawiska bardzo bliskie, tuż koło nas istniejące i rozwijające się. Przychodzi dopiero jakoś chwila wyjątkowa, nagle i ku wielkiemu zdziwieniu ujawnia w całej pełni nowe bogactwo rysów tej tak dobrze — zdawałoby się — znanej rzeczywistości.

Takim faktem rewelacyjnym, ukazującym nam w nowym świetle życie i pracę lubelskich szkół powszechnych, stało się przygotowane przez nie wielkie sceniczne widowisko o charakterze misterjum — dar imieninowy młodzieży lubelskiej dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Już prawie cały tydzień, bo codziennie od wtorku, bieżącego tygodnia odbywa się uroczyste widowisko na scenie teatru miejskiego — dla działwy szkół powszechnych. Codziennie teatr, napełniony po brzegi, przeżywa całą duszą ów hold pracy, składany dziecinnymi dłońmi u stóp naszego Wielkiego Gospodarza i — mimo zapełnienia teatru do wszelkich możliwych granic — codziennie odchodzą nie dziełstki już, ale setki tych, którzy pomieścić się nie zdołali.

W czwartek ub.t. widownia teatru gościła między innymi specjalnie dla udziału w akademii przybyłą do Lublina wycieczkę działwy szkolnej z Motycza. Bo też widowisko sceniczne szkół powszechnych w całej pełni na uznanie zasługuje.

Wykonawcy widowiska to kilka setek dzieci wybranych z 17 szkół w Lublinie. W trzydziestu przeszło starannie dobranych, głęboko pomyślanych i z wielkim nakładem sił opracowanych obrazach scenicznych, zobrazowany jest symbolicznie przegląd pracy społeczeństwa polskiego. Całość skomponowana i oparta w znacznej części na autentycznych pieśniach i wogóle materiałach ludowych regionu lubelskiego daje nie tylko silne uoczułowe i artystyczne przeżycie, ale również zadziwienie i zdumienie widzów, jako świadectwo pracy i poziomu młodego naszego szkolnictwa powszechnego.

Oryginalność, specjalnie na akademję przygotowanych dekoracji, bogactwo i precyzja kostjumów, obok licznych dowodów głębokiego poczucia artystycznego i istotnych zdolności, drzemających wśród szarej rzeszy działwy szkół powszechnych, nadają temu wyjątkowemu na lubelskiej scenie zjawisku charakter przeglądu sił wielkiego odtamu lubelskiego szkolnego świata.

W dniu dzisiejszym o godz. 18-iej widowisko zostanie wysta-

wione specjalnie dla starszego społeczeństwa Lublina, w pierwszym zaś rzędzie dla rodziców i przyjaciół Szkoły Powszechnej.

Nie wątpimy, że każdy, komu czas pozwoli, pośpieszy do teatru dla poparcia pięknej inicjatywy młodzieży oraz dla przeżycia chwili tej głębokiej radości, jaką darzy świadomość udanego i to nawet bardzo udanego zbiorowego czynu naszych najmłodszych obywateli.

Wobec wielkiego zainteresowania i szczerego entuzjazmu, z jakim opinia naszego miasta przyjęła zorganizowane staraniem szkół powszechnych Lublina wielkie widowisko sceniczne ku czci Imienia Pana Prezydenta, zostanie ono jeszcze powtórzone dla publiczności w dniu 8 b. m. o godz. 18-iej min. 30.

Fakt potrzeby zorganizowania jeszcze jednego przedstawienia podkreślamy, jako fakt radosny, świadczący o coraz silniejszym zespłaniu się społeczeństwa z

tak ważną jego dziedziną, jaką jest cały iliczny i gorącym życiem pulsujący świat szkolnictwa powszechnego. Świat ten, będąc z natury swojej przedewszystkiem terenem skupionej pracy przygotowawczej dla przyszłości, nie ujawnia się zbyt często nazewnątrz, jednak rolę, jaką odgrywa wśród rozlicznych czynników naszego życia ogólnego, jest tak doniosłą, że poznanie go przy sposobności, chociaż w jednym małym wycinku jego zadań, staje się już nletyko nadzwyczaj cennym dla zainteresowanych objawem życiowości, ale również — w pewnym znaczeniu — dorasta niemal do roli społecznego obowiązku.

Opinia pracy została całkowicie podbita. Oto kilka dowodów:

*Pod naciskiem
zicerliwej opinii
publiczności
Misterjum Pracy
powtórzono kilka
razy nad program.*

O godzinie 18-tej w sali teatru miejskiego w Lublinie odbyło się wielkie uroczyste widowisko dla przedstawicieli władz i społeczeństwa zorganizowane przez młodzież szkolną. Wspaniałe opracowane widowisko, o czem szczegółowo pisaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, wywarło wielkie wrażenie na tłumnie zgromadzonej publiczności.

Misterjum Pracy dziś ostatni raz.

Pod naciskiem życzliwej opinii społeczeństwa lubelskiego, pragnącego skorzystać z okazji zapoznania się z życiem i pracą szkół powszechnych miasta Lublina, dziś o godz. 18-iej m. 30 raz jeszcze zostanie powtórzone dla szerokiej publiczności uroczyste widowisko imieninowe ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
Szczegóły w afiszach.

Misterjum Pracy

Praca szkolna, jak zresztą każda praca wychowawcza wydaje się o tyle niewdzięczną, że nie daje natychmiastowego efektu. W codziennym życiu wysiłek nauczyciela i zespołu szkolnego rozprasza się poza murami szkolnymi na tyle naszych czasów, ile jest indywidualności dziecięcych. W rzadkich jednak momentach publicznych wystąpień grup szkolnych, w których jednostki związane są poczuciem spólnym społecznej, budzą się refleksje, zniewalające do rewizji poglądów, czy opinii u każdego sceptyka na temat wysiłku pracy w społeczeństwie szkolnym. To też ktokolwiek miał sposobność zobaczyć „Misterjum Pracy“ wystawione kilkakrotnie w ubiegłym tygodniu w Teatrze Miejskim przez młodzież lubelskich szkół powszechnych dla uczczenia Najczcigodniejszego Solenizanta, przeżył niezwykle święto, chwilę prawdziwie górą, musiał ulec olśnieniu i wzruszeniu. To, co dały z siebie te dziecięta, w większości z przedmieść, czy dzielnic fabrycznych, przeszło najbardziej śmiało oczekiwania. Ilek pracy, ambicji, powagi a zarazem zapału i entuzjazmu włożyły one w to święto, którem chciały uczcić Wielkiego Gospodarza. A przyniosły Mu to, co mają najlepszego, co można wy-

czytać tylko w oczach dziecka, nie tylko naiwność, ale ten najbardziej pozytywny stosunek do świata i zjawisk życiowych, tę wiarę nieskażoną zwątpieniem i ukochanie swego wysiłku, które doprowadziło do kolosalnego opanowania swych nerwów przed pełną widownią. Nie spożyta siła woli tego dziecka, tak często niedożywnego, w opanowaniu skomplikowanej inscenizacji musi imponować nawet człowiekowi obytemu ze sceną. To też „Misterjum Pracy“ przekonać musiało każdego i doprowadzić do uświadomienia sobie tych olbrzymich kapitałów uzdolnień i nieograniczonych możliwości, jakie tkwią w duszy dziecka polskiego, które tak często wymyśla się od smarkaczy. Musiało przekonać także o bezinteresowności i szczytnej ideowości nauczyciela, oraz o głębokiej i na daleką przyszłość przemyślanej polityce szkolnej władz szkolnych. Bo dziś praca szkolna, to nie tylko nauka czytania i pisania, ale umiejętność wydobycia z duszy dziecka wszystkich możliwości twórczych. Nauczycielem nie każdy być może,

trzeba mieć iskrę Bożą, romantyczną wiarę w ideę ofiary i czynne zrozumienie zasady: bądź surowym dla siebie, niż dla drugich.

Lubelskie władze szkolne, przystępując do pracy nad wprowadzeniem kultury teatralnej w szkole,

zdawały sobie sprawę, że jest to praca najbardziej szara, niepopularna, że zetknąć się ona musi z przesądami i apatią społeczeństwa, wierzyły jednak w młodzież i nauczyciela. Przez ten ten pracy przewinęło się kilku pracowników,

z których każdy wniósł trwałą cegiełkę do budowy tych zainteresowań i umiłowań. Praca ta nawiązywała się, nie szła po linii wytyczonej tradycją, szablonem, a przybierała formy nowe, jakiej Lublin był świadkiem w 15-tą rocznicę Odrodzenia, w dniu ostatnich imienin Komendanta i wreszcie przed Tygodniem Misterjum Pracy.

Jeżeli Wyspiański w Wyrwoleniu w postaci Konrada, jako uosobienie mocy czynnej, po stoczeniu walki ze słabością i biernością Goju-sza, rzucił twarde słowa: „Poczoj, precz, jesteś tyranem“, to walczył z świętym duszy polskiej, uśpiętej muzyką chochoła. Ale każdy tyran ma to do siebie, że po pewnym czasie tęskni się za nim. Wraca on coraz częściej do zbiorowej duszy polskiej, ale inny, zmieniony do niepoznania, jakiś mocny, potężny i twórczy. Bo gdy Wyspiański był i działał w okresie misterjum zbiorowej niemocy, to my żyjemy w okresie misterjum pracy, której apoteozę przeżywalismy z młodzieżą. Obyśmy w duszach naszych jak najczęściej przeżywali także święto.

F. G.

Misterjum Pracy — jako wyraz czci dzieci dla Pana Prezydenta

Szkoły powszechne w Lublinie ku uczczeniu dnia Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, przypadające na dzień 1 lutego b. r. zorganizowały uroczyste widowisko — misterjum Pracy.

Widowisko — misterjum Pracy — odbędzie się w sali Teatru Miejskiego w dniu 1 lutego b. r. o godz. 18-iej.

Organizatorzy w zaproszeniach piszą:

*Nabożnym ruchem wznosi się
ramię siewcy, furkocze skrzydła-
ty kolowrotek, cichy szewczyk w
księżycowej poświacie ciągnie dłu-
gą nic... A tam, daleko, w głębi
czarnej śląskiej ziemi grzmia mla-
rowym hukiem górnicze kilofy.
I młodzież szkolna przybyła.
Stoi w karnym szeregu.
I młodzież bierze udział w tym
wielkim wyścigu — wyścigu pracy.*

Gospodarzowi w holdzie
Wielkiemu Gospodarzowi
w dniu imienin.

Program: I. Gospodarzowi Rze-
czypospolitej. II. Chłopski świat i
chłopska robota. III. Warsztaty pra-
cy. IV. Ci, którzy pomogą. V. Hymn
państwowy.
Poszczególne punkty programu
wykonają poszczególne szkoły.

Ani jednego nazwiska spośród organizatorów. Ani jednego momentu autoreklamy. Niema nic o komitecie, który raczył objąć protektorat. Ani słowa o komitecie wykonawczym. Ani o tem, kto dyryguje.

Dzieci.
Szkoła numer taki a taki.
W sumie — dzieci lubelskich szkół powszechnych przez misterjum pracy oddają hold Najwyższemu Dostojnikowi Państwa i Wielkiemu Uczonemu.

Dzieci szkół powszechnych w Lublinie.

Patrzę zdumiony na zaproszenie. Widzę z treści programu, ile pracy włożyły wszystkie dzieci. Wyczuwam, ile pracy włożyło nauczycielstwo. I nikt tej olbrzymiej pracy nie przypisuje sobie. Nawet respektownie. Mowa tylko o dzieciach.
Zaproszenie to tak niepodobne do innych. Takie jakies dziwne. Jakby nietutejsze. Brak w niem tak pospolitych i tak znanych słów i zwro-

tów: przy łaskawym współdziałaniu z inicjatywą, dzięki poparciu, pod dyrekcją, pod kierunkiem.

Tylko dzieci.
Tylko szkoły.
I nie bez wzruszenia zdecydowa-
łem się pójść na tę uroczystość, na misterjum pracy.
W samym zaproszeniu bowiem znalazłem wiele momentów wychowawczych i dla nas, dla starszych.
E. I.

Misterjum Pracy.

Młodzież daje przykład jak należy przygotowywać widowiska.

Zorganizowane staraniem szkół powszechnych Uroczyste Widowisko ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w Teatrze Miejskim stało się rewelacją dla lublinian. Tytuł widowiska — Misterjum Pracy odpowiadał w zupełności swej treści, zaś formą artystyczną, niemal idealnie harmonizującą słowa, barwę i dźwięk, — imponował! Wykonawcy — wychowankowie szkół powszechnych (szkoły: 3, 10, 6, 4, 25, 29, 18, 21, 26, 12, 11, 7, 15, 16, 27, 9) w liczbie sześćdziesiąt pięćdziesięciu wykazali niezwykłą intuicję w wyuczaniu piękna i pełne zrozumienie istoty i zasięgu swej konstrukcyjnej pracy. Każdy z nich, jak mrówka z niezawodną pewnością spełniał swoje zadania — ogniwa i ze szlachetnym namaszczeniem wiązał, budował, tworzył.

Clou programu to dwie inscenizacje potężnych obrazów, zawierających w sobie serje fragmentów.

Obraz: *Warsztaty pracy*. Na tle wspaniałych dekoracji, w głębi Chór Szkoły Nr. 2 śpiewa „Czas do pracy”. Inscenizacja pieśni ludowej „Górnicy z kilofami” — dalej inscenizacja Maszyńskiego „Kowale” — stylizowane, barwne szeregi kowali, z młotami w garści symbolizujące pracę w żelazie, — następnie inscenizacja pieśni ludowej — piosenka „Młynarz”, skończyła recytacja wiersza

Złotockiego W fabryce mel. lud. „Cześć przemysłowi” „Szewczyk” — wiersz Leśmiana i w końcu Apel pracy — inscen. pieśni lud. „Do pracy”, recytacja wiersza „Praca” — Mocne, wyraziste sceny. Wspaniała propaganda! Wreszcie apoteoza — tłumy robotników przy akompaniamencie huków, syren, klarsonów ruszają do pracy!

Drugi obraz: *Chłopski świat i chłopska robota*. Również w głębi stojące na baczność szeregi chóru. Niebawem wychodzi chłopak, śpiewa przemilną piosenkę „Do skowronka” i sieje — poważnie, w skupieniu, o odstępach rytmicznych. Dalej scena żniwiarzy, pięknie stylizowany, nastrojowy moment burzy i słońca; recytacja Pieśni o lnie „Młodożeńca” wykonana pomysłem z harmonijną karnością, dalej „Prząśniczki” i „Z pod igielek” Moniuszki — regionalny taniec „Cygan”, „Błogosławiona dobroć” Solarzowej i również apoteoza: — barwny sznur ludu wpływa majestatycznie z widowni na scenę, jeden z siewców — oraczy niesie razowiec, śpiewa...

Wrażenie w Misterjum Pracy olbrzymie, niezapomniane i pouczające. Widzieliśmy — ogrom pracy, błyski talentu, zgodność serc i umysłów i sztukę — piękną sztukę.

Brawo młodzieży i cześć dla ich wychowawców.

Wł. H. Wierzbicki.

*

Świeżo a tak bolesne wspomnienie odnowiły żarliwe uroczystości w dniach 19/III oraz 12/V 1936r. Uroczystości 19/III miały miejsce na terenie szkoły, oparta o wyprzedzające przez radio wspomnienie Prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 12/V, przez szkolną akademię, świeżo wspólnie z innymi szkołami wicromijną pochodnem z zapalonymi lampionami. Średnio programem umiarem rozbrzydły setki szafitowych świec i rozbrzydły się w głośnej ciszy...

23
W dniach 3, 4 i 5 czerwca odbyła się piosenka Komunia Świąt klas II-ich. Śniadanie było przygotowane w sali „Horelca”.



Klasa II^a z Tychowawerynią p. Królikowską.



Klasy II^a i II^b oraz kilkoro dzieci starszych z III^a i III^b.

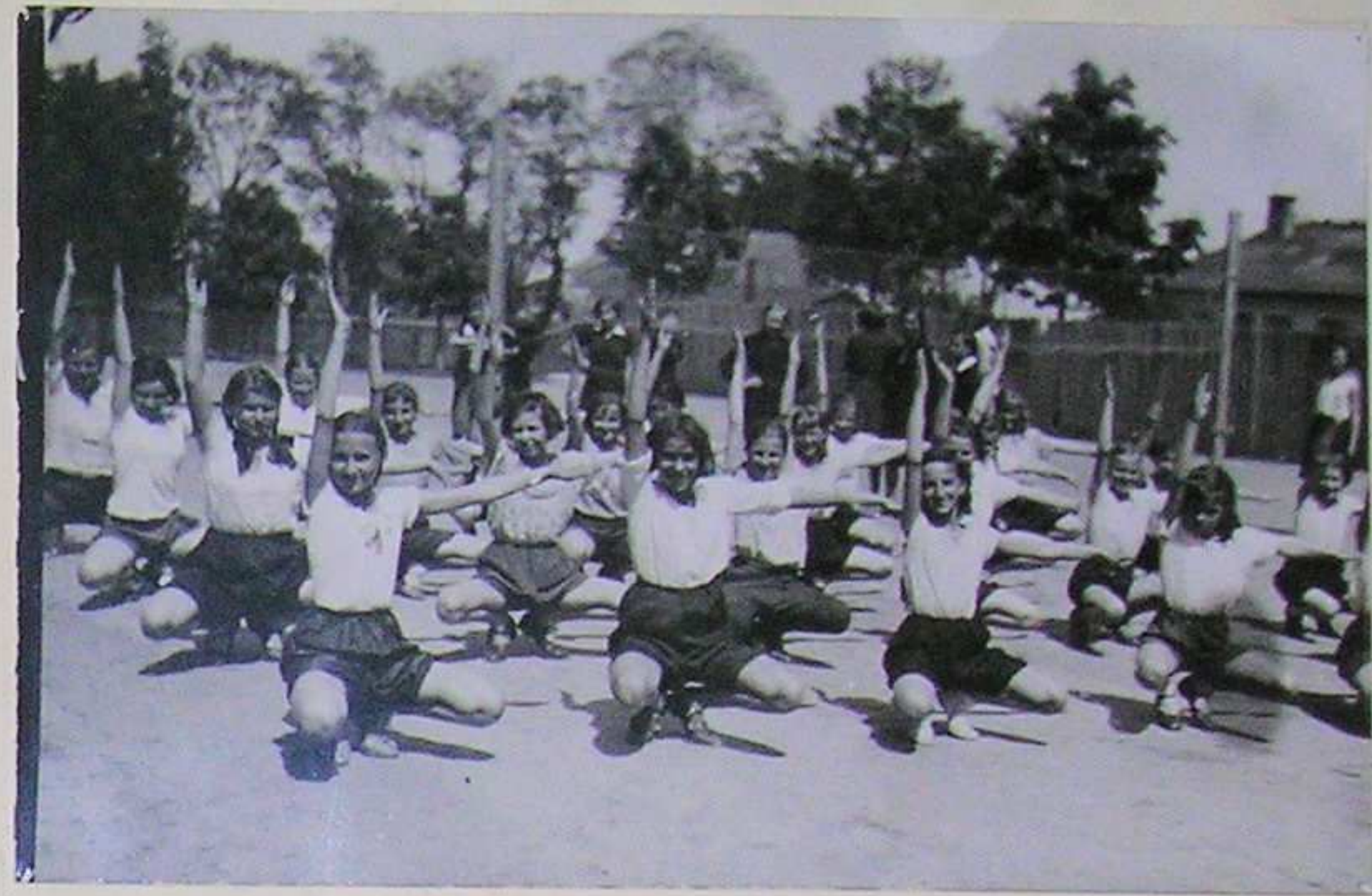
3

Życie organizacyjne szkoły wzbogaciło się o 2 orga-
nizacje nowe: S. C. R. i Młoczerstwo.
Największej siły wykarado Koło L. O. P. P.
pod opieką p. Marii Kowalsteij.



30

Biblioteka uczniowska zebrała na zakupienie
własnych książek sumę 58zł. 55gr.



Ćwiczenia gimnastyczne na boisku.

W stosunku do roku ubiegłego życie szkol-
ne w okresie 1935-36. wzbogaciło się znacznie.
Podjęto się również zwizrek z rejonem oraz
poprawił stosunek doici dzieci własnych do
dzieci przynależnych rejonom obcyim. Cha-
rakter wojtkowy rejonu Szk. Nr. 29. wy-
datnia się coraz wyraźniej, w całej pełni wy-
stępując pod czas poświęcenia standardu.



Dojści tej samej sko-
lierności kierownictwa
Szk. 29. i zostaje
delegatka Państwa
która do Szkoty
Polskiej Sp. S. A.
Odo wizerunku iac-
stetw i oimierom
w dniu 24/5/1936.



Opisano mu rów-
nież i energię w dniu
zawodów balonikowych.



**Nagrody w zawodach
„Gordon Bennett-cik“
odbytych w maju br.
w Lublinie.**

W wyniku zawodów baloniko-
wych, zorganizowanych przez
Obwód Miejski L.O.P.P. w dniu
17 maja br. przyznano nagrody
dla następujących uczestników:
Jan Klunowski Szkoła Pow.
Nr. 29 otrzymuje zegarek war-

tości 25 zł., Kasia Czublanka
szkoła p. Papewskiej, Danuta
Młoczerska szkoła p. Papew-
skiej, Janina Matyjasek Szkoła
Pow. Nr. 29 oraz Ruth Persyko
Szkoła Pow. Nr. 9 otrzymują
komplet książek przewidzianych
programem.

Baloniki nagrodzone przele-
ciały powietrzem ponad 400 klm.,
lądując w najbardziej odległych
okolicach północno-zachodniej
Polski.

Rok szkolny 1936-37.

Między wakacje. Rozpoczął się nowy rok pracy, drugi rok istnienia Szkoły N. 29. W dniach 1 i 2 września ukończono zapisy, 3 września odbyło się uroczyste nabozieństwo. Rozbicie ścian, 3 września odbyło się uroczyste nabozieństwo. Rozbicie ścian, 3 września odbyło się uroczyste nabozieństwo. Ty gwaneu wesodych giesow szkolne mury, oziarty dy koista.



Grono nauczycielskie Szkoły powiększyło się o jedną osobę - p. Marię Ryputkiewiczą ze Szk. N. 1., opuściła ją natomiast p. Maria Kowalska. Dwiei zapisano ogółem 515 w 10-ciu klasach: I^{ab}, II, III^{ab}, IV^{ab}, V^{ab} i VI.

W pierwszym progu nowego roku szkolnego spełniono świątynny obowiązek, 7 września w sali szkolnego społeczeństwa z udziałem całego miasta: dnia 5/IX odbyło się z udziałem młodzieży i Grona Szkół N. 18, 21 i 29. oraz delegatów Opiekunki i rodziców nabozieństwo i z udziałem s. p. Prezydenta Józefa Piłsudskiego, gospodarza Szkoły i Marii Gwonej Opiekunki - p. Haliny Piłchotowej. Na nabozieństwie były również obecni Inspektor Szkolny S. Kowczak.

W bliskie i drogie nam progi Kościoła Garnizonowego, powiernika wszystkich szkolnych radości i smutków, a także jako niedawno przekazał swą Szkołę z Gronem dotychczasowej Szkoły 29-ej, powrócił nowy standard szkoły, z udziałem wszystkich wstępników.



Z urzędem ze śmiercią Prezydenta Piechoty część włożonych na jej ręce zamiast kuratorów na szczyt grób ofiar - w sumie 600 zł. - poręczona p. H. Piechotowa na odsier dla najbardziej potrzebujących dzieci szkół Nr. 21 i 29. Do sumy tej przybyła jeszcze później z tego samego źródła i z tym samym poręczeniem nowa ofiara wynosząca 100 zł. za przypadającą szkołę Nr. 29. podług tej sumy zakupiono dla ubogiej dziewczyny 32 pary obuwia, 4 palta, 5 swetrów, 3 mundurki i 6 par rękawiczek.

Podziękowanie za hojną ofiarę
 W myśl życzeń p. Haliny Piechotowej głównej opiekunki szkół powszechnych Nr. 21 i 29, część ofiar, złożonych przez społeczeństwo dla uczczenia pamięci prezydenta m. Lublina, s. p. Józefa Piechoty, w sumie 600 zł, została przeznaczona na odzież i obuwie dla najbardziej potrzebujących dzieci wymienionych szkół. Ofiara powyższa, zużytkowana zgodnie z przeznaczeniem, zapewniła licznej gromadzie najuboższych uczniów możliwość uczęszczania do szkoły w ciężkim zimowym okresie r. b.
 Rady pedagogiczne i młodzież szkół Nr. 21 i 29 składają tą drogą gorące „Bóg zapłać” zarówno swej najlepszej opiekunce, jak i ofiarodawcom.

Formę brakującą część pokrycia na zwigrane z powyższymi zakupami wyłatkę wyasygnował Zarząd Opieki. Z urzędem z zapewnieniem najbardziej potrzebującym warunków w czasie powracających możliwie dogodnych warunków w czasie wakacyjnych, podejmuje również Opieka Szk. Nr. 29. ciężar opłacenia na budowę baraku półkolonijnego sumy 100 zł.

Prerobę dydaktyczną przedmiotową wypełniać należy intensywnie na akcja tygodnia Budowy Szkół. Na podstawie wyjątkowo w tym roku udzielonego zezwolenia władz szkolnych w bibliotece i rozprzedaży materiałów krasownych bierze bezpośredni udział cała klasa szkolna młodzieży.

Pracę 21/22 dni organizację pomiędzy emerytów Bohaterów: szkolne sale pełne wieniec; dziecięce paluszki lepiąc; żałobne chorągiewki i wieszki wieniec na cmentarskie groby.

Dnia 11 listopada 1937r., w Święto Niepodległości i zarazem w wigilię wzniesienia buławy marszałkowskiej generałowi Rydzowi-Smigłemu, szkoła zorganizowała uroczystą akademię z udziałem przedstawicieli Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, którzy w historycznych mundurach towarzyszyli nam

ustradzie obu szkolnym sztandarom. Przybyły też mundurane delegacje Związku Kaniowczyków i Federacji Wypłatkich polskiej formacji za granicami Opatrzny. Vice-preres Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków p. Wacław Machnicki opowiedział zebranej publiczności historię behaderskiego sztandaru, który jej został poświęcony. Z największym zainteresowaniem wypłatkich klasy wysłuchali tragicznych dzieł.

Święto Niepodległości

Starsze i najmłodsze pokolenie z hołdem Marszałkowi

Jako dowód najgłębszego zrozumienia podniosłości i ważności chwili mianowania nowego Marszałka Polski, staraniem kierownictwa szkoły powszechnej im. Kaniowczyków i Żeligowczyków, przy współudziale szkoły pow. Nr. 21, odbyła się w dniu Święta Narodowego uroczysta akademii w gmachu tejże szkoły.

szeknych na Podolu pułkowi Legionów. Na zakończenie wystąpił chór dzieci szkolnych z piosenkami wojskowymi i - „o Wodzu”. Na akademii obecni byli delegaci Kaniowczyków i weteranów armii polskiej we Francji, przybrani w historyczne mundury.



W dniu Święta Niepodległości.

Akademia w szkole im. Kaniowczyków i Żeligowczyków.

W dniu Święta Niepodległości i z racji wzniesienia buławy Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi - steraniem kierownictwa szkoły im. Kaniowczyków i Żeligowczyków w Lublinie odbyła się wielka akademii w gmachu tejże szkoły. W akademii wzięli udział uczniowie szkoły im. Kaniowczyków i Żel., szkoły powszechnej Nr. 21 razem ponad 600 dzieci, ponadto rodziny, delegaci Zw. Kaniowczyków i Weteranów Armii Polskiej we Francji w historycznych mundurach.

Zw. Kań. i Żel. p. Wacław Machnicki Na zakończenie wystąpił chór dzieci szkoły im. Kań. i Żel., który odśpiewał piosenki wojskowe i o „Wodzu”, - wywołując entuzjazm wśród obecnych.

Akademii zagnała kierowniczka szkoły im. Kań. i Żel. p. Maria Mikołajewska, która w treściwym referacie poświęciła obecnym dzieciom czasy niewoli, rolę s. p. Marszałka Piłsudskiego i spuściznę po Nim - ściśle związanej i kontynuowanej przez Marszałka Smigłego Rydza.

Następnie wszystkim obecnym - delegacja Kaniowczyków zaprezentowała historyczny sztandar z czasów bitwy pod Kaniowem, sporządzony i ofiarowany przez dzieci szkół powszechnych na Podolu - 3 mu pułkowi Legionów. O ofiarności młodzieży i o udziale jej w bojach o wolność Polski pod tym sztandarem - wygłosił obszernie przemówienie wiceprezes

Z uroczystym Anin Święta Niepodległości wśród obywateli odznaczonych za intensywną i poświęconą pracę dla dobra Państwa i Społeczeństwa znalazł się Inspektor Szkolny Leonard Imperak, na którego piersi zawieszono Włoty Krzyż Zasługi.

Sprostowanie omyłki pmer Szkół Nr. 21.

Echa akademii w szkole im. Kaniowczyków

W sprawozdaniu z akademii, którą w dniu Święta Niepodległości zorganizowała szkoła powszechna nr. 29 im. Kaniowczyków i Żeligowczyków, mylnie podano, że program wykonany został przy współudziale szkoły nr. 21, gdyż szkoła ta im. Królowej Jadwigi urządziła własną akademię w tym samym dniu. Program akademii w szkole im. Kaniowczyków wykonała całkowicie działka tej szkoły.

Od połowy listopada rozpoczęła się dostarczanie
najbardziej potrzebnej w okresie 145 mer., dla której
składa dostarczając dziennie z 8-formy opieki szkolnej 14 1/2 kg.
chleba oraz 29 l. mleka oraz odpowiednią ilość kawy i cukru.

Z uwagi że zbliżają się mroźni czas szkoły
podjęła nasza „pomoc zimowej”. Już od 1/XI zaczęła pra-
cować komisja administracji szkolnej opodatkowuje się nauczy-
cielstwo. Na ten cel przynę domowe datki młodzieży,
wreszcie w dniach 14, 15, 16 i 17 grudnia zostaje przeprowa-
dzona przez szkołę kasa F.C.R. zbiorów produktów.
Składa z 29. zebrania 11 kg. 40 dek. cukru; 35 kg. 50 dek. pszen-
nej mąki; 28 kg. 28 dek. różnych gatunków kawy; 126 kg.
węgla; 55 kg. drewna; 100 kg. ziemniaków. Wier-
ność była niewielka: każde dziecko składało dobro-
wolnie 2 dykercy cukru, szklankę mąki, szklankę kawy,
4 ziemniaki, kęs węgla i polankę drewna. A jednak
zbiorów na terenie wspaniałych szkół pomniejszych
dała wynik b. poważy wyrażony się w nast. cyfrach:

- | | |
|--------------------------------|------------------------|
| 1) 344 kg. 21 dek. cukru | wartości 344 zł. 2 gr. |
| 2) 1057 kg. 72 dek. mąki | — „ — 507 zł. 71 gr. |
| 3) 937 kg. 99 dek. kawy | — „ — 469 zł. — gr. |
| 4) 6117 kg. 85 dek. węgla | — „ — 269 zł. 13 gr. |
| 5) 2886 kg. 65 dek. drewna | — „ — 115 zł. 47 gr. |
| 6) 3815 kg. 29 dek. ziemniaków | — „ — 190 zł. 76 gr. |

Ogólna wartość zebranych produktów = 1896 zł. 34 gr.
+ dochód z przedstawienia samej. przez szk. pow. 150 zł. —
Razem na „pomoc zimową” 2046 zł. 34 gr.

Z ostatnim dniem lekcji przed feriami zimowymi
Opieka szkolna nadała najbardziej potrzebnej okolicy
150 parerek żywnościowych składających się z 1 kg.
średniej bułki i 1/2 kg. kawy. Do obrac pracy
przy rozwarianiu produktów i pakowaniu parerek.



Oprócz tego wspaniałe dzieci bez wyjątku dostarczyły
w czasie uroczystości chórkowej pod przewodnictwem starszycy
trochę stodyery i przedstawiały się sprawnie z ks. Prefektem,
kierowniczką szkoły i pp. wychowawczyniami. Dzieci też cały
rozmawiały od spiewu kolgob, a każde klasa przed-
stawiła się na wakacje zimowe ogłosiła dany
dla siebie w ramach uroczystości seans chórkowy
przedstawienia, przygotowanego staraniem klas I^a, II^a,
III^a. Najmłodszą klasę miały feriere w okresie przed-
świątecznym wesołego „Mikołaja” z pięknym pro-
gramem artystycznym: wspaniałe dzieci
klas I^a, II^a, III^a otrzymały dzięki ofiarności i pracy
Pan-Matek po 1/2 kilogramowy fundusze stodyery,
przyjętych z licznym sercem od samego Świętego Mikołaja
przybyłego na ziemie z miłością i sercem.
Wiele trudów i starań pochłonęło wreszcie przy-

godzonymi na wyjazd Choinki otwartą w Domu
 Katolickim dnia 12/II 1936. Jednego z 10-ciu redaktorów
 wanych przez szkołę powołano do redakcji. Szkoła
 N. 29. przygotowała omawiając sylwetki o charakterze
 „Choinki P.C.K.”. Książki ordody były utrzymane wy-
 tępnie w kolorach białym, czerwonym i srebrnym i wy-
 konane według specjalnie w szkole zaprojektowa-
 nych wzorów, wziętych z kalendarza lub drzewca
 z imię Czerw. Krzyż (np. samochody i samoloty C. K.,
 samoloty i krasnoludki z wózek, kadarki
 o kształcie czerwonych krzyży, paletki wady, mi-
 nębia chirurgiczne, butelki lekarstw i t. p.).
 Choinka Szkoły 29-ej została wyróżniona na wy-
 stawie jako jedna z najładniejszych, a referat
 oświatowy D. O. K. II. nadesłał szkole podziękowanie
 za poparcie idei Czerw. Krzyża oraz prenię w po-
 staci 20-tu krzyży do Biblioteki Szkolnej i pię-
 nego kolorowego portretu Marsz. Rydka Szwajca.

Okres zimowy przyniósł Amajce do pierwszego
 dnia lutego wyjątkowe nasilenie mrozów. 25 stycznia
 temperatura w klasach - mimo dwukrotnego prze-
 lenia - wahała się od +2°C do +8°C. Dzieci przycho-
 dziło bardzo mało, po kilkoro na klasę, a na-
 nawet w kl. I^a pojawiło się tylko 1 dziecko. Nauka
 odbywała się grupami dziesięciami z kilku klas
 w 3-ech najcieplejszych salach.

Dnia 22/II zmarł s. p. An-
 toni Dutkowiński, sekretarz Zarządu
 Kanioweryków i Żeligoweryków,
 a zarazem ojciec urodź kl. I^a
 Szkoły 29-ej. Był to okres najdzi-
 szych mrozów i z tego powodu

Na pomoc zimową
Ofiara działwy szkolnej.
 Działwa Szkoły Powstecznej N. 29.
 im. Kaniowczyków i Żeligowczyków
 dla uczczenia pamięci zmarłego w
 dniu 22 stycznia r. b. s. p. Antonie-
 go Dutkowskiego, sekretarza zarządu
 Okręgowego Związku Kaniowczyków
 i Żeligowczyków złożyła w admini-
 stracji naszego piśmie 14 złotych na
 pomoc zimową.

szkoła nie mogła wziąć udziału w pogrzebie. Dopiero w po-
 wie lutego odbyło się na intencję podwojnie ze szkołą swię-
 zanego zmarłego - jedno jenera uroczyste nabożeństwo.

Z nadejściem wiosny osygnia się działalność Harcerstwa.
 W okresie Wielkanocy obie szkolne drużyny podejmują
 w ramach piątki pomyslaną uroczystość „Jęceerka”
 uczestników i gości w osobach nauczycielstwa i ro-
 dziców. Równocześnie zorganizano sześcioro Harcerstwa.



W. Prof. Bererecki bógostawi tradycyjna „ja-
 jecerka” i wita przybyłych na uroczystości gości.



Roznoszenie herbasty przy stole „dorodnych”
 przez gości i wychowanków i strażniczek.



Ks. Pref. Berescki
oraz p. Zofia Kwapi-
sińska - Opie-
kunowie Har-
cerstwa w gro-
nie obu drużyn
oraz ich bez-
pośrednich władc.

Wesołe har-
cerki zbier-
ły druha-
ks. Berescki-
go i nie pu-
stają go do
okienków.



Dzielni harceni chcą
okazać się zgrabnymi
i wybierają nieco
trudniejszy sposób usta-
wienia grupy.
Za nimi widac wo-
zowy namiot harcer-
ski ustawiony dla
pokarmu na boisku
szkolnym. Namiot
cieszył się wśród gości
wyjątkowym powodzeniem.



Postawienie namiotu.



Drużyna p. Kwapińska i druha Ks. Berescki w oboz. stancji.



Ognisko harcerskie budzi nie dajciey się
opisać zachwył cześcego gościa szkoły - Joasi Mikstowicz.

Okres wiosenny przynosi i wydarzenia o szerokim zasięgu. Dnia 21/III nauczycielstwo Lublina zagna uroczystą akademię w Teatrze Miejskim uszczęśliwioną Kuratora Szkolnego St. Lewickiego, zaś 19/VI w ścisłym gronie nauczycielstwa i działaczy szkół powszechnych rozstaje się z długoletnimi współpracownikami odchodząc w stan spoczynku p. nacz. Janina Komornicka.

Porzucenie odbyte się na terenie własnym i najbliższym, bo w szkole 15-iej, gdzie p. nacz. Komornicka stykała się z nauczycielstwem na tyłu dziedzińca i kulisach.

Trudno było wrywką obecnym opanować serce i głębsze wrażenie na widok tych „dożynek” obywatelskiego żywota wielkiej pracy.

Dnia 12 maja - drugą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski obchodzono na terenie szkolnym uroczystą akademię iadobną zorganizowaną w dwóch wariantach, różniących się porządem przemówienia - tradycyjnym dla klas starszych, b. tradycyjnym dla młodzieży.

Działwa i nauczycielstwo szkół powszechnych pożegnało p. nacz. Komornicką.

W sobotę 19 czerwca r. b. odbyła się w szkole na Kośminku uroczystość pożegnania p. Janiny Komornickiej, b. naczelnika Wydziału Szkół Powszechnych w Kuratorium lubelskim, przez działkę i nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych Lublina.

Pierwsza część uroczystości przypadła w udziale dzieciom. Program osnuty wokół idei symbolicznie pojętych „dożynek szkolnych” wykonały szkoły Nr. 7, 15 i 16 z udziałem delegacji uczniowskich wszystkich publicznych szkół Lublina.

Prostą i wzruszającą tę uroczystość podkreśliły silne akcenty ślubowania rzetelnej i wytrwałej pracy, będącej, jak to w przemówieniu swym zaznaczyła p. nacz. Komornicka, hasłem i gołdem szkolnego świata, wysuwającym

zawsze przez nią na plan pierwszy w ciągu długiego, bo 37 lat (1900-1937) liczącego okresu jej pracy na terenie szkolnictwa.

Następnie w pięknie przystrojonej sali gimnastycznej odbyła się przy udziale 160-u osób czarna kawa zorganizowana przez nauczycielstwo. W serdecznym nastroju, w gwarze rozmów i wspomnień przeplatanych chóralnym śpiewem upłynęło parę miłych godzin. W imieniu nauczycielstwa przemawiała p. kier. M. Nowicka, podkreślając zasługi p. nacz. Komornickiej zarówno na polu szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej, jak również na terenie bogatej i wszechstronnej pracy społecznej.

Aby pamięć szkół powszechnych, których rozwojowi p. nacz. Komornicka poświęciła tyle wysiłków, pozostała dla Niej zawsze żywą, nauczycielstwo ofiarowało wraz z kwiatami artystycznie wykonane album, w którym na tle Lublina znalazły się fragmenty życia i pracy wszystkich publicznych szkół powszechnych.

Uroczystość pożegnania zaszczylicili swą obecnością liczni goście.

W dniach 29 i 30 maja odbyła się Komunia św. dla klas II-ich i tych dzieci, które jeszcze do Sakramentu tego nie przystępowały. Komunia oraz śniadanie dla dzieci i ich matek zorganizowane były - jak zawsze - dla obu szkół walcem. Śniadanie sarrucyć swoje obecności Pań Inspektor Szkolny, który w tym czasie wrytkował szkołę nr. 21.



Fr. Budny i ks. Benerecki na czele pochodu działwy.



Tradycyjne śniadanie w Sali Gauderwoni.



Klasa II. z p. wychowawczynią M. Ryntflejrowską.
Próby kierowniczej i k. profektora jest Pan Inspektor, k. Nowak i p. Sosio.



Komitet organizacyjny śniadania marz z gośćmi.

W kilka dni po pierwszej Komunii Świętej szkoła obchodziła Święto Matki zorganizowane Staraniem Sre. Kosa F.C.K. Korzystając z cudownej pogody, uroczystość zorganizowano pod gołym niebem na dle stojących w pięknej wiosennej krajinie krewni sąsiadującej ze szkołą miejskiej placówki. Każda klasa wykonała jeden numer programu, po czym wrytkie dzieci ofiarowały upominki w formie roboty liście zebranych, a wniesionych do Ser. Mamusiom.

Wairym wydarzeniem wiosny 1934. była wyjeżdżka do Gdyni. Jwi na drugo przed jej zorganizowaniem zbierano różnymi drogami pieniądze na Fundusz Fryciertony, nad którym opiekę objęła p. Grabowska. Największą z imprez na cele wyjeżdżkowe zorganizowanych była wielka zabawa dziecińska „Święto Wrony”, która odbyła się dnia 25/IV w Gimnazjum im. Słowica. Zabawa potęgowała z przedstawieniem udało się wspaniale, dając 100 zł. czystego dochodu i mnóstwo radości wrytkim młodszym jej uczestnikom.

Podziękowanie

Rada pedagogiczna i działka szkoły nr 29 im. Kanlowczyków i Zeligowczyków w Lublinie składają tę drogą gorące podziękowanie panu dyrektorowi gimnazjum im. Słowica Tadeuszowi Moniewskiemu za udzielenie na zabawę dziecińną w dniu 25.IV r. b. szkolnego lokalu wraz ze wszystkimi możliwymi udogodnieniami, oraz za serdeczną gościnność i życzliwą opiekę, z której licznymi dowodami szkoła Nr 29 spotyka się stale w proach gimnazjum. Równocześnie „mali” koledzy ze szkoły powszechnej wyrażają swą gorącą wdzięczność „dużym” kolegom z gimnazjum im. Słowica, którzy nie żałując czasu i trudu przygrywali ich zabawom i piosom.





Taniec motyli i drzewek, fragment pantomimy muryernej „W ogrodzie królowej Krómy”



Cały zespół artystów biorzących udział zarówno w obraroku seamiernym o nadzieję wiosny, jak i w pantomimie muryernej.

Sama wycieczka wyruszyła dopiero 3 czerwca wespółnym pociągami szkod powracających Lublina. Grupa szkod nr. 29 liczyła 53 osoby. Na czele szangła p. Grabowska.

Oprócz zapoznania się z historią i moją i do-
kładnego zwiedzenia Helu oraz Gdyni wraz z portem,
udało się w powrotnej drodze zatrzymać wycieczkę

Przywożąc ze sobą bogaty zbiór nierapomnianych wra-
żeń i cennych wiadomości, pełna wspomnień i barwnych
obserwacji, powróciła dzielnica do starego Lublina z mo-
nym postanowieniem wybrać się w roku przyszłym dla
zwiedzenia innego jakiegoś zakątka naszego pięknego kraju.



Do myjer'ów do Gdyni.



Na „Laurisy Cramyń”



Na motorowce.



„Dar Pomorza”
i „L. M. K.”
w porcie Gdyni.



Zwiedzanie portu.

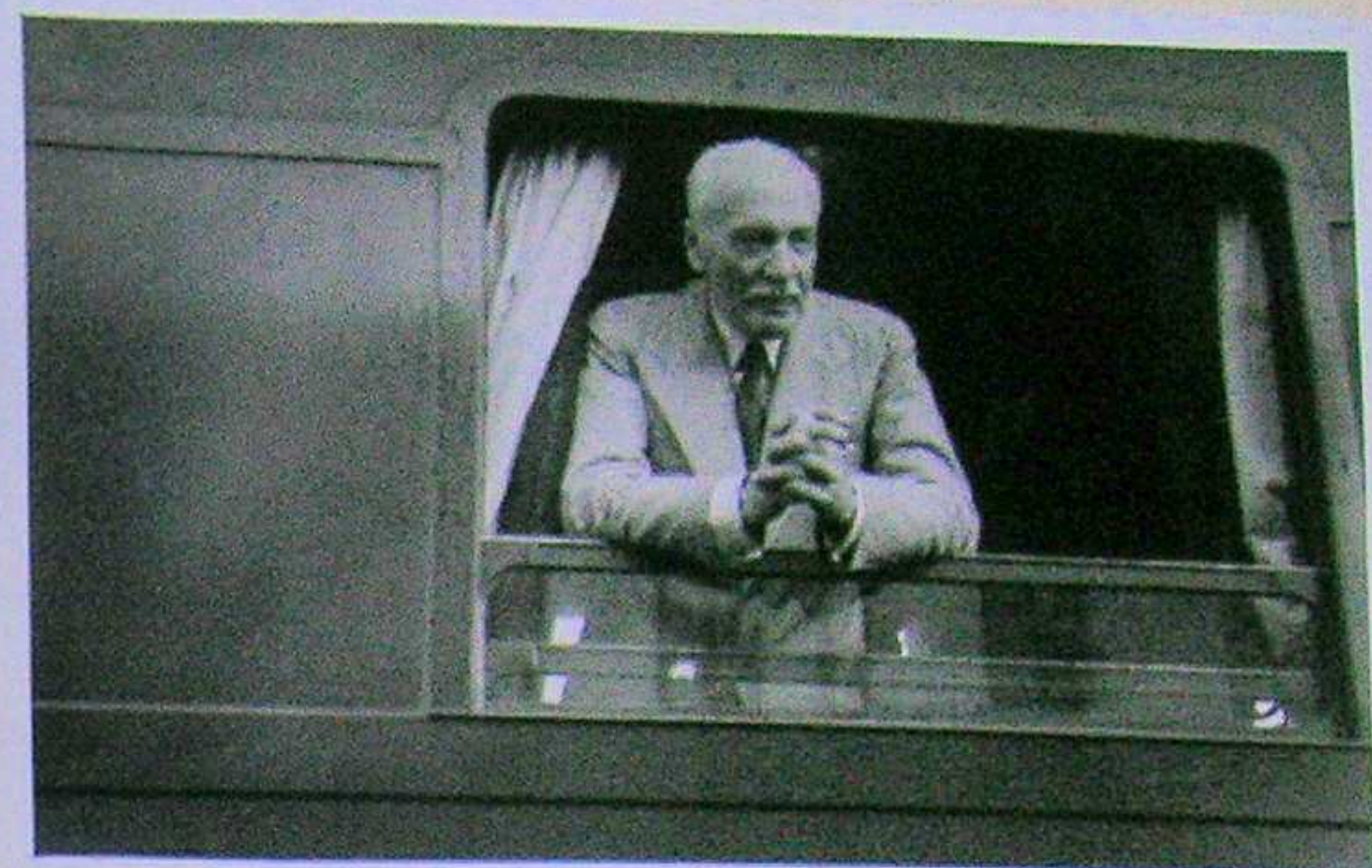


Wyściska w Belwedera.

Organizacja Grupy Szk. 29-iej oparta była na zasadach wspólnej gospodarki, dzięki czemu konto ogólnie zostaty wydatnie obniżone.

Cała suma wydatków wyniosła 1057 zł. 65 gr., w tym na rachunek F.R.O. wpłacono dla Ligii Morskiej i Kolonialnej 829 zł., wyżywienie zaś i koszty orar konta ogólnie Grupy dosięgnęły kwoty 228 zł. 65 gr. Niezamierzony Fundusz Wyściskowy dopomógł sumą 184 zł. 65 gr.

W dniu 10 czerwca Grupa za pośrednictwem swej delegacji przesyła w celu chwili spotkania na dworcu lubelskim przedstawicieli z Lubliu w powrotnej drodze z Rumunii Prezydenta Ignacego Mościckiego.



Pań Prezydent Mościcki w chwili przyjazdu na Stację.



Pań Inspektor Kruperek z Pań Prezydenta Republiki.



Delegacja szkół powracających z Pań Prezydenta.

W roku szkolnym 1936-37. odbyła się wy-
cieczka kierowników szkół do Krakowa pro-
wadzona przez Pana Inspektora Krupera.



Na Sowińcu.

Wiercisz kuratorów w Grobu Marnatka.



W drodze na Havel.

Na Havelu.

Rok szk. 1936-37. jest dobrym etapem na
drodze włączenia się i usamodzielniania
wewnętrznego życia szkoły. Między innymi
opracowano listę wyposyżania księzek z Bibl. Szk. Przej.
Stworzono w tym celu Bibliotekę Vermionską, której
zarobki wyniosły w końcu roku 220 księzek.
Życie organizacyjne rozwija się powoli,
ale stale i skutecznie.

Stawiana o wystąpienie wstawnego gmachu
nie dały na razie pozytywnych rezultatów.

40
Władze wojtkowe przychyliły się wpnowdsie do stero-
nej prośby Kuratora Kanioweryckiej i Żeligoweryckiej prośby
o wydzielenie pod budowę przybudowanego gmachu 1m. 20. 20. 20.
tu przy ul. Heteranów, ale postawiony warunek, który
okazał się trudnym do spełnienia, mianowicie za-
żądał od Miasta zwrotu równoważnego placu
w innym punkcie. Władze miejskie, zgodnie z
zaradniczo z koniecznością budowy gmachu dla
Szkoły nr. 29, góły w ordoletni planie budow-
nictwa szkolnego przyjętym przez Radę Miejską
i Magistrat przewidzieli odnośny wydatek, nie
urwały za możliwe spełnienia wyżej wspomnia-
nego warunku. Sprawa nie została więc roz-
strzygnięta pozytywnie, chociaż nie było również
i zdecydowanej decyzji negatywnej.

W roku szkolnym 1936-37. opuściły szkołę, odeho-
dzące do gimnazjów, następujące dzieci:

- | | | |
|--------------------------------------|-------------------------|--|
| 1. Dobrowolska Halina | } Guim.
Uiii
Lub. | 9. Jasińska Aleksandra - Guim. w Kani. |
| 2. Jaworska Elżbieta | | 10. Holna Zofia - Guim. S. Ursul. |
| 3. Simech Barbara | | 11. Cady Krystyna |
| 4. Świec Marianna - Guim. Kaniowick. | | 12. Monowska Beata |
| 5. Klura Bronisława | } Guim. Star. | 13. Koeka Eugenia |
| 6. Hoebel Jany | | 14. Lipiec Zofia |
| 7. Bonstajni Lucjana | } Guim. Vetterick. | 15. Ryckańska Renona |
| 8. Ryk Eugeniusz | | 16. Sunk Zofia |
| | | 17. Kaniowicka Maria - Guim. Mechat. |

Rok szkolny zakończył się wycieczką całej
szkoły do Leubony, która odbyła się w przed-
dzień urodzenia świątecznych roczników. W wyciecz-
ce wzięło udział 325 dzieci i wiele matek.
Pogoda dopisała, tłumony również i pod dykt
miłym wrażeniem zakończono rok pracy.

Rok szkolny 1934-38.

Czwarty rok istnienia Szk. N. 29. - w przeciwie-
niem do lat ubiegłych - nie wnoszą żadnych zmian
personalnych do organizacji szkoły. Klas jest dzie-
się: I, II ab, III, IV ab, V ab, VI ab, a w nich ogółem 525 dzieci.
Nauka odbywa się w porze ramowej.

Pierwszym wydarzeniem wykraczającym poza ramy
normalnego życia szkoły jest Tydzień Budowy Szkoły
w dniach 3-10 października. Rezultaty prac Tygodnia
wynajdują się w następujących wyrażeniach:

- | | |
|--|--|
| 1) Akcji ogólnoszkolnych nalepek sprzedano ca 40 szt. 50 gr. | |
| 2) Chorygiewek a 5 gr. — " — 21 szt. 90 gr. | |
| 3) Roboty rekonstrukcyjne — " — 116 szt. — | |
| 4) Ze zbiorów ulicznej dopuszek wpiętych 155 szt. 12 gr. | |
| 5) Z loterii fantowej — " — 31 szt. 60 gr. | |
| 6) Ze sprzedaży wyrobów — " — 265 szt. — | |
| 7) Skł. erantka dwójn. zberbow. w Tygodniu 150 szt. — | |
| <u>Razem 810 szt. 12 gr.</u> | |

Hości erantki doręczonych klasa N. 29. wrodła do 7-tych,
w tym Kasa Urzęd. Sed., Rodzina Wojkowa, Ska Reuńska
nicza i Ska Metaboliczna wstąpiły całe składowe, co
Ska Polniska, Spp. Leg i Spółdzielnia Półkowa mają
jenero do wstąpienia niewielkie sumy.

W dniach 19, 22 i 23 października Pan Inspektor
Kryszak dokonał wizytacji szkoły, zapoznając się
z wszelkimi dziedzinami jej pracy, której - ku wiel-
kiej radości całego grona - ocenił w pozytywny-
mych słowach, jako "przemysłową i rzetelną".

Dni święta umarłych 24/10 i 25/10 przypomniały sobie
szkole o grobie powstańców 63r. na ul. Bemie,

który został upamiętniony i piętami udekorowany zieloną.
Konstancję z piętami pogody, wnieść samostą całą szko-
ła i - zapalony światło - chwila modlitwy poświęcają spoy-
najszym pod ziemią bohaterów. Drugi wnieść samostą
na wspólną modlitwę legionistów.

Uroczystości szkolne z dnia 11/11 klasa się dołączyła z
tej samej uroczystości z roku ub. Kiedy to uczestnik klasy
pod kierownictwem przedstawicieli klasy "Kamionerykoi" i ich
staudam, obecnymi przedstawicielami Armii Gen. Feligowskiego
opowiedział o jej walkach i dziejach. W piętami
udekorowanych konstancję szkolnym klasa strada,
a przed nią w przedwojnowej kolumnie cała młodzież
szkoły. Uroczystości rozpoczęły się i zakończyły wejście
obu strażników (przybył poczet mundurów kamion-
erykoi), które w szóstki wsiwy przedpływają przed
stojącymi na barierze strażnikami. Na program do-
łączy się (pod referat p. Drosio) spiewy: "Czas Ci i chęć
na" "Brigada" i "Hymn strażników"; obratek sceniczny;
wreszcie inscenizacja piosenek: "Dokąd jedziesz Janie?",
"Wiem, że nie jesteś" Kapłan młodzieży szkoły wędra rów-
nież ukończył w uroczystości ogólnej na klasie Litewskiej.

Dnia 15/11 szkoła N. 29. została dekretem Pana Inspek-
tora szkolnego przemianowana na publiczną szkołę państ-
wową stopnia trzeciego z potwierdzeniem nazwy "im. Ka-
mionerykoi i Feligowskich".

Dotychczas obejmujące 100 dzieci rozporządza się 20/11
szkoła otrzymuje dziennie 10 kg. chleba, 20 l. mleka oraz po
1/2 kg. cukru i kawy. Rozdawanie porcji oraz mycie kub-
ków obejmuje kolejno matki wszystkich klas.

Niedziela 5 grudnia wnoszą endw w szkolne życie
dure i normalnie, góry dnia tego obłączy się w górnym
nych progach szkoły Budowniczych Szkoły "Nikolaj".

Bliźko trzy setki dzieci w białostockich pra-
parckach i przy okazji kału orkiestry Jan. Hasieca
brzo uokiat w programie zabawowym dzieciennego
balu. Na „Nikolajni” było bezpłatnie 50 dzie-
ci biednych a greckich, które z rok starostka
Nikolaja Strymady przygotowane przez szkołę
bogate paerki iymosciowe. W 20-tu paerckach
zajdowała się, jako dodatek, para pancerok.
Dla powstających dzieci prarenty dostawerły Mamuzie
Czysty cyk zymongey 70 zł. wosobielono na roime
cepcie między Bibliotekę Uerniowską oraz Fundam
Wycieczkomy.

Dalszym krokiem do całkowitego jui usamodzi-
elnienia się szk. 29-gj stał się dokonany na rebra-
onii Opiekci w dniu 11/12 37r. rozdział Opiekci do szk. 29-gj.

Równocześnie powzięto uchwałę zmniejszając dotych-
czasowy wyeraj obdarowywania dzieci w czasie
Zwarsdki paerckami iymosciowymi, by móc cały wy-
sitek pieniężny Opiekci wrócić w kierunku zaopa-
tlenia najbiedniejszej duatry w odzież. Dzięki temu
akcje ubraniowa dać mogła poważne rezultaty.
Nie licząc pokarnej ilości rozdanych ubrań
wyrzanych, ale w dobrym stanie, zakupiono i wy-
dzielono 34 pary butów, 10 par, 12 swetrów, 10 mini-
duszków dla chłopców i dziewcząt, 10 fartuszków
i 9 kompletów białej i szarej trykotowej. Ogółem Opiekci
wydała na zakup ubrań 472 zł. 50 gr., na zakup
sai studzy dla myśkich dzieci szkolnych przy
opłacku w czasie uroczystości choinkowej wy-
anymowała 27 zł. 95 gr.

W okresie Zwarsdki, co dnia 18/12 37r. odbyła
się w szkole nr. 29. lekcja pokazowa w klasie I-gj

42
przeprowadzona przez p. Krolikowską dla zespołu konferencyjnego
Kiemany. Lekcja wypadła b. ładnie i wywołała ciekawą dyskusję.

Uroczystości 75-lecia powstania Szywniowego snos dały
sposobności zajęcia się grobem przy ul. Bełta. Cała szkoła
wzięła udział w terenie hołdu prohom bohaterów, a probr
tego delegacje klas V-ab udała się do Curyżken Kawan-
erykoi i Żeligowerykoi, gdzie podejmowano oświadczeń
powstanców Lublina. W imieniu szkoły uceremica V-b
Danusia Karasińska ofiarowała bohaterowi kwiaty
i pamiątki serdecznie od duatry.

Mieszki były okarał się wyjątkowo uroczajco-
nym, gdyż z organizacje szkolne, L.O.P.P. i L.M.P.,
zorganizowały w jego obrębie z poważne imprezy.

20 lutego w sali Zandarmieri odbyła się
wielka zabawa dziecienna, której ramy nada-
ła starannie opracowana i rozrecona w bo-
gacie przedstawienie „Tradycja koronacji kró-
la migdałowego”. Fraza zdany, że eiggnge
niepokoranki w „jerione szeregocia”, znalazła
piernik z migdałami królowej proeraska szkol-
nego Koła L.O.P.P. - uceremica kl. V-gj. Wa-
tomast krolem został chłopczyk szesioletni,
gosc' przybyły na zabawę. Przed tak ongi-
malnie dobrą parą przesunął się baromy
szereg tanicoi i atrakcyj powstających
dwukrotnie na zyczenie publiczności.

Zabawa dała 136 zł. 50 gr.
dochodu. Z tego 100 zł. w całości
otrzymało szkolne Koło L.O.P.P.,
główny organizator zabawy, by
natychmiast wrócić do pracy na bu-
dowę samolotów. Resztę otrzy-
m. Karantur.

100 zł na budowę samo-
lotu złożyła młodzież jednej
szkoły

W administracji naszego oddziału
zjawila się w dniu wczorajszym de-
legacja młodzieży ze szkoły po-
wszechnej nr 29 im. Kaniowczyków
i Żeligowczyków, składając 100 zł
jako ofiarę na budowę samolotów
z przeznaczeniem tej kwoty do dys-
pozycji zarządu grodzkiego L.O.P.P.
Pielno ta ofiara będzie dowo-
dem głębokiego zrozumienia przez
te młodzie i jej obronności kraj
zastugie na podziękowanie i upa-
mo. Młodzie tej szkoły niech by
dla przykładem — niech zyci.

Wielkiej szkole 20
posuwcaj
autorka

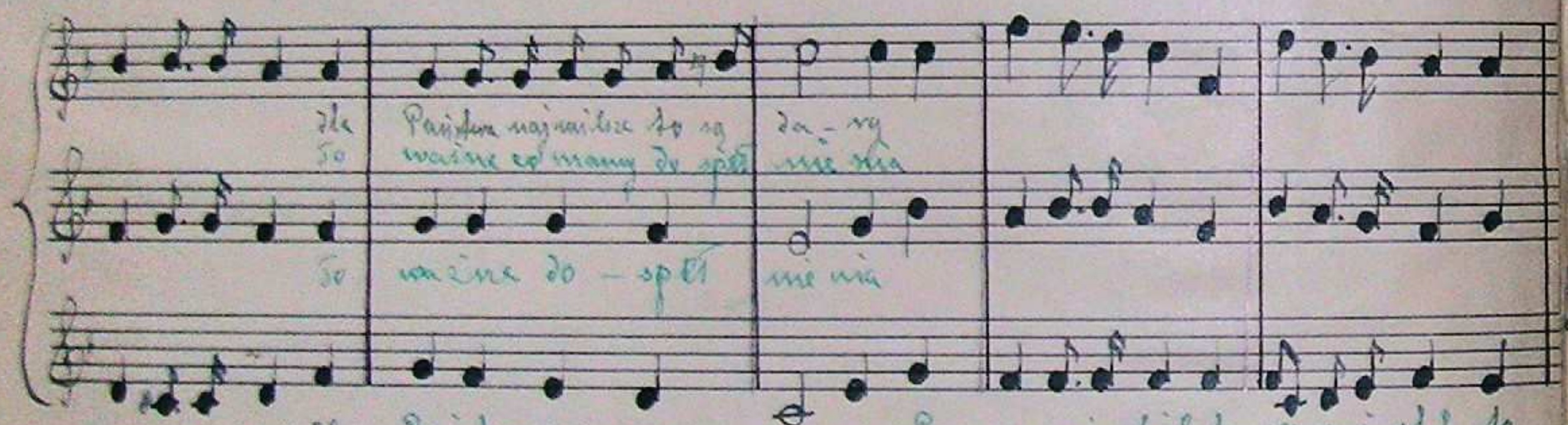
Hymn szkoły nr 29

im. Kacimowyczów i Zeligowyczów

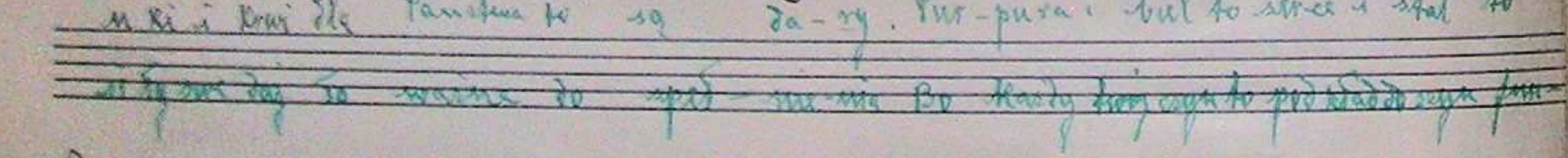
słowa i mel. z Meisnerowicy



Wzrost - si my standardu spawgo - do - wy co sy - y i nas pagnamiam kaci Plon die ci i Was: ma -
dy - wy, si my standardu spawgo - do - wy co sy - y i nas pagnamiam kaci Plon die ci i Was: ma -



24 50
Pawsta najwiece do sy
wajnie co mamy do speli
50
wajnie do - speli
me wa



u ki i kwi 24 Pawsta do sy
da - ry. Pur - pura i bil to sroca i stal to
si sy, si sy do - speli - me wa
24 Pawsta do sy
da - ry. Pur - pura i bil to sroca i stal to
si sy, si sy do - speli - me wa



si - sy! Pur - pu ra i bil to sroca i stal
si - sy! Pur - pu ra i bil to sroca i stal
si - sy! Pur - pu ra i bil to sroca i stal

I
Wzrost niowai pomad sibe, skandawa naszega hawto zraj
Wzrost niowai pomad sibe, skandawa naszega hawto zraj
Wzrost niowai pomad sibe, skandawa naszega hawto zraj

Szkolne Kolo L. M. K. z wielkim powodzeniem organiza-
rowato wystawę morską, zaprojektowaną przez opie-
kunkę Kola - p. Meisnerowicz. Realizacja pomysłu
wymagała wiele pracy i czasu, jednak udało się
członkom Kola pokonać trudności i w dniu 27 lutym
wystawa została otwarta. Ciekawe ekspozycje, jakie
posiadają, zachęciły Pana Inspektora Średniego do
weznięcia czasu jej trwania na 3 dni, w ciągu
których odwiedziło ją 1734 dzieci i 108 osób do-
rosłych.

Natomiast wśród gości było tak wielu, że
dwie szkolne sale, w których się mieściła wystawa,
nie mogły pomieścić w swych ścianach nawet
dziesiątej części odwiedzających się najmocniej
gości. Kolejka oczekujących wyprowadza nreel-
nie malerzy do terenu wystawy kawałek ko-
rytana, a były chwile, gdy ciągnęła się i do-
lej wzdłuż całego boiska, aż do furtyki.
Oto grupa godnych gości w dniu otwarcia:



Rok szkolny 1939-40.

Biuro wojenne, która rozprawiła się nad zmianami opinii o porządek roku szkolnego. przedstawiały dymem porażki i egzystencyjny kłopoty uczniów.

Naborstwo inauguruje rok szkolny odbyło się dopiero 28 września w kościele Garnizonowym. Szkoła obejmowała 9 oddziałów, których wychowawstwo powierzono następującym nauczycielom:

- kl. I - p. Lipowa.
- kl. II - p. Ryutkiewiczowa.
- kl. III - p. Rólikowska.
- kl. IV^a - p. Grabowska.
- kl. IV^b - p. Lipowa.
- kl. V - p. Ryutkiewiczowa.
- kl. VI^a - p. Mikellowa - kierowniczka Szk. 29.
- kl. VI^b - p. Kossowska.
- kl. VII - p. Meisnerówna.

Losie dzieci: Klasa - Poer. r. szk. - Rowiec r. szk.

Uwaga: Klasa VII. w Srodkiem roku szk. ost. podgero- na z kl. VII Szk. nr. 13.	I	-	49	-	22
	II	-	35	-	45
	III	-	60	-	57
	IV ^a	-	48	-	43
	IV ^b	-	44	-	36
	V	-	58	-	48
	VI ^a	-	48	-	37
	VI ^b	-	53	-	34
	VII	-	32	-	0.
				427	

Standard uczniowski przed startem wojny został nie pomyślany. Wzrost kowalstwa i już do szkoły

losie przedmiotów naukowych została przez władze niemieckie zredukowana: obejmowała język polski, matematykę, muzykę, religię i śpiew.

Od 28 września do 24 listopada szkoła ulegała zmianom dotychczasowym lokalom, ale ścisłymi, gdyż kilka sal szkolnych przeznaczono na schronisko dla ludności porażonej przez wojnę do czasu nad głowę. W dniu 24 listopada władze niemieckie poleciły objąć szkołę oddziałami wojskowymi z pomieszczeniem na korytarze. Wszystkie meble szkolne polecono natychmiast wynieść na boisko szkolne, kancelarię zaś, pomoce naukowe, książki i drobniejsze przedmioty przenieść na strych, gdzie jakoby miały pozostać bezpiecznie aż do swego lokalu szkoły. Wykonanie tych poleceń musiało dotrzeć się natychmiast. W ostatniej sekundzie przed wkroczeniem Niemców do kancelarii kierowniczka zdobyła odpisek od drewna standard i wynieść pod palce do kościoła garnizonowego, gdzie został przechowany. Drewno zostało ukryte pod belką na strychu i obsypane piaskiem. Tam przechowywało się do chwili usunięcia Niemców, chociaż wszystkie inne przedmioty zdane na strych zostały w jego śmy wyrzucone i smarowane. Na kilkakrotne próby zabrania choć części majątku szkolnego i zabezpieczenia go w nowym lokalu szkoły spotykały się zawsze z surowym zakazem.

Działwa szkolna złożyła ofiarę na budowę ścigacza
 Koło LMK przy szkole powszechnej nr 29 im. Kanłowczyków i Żeligowczyków w Lublinie zorganizowało w ostatnich dniach interesującą wystawę morską, która cieszyła się wielkim powodzeniem zwiedzających, zarówno osób starszych, jak i dzieci. Ogółem zwiedziło wystawę około 2.000 osób. Całkowity dochód z wystawy w kwocie 120 złotych 42 grosze oraz 29 zł 58 gr z loterii fantowej, złożył organizator wystawy na ręce inspektora szkolnego z przeznaczeniem na budowę ścigacza. Obecnie sumę tę (150 złotych) wpłacił insp. L. Krupczak w administracji naszego piśmie, prosząc o przekazanie pieniędzy na właściwe konto.

Dochód z wystawy marnoczerony był od poczynku na budowę ścigacza „Lublin”. Osiągnięto z wstępów sumę 120 zł 42 gr. Koło wręczyło sumę zebraną z wprawy loterii fantowej i dosięto na wymarzony przez siebie cel 150 złotych.

Oto zdjęcie ilustrujące kilka fragmentów w czasie likwidowania wystawy przez członków Koła L. M. K.



Jedną z widozemnych na zdjęciu zagłówek została ofiarowana przez władze L. M. K. Koła Szkoły nr 29. w charakterze prezenta zorganizowanie pierwszej w Lublinie wystawy tego typu.



Szkole nr 29 z okresu wystawy, by co najlepiej pamiętać się przed jej wstąpieniem do czasu.
 Lublin, 11. IV - 1938 r.

Lesław Krupczak
 inspektor szkolny

W d. 11/IV 1938 r. odwiedziłem Szkołę i wystukałem projekt powstania wstępu
 Wojciech Szwed
 Minister W. K. O. P.

Z pobytu Ministra Oświaty p. prof. Świętosławskiego w Lublinie.



Minister Oświaty p. prof. Świętosławski odwiedził Lublin o czym pisaliśmy. P. Minister Świętosławski wizał szereg szkół m. i. szkołę powszechną w Jastkowie, szkołę powszechną im. Kanłowczyków i Żeligowczyków w Lublinie, gimnazjum im. Staszica, Szkołę Budownictwa i inne. Na zdjęciu widzimy p. Ministra Świętosławskiego w towarzystwie p. Kuratora Klebanowskiego, opuszczających Szkołę Budownictwa.

W dn. 11. bm. rano przybył do Lublina minister w. k. o. p. prof. dr. Wojciech Świętosławski. P. minister wizał: gimnazjum męskie im. Staszica, szkołę budownictwa, szkołę powszechną nr 29, katechetyczne gimnazjum kusięckie, gimnazjum krawieckie, szkołę dokształcającą zawodową oraz prywatne gimnazjum żeńskie p. Sobolewskiej.

W dniu 11/IV 1938. odwiedziłem Szkołę Minister Oświaty. Dostojnego Gościa powitała działwa Szkoły nr 29. zainicjowana uroczystością na korytarzu szkolnym, jako w jedynym miejscu mogącym pomieścić równocześnie młodzież wszystkich klas. Przyjęto go powitaniem Szkoły w obliczu obu jej strażników i wybuchowy odśpiewany przez...

pona cały szkolny zespół hymnu szkoły nr. 29.,
p. Minister spuścił nam mury szeregony
swacyjnie pona młodzie. Od p. Inspektora
szkolnego, który mu towarzyszył, otrzymawsza
następnie szkoła nad wyraz miłą relację
o doskonałym wrażeniu, jakie dostojny gość
z wizyty w naszej szkole wyniósł.

W dniu 23/V odbyło się tradycyjne „fa-
jerkko” harcerskie połączone ze zwołaniem
pouroczenia na standard kanionowski, zaś
dnia 29/V połączone wystąpieniem obu szkolek
drużyn zorganizowanej została wielka
publiczna zabawa harcerska pod gołym
niebem o charakterze dowolno-sportowym.
Nazwa „Wesołego boiska”, jako zabawa ta
nosiła, okazała się w całej pełni słuszną.



Opiekunka drużyny
żeńskiej drużyna Kwa-
pińska oraz ko-
mitet organizacyjny
wesolej imprezy.



Drużynie i drużynie szkoły nr. 29.
Z innych uroczystości odbyło się na wzmiankę
tradycyjne „Święto wiosny” dla całej szkoły, które
odbyło się w dniu 1/V w gościnnych salach
Związku Harcerskiego oraz „Święto Matki” or-
ganizowane jako widowisko pod gołym nie-
bem dnia 18/V. Uroczystości ta zorganizowa-
ła wszystkie rodziców, aby z rąk rodziców
drużyny przysłałi hołd iu naleśny.



Zespół uczniowy udział w imprezie „Dzień Matki”

Wykonanie programu
i organizacja „Dnia
Matki” przeprowadzili w
udziale Szkolniców
Kodu P. C. R., którego
„Władze” widziimy
obok. Opiekunka,
Koda była p. Cecylia
Matysikowa.



Dnia 2/VI odbyła się pierwsza Komunia Św.
dla dziecięcych klas 2-tych zakonierona Świątka-
niem na 200 osób pięknie i smacznie po-
daję w wielkiej sali Szkoły Budowniczej
przez Kochane Mamusia z Opieką Rodzicielską.

W ciągu roku szkolnego odbyły się wo-
cześnie akademia w dniach 11 listopada,
12 maja i w 75-lecie powst. styczniowego.
3 organizacje (L.M.K., Harcerstwo i Koda N. 29.
F-wa Bud. Szkoły Fom.) zorganizowały loterie
fontanne. Wreszcie obok szeregu ognisk i wy-
ciętek piernych odbyły się 3 wyjeżdżki na
większą skalę: tygodniowa wyjeżdżka w góry,
wyjeżdżka do Pudas i Karimuna oraz
podjęta ze świadomością szkoły lotusowej
wyjeżdżka całej szkoły do Smolnika.

Wyjeżdżka w góry miała miejsce w dniach
10-17 czerwca. Brała w niej udział grupa
20 dzieci, którym Fundusz Wyjeżdżkowy do-
pomógł do wyjazdu koszt 322 zł. Bogata
trasa objęła Faruń, N. Lger, Ryto, Sreawnie,

(inspirowa się na Tury Korony, wzięła w pustelnika, kępiel
w Dniujcu, Czerw. Klanton, przejazd Koderami przez
porozom Dniujca), Nowy Jang, Zakopane (Mostki
Oko, Kadospad, zabawa w Smierki), Kraków (Hawel,
Curekowie miasta, groby Królewskie i Kępiel Marne-
ka, Sominie, wreszcie Wieliczka). Do Cramego Kawa-
nyjecka nie mogła dotrzeć z powodu nie-
bezpieczeństwa lawin. Organizacja wyjeżdżki oka-
zała się b. sprawna. Dzieci wrociły ośmieszane.



Wierownierka wyjeżdżki
p. Grobowka, której
szkoła ewangeliczna or-
ganizowała Fundusz
Wyjeżdżkowy.





Strzeg pamiętnych zdjęć naj-
 lepiej świadczą o nieraz-
 pomnianych wrażeniach,
 jakie uczestnicy wyjeżdżki poświęcili ze
 sobą w czasie szkolnej wycieczki.



Kraków - Kawał.



Dnia 18 czerwca, a więc narajuto po po-
 wrocie wyjeżdżki w góry wyruszyła znowu
 z 35 osób grupa na wyjeżdżkę do Piutaw i
 Kasimiera. Na program wyjeżdżki atajito
 się zwiedzenie zabudowań Piutaw oraz Kasi-
 mierna i przejazd podziemi z Kasimiera
 do Jaiowca. Oczyszczenie, kąpiel w willekajach
 falach urzędniczych durnyżerów wrazenia.

W dniu 20/VI odbyła się wyjeżdźka całej szkoły do Smidnika. Nocna ona charakter mę-
 jówki w potgereniu z celem naukowym,
 faktem było zwiedzenie lodniska oraz
 szkoły lodnierej w Smidniku.



Grupa uczestników wyjeżdźki do Kari-
 mienna - zdjęcie w Ryńku w stroju sty-
 lowym w momencie reżyserskim.

Uroczystość zakończenia roku szkol-
 nego odbyła się w dniu 20/VI w godzinach
 wieczornych, złożyła tylko w tych warunkach
 można było pozwolić sobie na grom-
 madzenie wszystkich uczestników oraz ich
 rodziców. Materiał sprawozdawczy
 uzupełniony przekazaniem studium
 piosenki ujętej w najstarsze klasy I^a
 i II^b młodszymi kolegami oraz programie
 artystycznym i piśmiennym stylow-
 ym. Zawieszono w biblioteczce stroje
 studium syntetyczny i orkiestry akord,
 szkolnego życia przed przerwą wakacyjną.



Zespół dziewcząt brzożej udział w zakończeniu
 roku szkolnego. Stylowe stroje piśmiennie kon-
 struują z ciemnymi festonami dekorywnymi
 na murach szkolnych.

Srebrnym Krzyżem Zasługi udeko-
 rowani zostali: Gawdzik Gabriel, Ję-
 dzierski Józef, Koba Jędrzej, dr. Ku-
 czewski Jan, Królowski Zygmunt,
 naczelnik Lambach Edward Henryk,
 Mader Piotr, inspektor Micherdziński
 Antoni, Miketawa Maria, wszyscy z
 Lublina - Mikella Jerzy z Zamościa,
 Nowak Zygmunt, Posenik Paweł, Skier-

Ofiary

złożone w administracji
 naszego piśm.

Dzieci szkoły powszecznej Nr. 29
 dla uczczenia pamięci Marszałka Ję-
 zefa Piłsudskiego składają w admini-
 stracji naszego piśm. 200 zł i jedną
 obłogę 5%, Polscy Narodowi
 wartości 50 zł z przesłaniem na
 F. O. N.

P. Bernat Głowacki składają w ad-
 ministracji naszego piśm. 2 zł -
 dodatkowo zebrane na zebraniu ro-
 dajelskim z przesłaniem na F. O. N.

Trzejmki z garem
 odwołany się do
 działalności szkoły

Młodzież święci przykładem ofiarności dla kraju.

W związku z obrotami 200 zł i obłogę
 na F. O. N. składają w admini-
 stracji naszego piśm. w dniu 12 maja
 N. z. przez dotychczasową szkołę Nr. 29
 im. Karłowicza i Związku
 młodzieży dowiedzieli się, że wzmiankow-
 ane składki na przesłanie: 200 zł na
 całe szkoły Polaków polski, 100 zł
 214 zł z młodzieżą 100 zł na
 gazeta „Lublin”, 100 zł na szkołę
 w Lublinie, 100 zł na szkołę
 dla Armii, 100 zł na Poloniję
 i wzmiankowane w tym celu na
 F. O. N.

Sumy te powoływały się na
 składki i wzmiankowane składki
 przeliczone są z tej sumy, która
 jest przeznaczona na cele
 społeczne i państwowe.
 Takie jest przykładem ofiarności
 młodzieży szkolnej wzmiankowanej
 na podziękowanie.



Korespondencja międzyszkolna

Z Polski dla zagranicy.
W okresie od 1.I. do 5.II. rb.

Które albumy były najpiękniejsze?

Z albumów krajowych wyróżniał się staranym wykonaniem i doбором fotografii i rysunków album od Koła przy gim. im. Jana Śniadeckiego w Kielcach i przy szkole im. Cecylii Plater w Warszawie. Ciekawe typy ludowe i wycinanki ozdabiały album Koła przy szk. pow. N. 1 w Lubartowie. Dużo pracy i trudu włożyła młodzież w opracowanie tego albumu, to też da on dobre świadectwo szkole i Kołu w dalekiej Australii. Małe, wiejskie Koło w Borodziecach (Okr. Biał.) nadesłało zupełnie udatną pracę, przeznaczoną dla młodzieży japońskiej. Wśród kilku lalek, które otrzymaliśmy, najładniejsza była wieśniaczka z okolic Lublina, nadesłana przez Koło przy szk. pow. N. 29 w Lublinie, dałszy jej imię Tereska, wyruszyła ona do Indii. O albumach, które Koła nadesłały na konkurs „Naturalne bogactwa Polski”, napiszemy w sprawozdaniu, które będzie dotyczyło samego tylko konkursu.

Szkolne Koło P.C.K. wysłało w lutym do Indii lalkę w stroju lubelskim, którą wzmiano za najpiękniejszą i przysłałycho do Warszawy.



Metodziei jidwej z klas VII-eh szk. 29. Jest to młodość najstarsza, gdyż klasy VII-aj szkoły w r. szk. 1937-38 nie posiadała. Z obu klas VII-eh zdało egzamin wstępny do szkół średnich 40 uczennic i uczniów.

Prace Szkolny 1938-39.

Pręży rok istnienia Szkoły N. 29. od samego początku wypełniony jest staraniami o zdobycie placu pod budowę własnego gmachu w obrębie własnego rejonu szkolnego. Delegacje rodziców u Prezydenta Miasta i Gen. Surowskiego przy poparciu Dzwirka Kamowca i Del. oraz pomocy Insp. Szkolnego S. Kuperaka uzyskuje oświadczenie miasta pod budowę Szk. N. 29. placu leżącego za Kościołem Garnizonowym za swatami wojskowymi w kadrom innego placu w innym miejscu. F-w Bud. Szkoły obiecało natychmiast po uwytkaniu placu przystąpić do wstępnych obrażeń budowy.

Szkoła liczy 11 oddziałów (I ab, II, III ab, IV, V ab, VI ab, VII). Grono naucz. powiększyło się o osobę p. Jeleniewskiej, katecharki. Praktykantem przydzielonym szkole w funkcji naucz. klasy I-aj jest p. Chojnacki.

22 kwietnia Szkoła brała udział w uroczyst. powitania 8 p. p. Leg. powracającego z manewrów, jako szkoła rejonu wojskowego. Dużo witała obrońców kraju Serce, kurortami i papierkami.

10 i 11 listopada szkoła świętowała uroczystości dwudziestolecia odryskania niepodległości. 10/XI odbyła się w Konstantym uroczysta

w stóp obu szkolnych standardów akademii. Na podium Spocznia ubrały kwiatami karabin ręczny majęcy na-
 rajstr być ofiarowanym Formi Polskiej.
 Sama uroczystość ofiarowania odbyła się
 zaraz na Placu Litewskim w ramach
 ogólnej uroczystości Miasta Lublina.



Grupa Szk. N. 29. w czasie uroczyst.



Dowódcą O.R. II. Ję. Smorawiński rozmawia
 z uroczystości Szk. N. 29. Czynnością Grabowski.
 21 listopada szkoła święta uroczystość
 dwudziestolecie podniesienia polskiej ban-
 dery na Bastyku akademii zorganizowa-
 no przez Szkołę Koła Sigi M. Onskiej i Klub.
 Koła LMK. nigto też udział w ogólnej
 wystawie LMK., przedstawiające jako ekspo-

Dalszy ciąg uroczystości od-
 bywał się na Placu Litewskim.
 Przed gmachem poczty na
 Krakowskim-Przedmieściu usta-
 wiono trybunę dla mówców, a
 po drugiej stronie ulicy stanęła
 trybuna dla przyjmujących defi-
 ladę i podium dla przedsta-
 wicieli władz i organizacji.
 Po lewej stronie trybuny usta-
 wiono dary społeczeństwa dla
 Armii.
 Dwa ciężkie karabiny maszy-
 nowe i jeden lekki od miasta,
 trzy ckm. od ludności powiatu
 lubelskiego, jeden ckm od pra-
 cowników gieldy zbożowo-towa-
 rowej, jeden od cechu rzeźni-
 ków żydów i pięć masek prze-
 ciwgazowych — dar uczniów szko-
 лы powszechnej w Plaskach.
 Zwracała uwagę grupa dzieci
 ze szkół powszechnych Nr. 7 i
 29, które ofiarowały Armii dwa
 karabiny ręczne. Dzieci przybyły
 pod opieką kierowniczek szkół
 pp. Szupenko i Mikettowej.
 Na długo przed rozpoczęciem
 się właściwych uroczystości wie-
 lotysięczne tłumy publiczności
 gromadziły się poczęły na Kra-
 kowskim-Przedmieściu, ulicach
 okolicznych i Placu Litewskim.
 Wszystkie okna pobliskich do-
 mów były dosłownie oblepione
 przez żądnych zobaczenia nie-
 codziennych uroczystości z bli-
 ska. Nawet na dachach widziało
 się grupki ciekawych.

nowy wdrażonej komitetej model chaty karubskiej
 (współne) oraz tablice z wzorem spisami rycieckowij.
 Knieżne chaty samierado spody wdrażonej rękoty oraz
 lalki w strojach regionalnych wrytych pover dzieci.

W dniu 4/XII odbył się w salach Gimn. Starica
 tradycyjny „Mikołaj” Szkoły. ^{Konkursowy} ~~seminar~~ ^{opraco-}
 wała p. Kwapiszewska, scenariusz — p. Meisnerowa.
 Zabawy gony dźwiękach orkiestry Spp. Leg. prowa-
 dził wyrostek Faure.

22/XII odbyła się Chorołka Szkoły z opłatkami,
 kolegami i zabawami oraz poergratkiem dla
 całej szkoły. Najbardziej dźwięka stryjna-
 Ta od Opieki Rodz. dany odwrócone.

Harcerstwo zorganizowało w dniu 5/I przedsta-
 wienie dla całej szkoły, zaś w dniu 24/I — lo-
 tenię farbowa.

W dniu 1/II obchodzono akademii Szkoły
 uroczystości imienia Proer. Polski, w dniu zaś
 25/III — uroczystości poświęconej dla drugolet-
 niego Inspektora i Przyjaciela Szkoły —
 Leonarda Krupera.

Dnia 19 lutego odbyła się w Gimn. Starica
 zabawa szkolnego Koła L.P.P.

W okresie świąt wielkanocnych szkoła spo-
 iżyła tradycyjne warszawskie „Gajeczko”, zaś
 22/IV wieść uobrat w koncercie Szkoły powo-
 Lublina w teatrze miejskim, który został wy-
 ciwo poświęcony do radia, a nadp-
 nie powtórzony w czasie „Dni Lublina”.

3 maja odbyła się tradycyjna zabawa

wiosenne s.k. 29. pod gościnnym dachem Jutr.
 Stasica na dochód Fund. Kycierkowego oraz
 Koła LOPP. samierającego wstąpić 15000. na po-
 ejerkę lodnicę. Oto fotografie cłonków po-
 chodu orszny z „Gajkami” i „Chochotem” oraz
 artystów dziecięcej pantomimy.



W dniu formacji odbyło się na terenie szkoły uro-
 czyste „Strzeżo Matki” zorganizowane staraniem
 szkolnego Koła P.C.R. Kto pierwszy otrzymał w tym
 czasie z lalki z Japonii oraz deerek z nyszkami.
 W czasie „Dni Lublina” Koła P.C.R. brato udział w pre-
 kazywaniu Dniowi Sportu Samitarnego pnie P.C.R. Lublin.
 Oto fotografie ilustrujące te chwile.



W czasie Fyg. Bud. Szkół Pown. Szkoła organi-
 zowała dla swego cejonu propagandowy po-
 chód odznaczający symbolicznie dzieje budowy
 szkół. W pochodzie niesiono transparenty,
 modele stęgi noworowej szkoły, wrenie 100
 dektyronych cegieltek. Na koniec pochodu
 grupa kl. 5-cj niosła
 kore kwiatów roz-
 dawanych poccho-
 niom jako sadatek
 współfrowey i wdrujerności.
 Chór szkolny odspie-
 wał specjalnie przygo-
 towane pisenki.



W roku szkolnym 1938-39, odbyły się 3 wyjeżdżone wyjeżdżone. Na pierwszym planie malerzy uciąż-
cie dydaktyczną wyjeżdżone na Laodzie oraz
w Górnym, która odbyła się pod kierownictwem
Opiekunki Funduszu Wyjeżdżonego - p. Heleny
Grabowskiej. Ze względu na możliwości wy-
jeżdżone obmyślono i skompletowana jak
najstarej ekipy wyjeżdżone, która
zachowaniem swym i wyglądem wrazała ogól-
nie pochlebny uwagę. Trasa obejmowała
Rybo, Sierawicę, N. Farg, Zakopane, Cieryn,
Jabłonkows, Bogumiń, Cierlicko, Rychnowa,
Krakow i Kielce. Odejście z Rybna
do Sierawicy wyjeżdżone przebyła przez,
dalej zaś - autami. Drużyna miała
specjalność widzieć dawny i nową gra-
nicę Polski oraz rozmawiały ze straż-
nicami. W Zakopanem odbyły się
zapomniany wyjazd na Kasprawy przez
Kielce linową.

Cały śląsk widać wyjeżdżone auto-
mi i była bardzo miła nadru-
eraj gościem. Drużyna skompletowała bar-
dzo wiele. Cel propagandowy wy-
jeżdżone zostały również osiągnięte.

W wyjeździe brało udział 22 dzieci. Jedną
z dziewczyn, Jawet, b. biedny i b. oddany
szkole odbył wyjeżdżone zupełnie bez-
płatnie. Za jego kosztami wyje. wyjeżdżone
ogółem 882 zł. pokrył Fundusz Wyjeżdżony.

53
Na wyjeżdżone do Gdyni wyjeżdżone 12 dzieci po opłacie
p. Meisnerówny; 3 uczestników miało z ramienia
wyjeżdżone bezpłatny, jako nagroda za zorganizowa-
nie przez Szkołę Kółka LSK. wyjeżdżone morskiej.

W ostatnich dniach roku szkolnego odbyły
się całonocna wyjeżdżone całej szkoły do lasu
w Stradniku. Po raz drugi skompletowano
specjalność z dwudziestu szkoły letniej, aby
specjalność odwieść.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się tra-
dycyjnie na zaproszeniu boisku za gmachem
szkolnym. Podjęto było - jak zwykle -
z powołaniem standardów następnego
nie więcej oraz ze skłonieniem F. C. R.

Uroczystość miała charakter widowiskowy.
Oto fragment leśnika wśród uroczystości.



Gdy po skończonej uroczystości szkolna
młodzież opuszczała teren szkolny, uro-
czyście ze sobą plany nowej pracy - kole-
bnie świąteczna, nie zgodził nikt zapas-
ne że żegnany gromadzący się na roz-
poczęcie.

zencie panistwowym udesy pionu i adungo-
ce na szereg lat do szkolne sycie, min des-
ki estrady zostau na nowo usterone dla
nowych inoerystosei. Uroerystose' da byta
ostatnie przed wielkq i Krowawq wojna.

A jednak pierwsze gaskoistei wliwa-
jacych sy' wydareni udenady jwi od
drugiego czasu skryptami o szkolne
sprawy. Pierwsze urastuny wojny - dokur-
sy OPLQ., do wykady OPLQ dla szkolnej
skriaty, do wstepne erymosei OPLQ za-
ngobrane pmer Ktadze szkolne.

W roku szkolnym 1938-39 szkoła nr. 29.
sama jedina wypelnita programu konfe-
rencyjny rejonu Krowawy, daje w stycz-
niu 1939 r. cykl konferencyj rejonowych
na temat OPLQ. (2 lekcje pokazowe
oraz referat zasadniczy o dyskusje).

W roku szkolnym 1938/39. Szkoła uko-
nily nastepujacy uerminie klasy VII-cj:

1. Ajmer Syna Bella.
2. Bradanowska Hauda.
3. Fnidko Sylwester Zygmunt.
4. Genea Stanislaw Kawonice.
5. Jabloniski Edward.
6. Kottliniski Eason Hipolit.
7. Lusrew Maronius.
8. Mainiski Falden.
9. Maj Jan Josef.
10. Majcher Stefan.
11. Malinowska Irena Franciszka.

- 54
12. Mizeryniski Jony.
 13. Muciek Karimier.
 14. Najda Stanislaw Edward.
 15. Neocrym Helena.
 16. Olenko Hilala.
 17. Flusa Zygmunt.
 18. Saweruk Boleslaw.
 19. Senacka Maria Ewa.
 20. Stachowski Stanislaw.
 21. Stasiakowa Danuta.
 22. Szyfman Mesulam.
 23. Szymoniski Jan.
 24. Fargoniska Danuta.
 25. Kricorkimier Danuta.
 26. Kmier Gilla.
 27. Koliy Adolf Jan.
 28. Kojcikowa Anna.
 29. Marus Jan.
 30. Kojtaszek Mierystaw.
 31. Kienchowska Halina.

Z drucei tych unowgeych smadectwo
zoboczenia pierwszego sycionego kraica tro-
je miało zginę przed updywem roku.
Ajmer Syna, Szyfman Mesulam i Kmier
Gilla byli jwi narmaeremi stragiernym
pistricem swego pnormaerem. Przed poro-
statyni, jak przed eadym spobeczenidwem
polskim, otwierada sy' wspolna sterban'
nieololi, ciarpien', ierodowe i - bohaterstwa.

Rok szkolny 1939-40.

Biuro wojenne, która rozprawiła się nad zmianami opinii o poczetek roku szkolnego. przedstawiła dymem porażki i ogólny ku-kiem wystraszonych.

Naborstwo inauguruje rok szkolny odbyło się dopiero 28 września w kościele Garnizonowym. Szkoła obejmowała 9 oddziałów, których wychowawstwo powierzono następującym orłom Gronia:

- kl. I - p. Lipowa.
- kl. II - p. Ryutkiewicza.
- kl. III - p. Rólikowska.
- kl. IV^a - p. Grabowska.
- kl. IV^b - p. Lipowa.
- kl. V - p. Ryutkiewicza.
- kl. VI^a - p. Mikulowa - kierowniczka Szk. 29.
- kl. VI^b - p. Kossowska.
- kl. VII - p. Meisnerówna.

Losie dzieci: Klasa - Por. r. szk. - Powie r. szk.

Uwaga: Klasa VII. w Srodkiem roku szk. ost. podgero- na z kl. VII Szk. nr. 13.	I	-	49	-	22
	II	-	35	-	45
	III	-	60	-	57
	IV ^a	-	48	-	43
	IV ^b	-	44	-	36
	V	-	58	-	48
	VI ^a	-	48	-	37
	VI ^b	-	53	-	34
	VII	-	32	-	0.
				427	

Standard Komisjoni przed laty wojny został wycofany na wyjazd wojsko-
wa do Krosnowa i już do szkoły nie powrócił.

55
Losie przedmiotów naukowych została przez władze niemieckie zredukowana: obejmowała język polski, rachunki, muzykę, religię i śpiew.

Od 28 września do 24 listopada szkoła ulegała się w dotychczasowym lokalu, ale ścisłomiej, gdyż kil-ka lat szkolnych zamieszkiwała na skromnym dla ludności porabawionej przez wojnę dochu nad głowę. W dniu 24 listopada władze niemieckie poleciły objąć szkołę oddziałem wojskowym z pomieszcze-niem na korytarz. Wszystkie meble szkolne pole-cono natychmiast wynieść na baszko szkolne, kancelarię zaś, pomoce naukowe, książki i drob-niejsze przedmioty przenieść na strych, gdzie ja-kośby miały pozostać bezpiecznie aż do swego lokalu szkole. Wykonanie tych poleceń mu-ślało dotychczas się natychmiast. W ostatniej sekunde przed wkroczeniem Niemców do kancelarii kierowniczka zdołała odpaść od drewna standard i wynieść pod pal-cem do kościoła Garnizonowego, gdzie został przechowany. Drewno zostało ukry-te pod belką na strychu i obrypane piaskiem. Tam przechowywało się do chwili usunięcia Niemców, chociaż wszystkie inne przedmioty zdane na strychu zostały w ciągu siny wyrucone i smar-owane. Na kilkakrotne próby zabrania choć części majątku szkolnego i zabieranie go do nowego lokalu szkoły spotykały się zawsze z surowym zabranem.

Z mebli szkolnych wyprzeconych postrzeżenie
na boisko części najlepszych udało się
zapewnić za pośrednictwem przedwo-
jennego kierownika niemieckiej szkoły
parafialnej, który meble teabrał do
swojego lokalu. Porozumiewany się ze stra-
żą detenu, kierowniczka szkoły wywo-
stałaby przy tej sposobności część ławek
do schronu w guraach dawnego Ma-
gistratu, skąd zwrótkowane zostały
dla szkół lubelskich. Porostade
meble odmienne porzucali i spalili.

Od 24/XI do 1/XII szkoła nie posiadała
żadnego lokalu. Z dniem 1/XII 39r. otrzy-
mała na ul. Karłowicza nr. 33. 4. zw.
filiję Szkoł. nr. 13. — lokal woziony z 2 izb
szkolnych, malowniczej kuchencej oraz
salki rekreacyjnej służącej równocześnie
za ^{salami} pokój naukowy i kancelarię.
Wobec absolutnej niemożności pomien-
czenia się w tak ciasnym lokalu kie-
rowniczka szkoły rozpoczęła starania
o malowanie jakiegoś lokalu urzęd-
niczego. Po długich trudach udało jej
się zdobyć lokal parterowy przy ul.
Karłowicza, Karłowicza 27., którego lo-
katoroni znalazła wiele dogodniejsze
mieszkanie. Z wielkimi też trudami uda-
ło jej się uzyskać zezwolenie niemiec-
kiego urzędu miastotwórczego. Szkoła

56
powiększyła się o jedną izbę, łazienkę, salę oraz 3 małe
pokoje, z których jeden porbawiony był cackoniem
smatka drewnego. Poorgtkowo w naszym lokalu są-
do na sale szkolne 3 pokoje, obracając stworzy na
salkę rekreacyjną, kancelarię, salkę i pokój nauk.
Ciepła sala jednak skarbota się nieodpowiednio
do celów szkolnych, tak że ostatecznie lokal
powiększył się o 2 izby szkolne.

W roku szk. 1939-40 części były przerwy
w nauce. Z powodu słabych warunków i braku
opadu nauka była przerwana od 11/I do 13/I,
od 18/I do 20/I i od 29/I do 31/I. Ferie Bożego Narodz.
trwały od 21/XII 39. do 7/I 40r., zaś ferie wielkanocne
od 21/III do 27/III w styczniu.

Wreszcie życie organizacyjne zamarto. Wresz-
kie zabawy, imprezy, przedstawienia, wycie-
ki zostały zakazane. Jedyną rozmałością
w życiu szkolnym stałomiły strzeżenie
porocinwlyfusowe.

W składzie pracowników szkolnych zasto-
sowała smiana. Obej wozimi szkolni, pp. Sontak
i Kotłomierowicz, odugoletni i wypróbowani
ponyjaciele szkoły, opuścili ją po zmianieniu
się do nowego lokalu. Wraz z lokalem Karłow-
icza 33 odwieścierylisimy wozim miejsce, a
zas' do lokalu Karłow. 27 został przydzi-
lony nowy wozim, p. Medinradek, który sytko
żył się ze szkoły i był pmer ogół szkolnego
społeczeństwa b. lubianym. Długość strażnic
pod kofami samochodu w czasie walk o wy-
zwolenie Lublina.

Amia 29 czerwca 1940r. zakonierono rok szkolny.

Z mebli szkolnych wyrzucanych po prostu
na boisko części najlepszych udało się
zapewnić za pośrednictwem przedwo-
jennego kierownika niemieckiej szkoły
parafialnej, który meble teabrał do
swojego lokalu. Porozumiewany się ze stra-
żą dżerem, kierowniczka szkoły wywró-
ciła przy tej sposobności część ławek
do schronu w gmurach dawnego Ma-
gistrowa, skąd zużytkowane zostały
dla szkół lubelskich. Porostade
meble odmienne porzucali i spalili.

Od 24/XI do 1/XII szkoła nie posiadała
żadnego lokalu. Z dniem 1/XII 39. stryż-
da na ul. Narutowicza N. 33. d. zw.
filij Szk. N. 13. — lokal szkolny z 2 izb
szkolnych, malonikiej kuchencej oraz
salki rekreacyjnej służącej równocześnie
za ^{salnią} ~~salnią~~ naukową i kancelarij.
Wobec absolutnej niemożności pomie-
szenia się w tak ciasnym lokalu kie-
rowniczka szkoły rozpoczęła starania
o znalezienie jakiegoś lokalu wypoż-
mniejszego. Po długich trudach udało jej
się zdobyć lokal parterowy przy ul.
Narutowicza, Kantaniera 27., którego lo-
katorowi znalazła imie dogodniejsza
mieszkanie. Z wielkimi trudami uda-
ło jej się uzyskać pozwolenie niemiec-
kiego Urzędu Miejskiego. Szkoła

50
powiększyła się o jedną izbę, łazienkę, salę oraz 3 małe
pokoje, z których jeden przeznaczony był całkowicie
sinnatła drzewnego. Pożyczono w naszym lokalu sali-
do na salę szkolną z pokojem, obracając stworzył na-
leż rekreacyjną, kancelarij, salę i pokój nau-
Cieższa sala jednak skarbowała się nieodpowiednie
do celów szkolnych, tak że ostatecznie lokal
powiększył się o 2 izby szkolne.

W roku szk. 1939-40 części były przerwy
w nauce. Z powodu silnych mrozów i braku
opadu nauka była przerwana od 11/I do 13/I,
od 18/I do 20/I i od 29/I do 31/I. Ferie Bożego Narod-
stwa od 21/XII 39. do 7/I 40., zaś ferie wielkanocne
od 21/III do 27/III w Gernie.

Wreszcie życie organizacyjne zamiatło. Wiel-
kie zabawy, wycieczki, przedstawienia, wycie-
ki zostały zakazane. Jedyną rozrywką
w życiu szkolnym stał się strzeżenie
porządku.

W składzie pracowników szkolnych została
została zmianą. Obaj woźni szkolni, pp. Sontak
i Kosiński, odwołani i wypróbowani
ponownie szkoły, opuścili ją po zmianie
są do nowego lokalu. Wraz z lokalem Kan-
tana 33 odwieziony w inną miejscowość,
zas do lokalu Kantan. 27 został przydzi-
lony nowy woźni, p. Kiedrzyński, który szybko
związał się ze szkołą i był przez cały szkolny
spółczesnictwa b. Lubian. Długość strażnic
pod kolumnami Samochodu w czasie walk o wy-
zwolenie Lublina.

Dnia 29 czerwca 1940. dokonano rob. szkoły.

Rok szkolny 1940-41.

Szkolny rok istniał w szkole nr. 29. rozpo-
czył się i zakończył w ramach, ciasnym
murach obcego lokalu, w szarej, ciemnej
i smutnej atmosferze oświeconego słońca
ogólnego. Skład grona nauczyciel-
skiego nie uległ zmianie. Prace roz-
dzielono w sposób następujący:

- klasa I - p. Królikowska.
- klasa II - p. Lipowa.
- klasa III - p. Grabowska.
- klasa IV^a - p. Królikowska.
- klasa IV^b - p. Kossowska.
- klasa V^a - p. Grabowska.
- klasa V^b - p. Meisnerówna.
- klasa VI - p. Mikulska-Kier. Szkoły.
- klasa VII - p. Kossowska.

Losie dzieci w ciągu roku powiększyła się.

Klasa.	Losie' na pocz.	Losie' na koncu.
I	59.	57.
II	50.	59.
III	45.	51.
IV ^a	46.	47.
IV ^b	40.	41.
V ^a	52.	53.
V ^b	49.	49.
VI	53.	62.
VII	49.	52.

Razem 443. — 471.

Przedmiotowy nauczania: religia, język polski, rachunki,
przyroda, rysunki, śpiew, zajęcia praktyczne.
Nabożeństwo inauguracyjne rok szkolny odbyło się
dnia 2 września 1940r.

Dwa razy w ciągu roku szkolnego - w dniach
6-7 listopada oraz 20-21 marca odbyła się ^{spowiadania} ~~Prac~~
mia św. Teresy Borego nabożeństwa objętych oraz od
22/XI 40 do 4/II 41. w Wigilie, dzień wielkanocny od
9 do 15 kwietnia w Wigilie, dzień Smutki od 31
maja do 3 czerwca. 25 kwietnia odbyły się w re-
prezentacji pracownicy, zaś 24 czerwca zorganiz-
owano wyjątkowo dla szkół niemieckiego fil-
mowe na temat... walki o wyzwolenie.
29 czerwca zakończono rok szkolny nabożeń-
stwem w Rosciele Hirydek. 30 czerwca
rozpisano świadectwa szkolne. Klasy III
ukończyły następujące dzieci:

1. Medziński Ewgeniusz.
2. Fajęwska Danuta.
3. Fajęwska Kłoda.
4. Fisula Helena.
5. Salska Janina.
6. Siatkowski Eugeniusz.
7. Simon Karol.
8. Siemicka Maria.
9. Szejn Ewgeniusz.
10. Surogowska Alicja.
11. Trocimska Antonina.
12. Jabłowska Genowefa.
13. Kosiński Lech.
14. Kłuka Jęży.

15. Cwirtek Henryk
16. Cieplikońska Anna
17. Cisnicka Marta
18. Jędras Stanisław
19. Pawelcówna Anna
20. Hęsonka Joanna
21. Żórawski Władysław
22. Szejder Ryszard
23. Karilewska Hanna
24. Dębrowski Stanisław
25. Bieryński Jacek
26. Foredpeński Jerzy
27. Kopszcówna Maria
28. Bawasnik Ryszard
29. Banasiukówna Maria
30. Biela Janusz
31. Borkowska Danuta
32. Brydówna Hanna
33. Burak Ryszard
34. Burakówna Renata
35. Orubańska Stefania
36. Dębrowska Janina
37. Gospodarkówna Danuta
38. Głuchowska Maria
39. Ingersleben Halina
40. Ingersleben Krystyna
41. Jaksonowicz Władysław
42. Kowalski Juliusz
43. Krafcówna Krystyna
44. Kuszeńska Krystyna
45. Maciaszkówna Halina
46. Mański Ryszard
47. Marurek Stanisław
48. Mrowka Barbara

Z dniem piątnym września 1941 r. została ewolu-
 niona przez władze niemieckie z egzystowanego przez 7 lat
 stowarzyszenia kierownictwa szkoły Maria Mikietowa.
 Następnym kierownictwem został b. Inspektor Szkoły
 Leonard Kupera.

Rok szkolny 1941-42.

Rok szkolny rozpoczęto uroczystym nabożeństwem
 w dniu 1 września.
 Stowarzyszenie kierownictwa objął p. Kupera Leonard.
 Grono nauczycielskie szkoły powiększyło się
 o dwie osoby - przybyła p. Petrylińska Stanisława
 i p. Kuszewski
 Wychowawstwo powierzono następującym
 osobom Grono:

- klasa I - p. Lipowa
- klasa II - p. Krolikowska
- klasa III a - p. Lipowa
- klasa III b - p. Petrylińska
- klasa IV a - p. Grabowska
- klasa IV b - p. Kossowska
- klasa V a - p. Krolikowska
- klasa V b - p. Kuszewski
- klasa VI a - p. Grabowska
- klasa VI b - p. Meisner
- klasa VII - p. Kuszewski

Ilość dzieci w ciągu roku zmniejsza się.
 Klasa Ilość na pocz. Ilość na koniec

Klasa	Ilość na pocz.	Ilość na koniec
I	49	49
II	67	70
III a	50	48
III b	36	34
IV a	45	44
IV b	31	26
V a	56	54
V b	52	55
VI a	52	51
VI b	50	48

obekochone.
 Ferie Bożego Narodzenia trwały od 12 grudnia do 11 stycznia wioznie. Od 14 do 20 stycznia, rankę pręywa silny mróz.
 Dnia 27 lutego do 1 marca wioznie, druga przerwa w rankę, spowodu spisu ludności.
 13 i 14 kwietnia młodzień szkoła drugi raz w roku przystępuje do spowiedzi i Komunii św. Ferie Świąt Wielkanocnych trwały od 18 do 28 kwietnia.

Klasa	liczba dzieci w ciągu roku	liczba na pocz.	liczba na kon.	
I	-	46	-	49
II	-	51	-	47
III	-	57	-	52
IVa	-	46	-	48
IVb	-	36	-	27
Va	-	48	-	40
Vb	-	32	-	28
VIa	-	53	-	47
VIb	-	50	-	45
VII	-	46	-	35
Razem 465		-	-	418

Rok szkolny zakończono 30 czerwca 1943 r.



Ten rok jak wszystkie poprzednie, po skończonych wakacjach, 1 września rozpoczęto uroczystym nabożeństwem. Skład Grona klasycznego powiększył się o dwie osoby, przybyła sponotem p. Petryliwicz St. i p. Piechota.
 Wykonawstwo rad poszczególnymi klasami objęty następujące osoby:

- klasa I - p. Grabowska
- klasa IIa - p. Krolikowska
- klasa IIb - p. Piechota
- klasa III - p. Lipowa
- klasa IV - p. Krolikowska
- klasa Va - p. Lipowa
- klasa Vb - p. Petryliwicz
- klasa VIa - p. Grabowska
- klasa VIb - p. Kosowska
- klasa VIIa - p. Kosowska
- klasa VIIb - p. Kuszczewski

Przedmioty nauczania: religia, język polski, rachunki, przyroda, rysunki, zajęcia praktyczne, śpiew i ćwiczenia cielesne.

Dnia 16-x kwietnia szkoła przystąpiła do spowiedzi i Komunii św, 5-ii młodzień zajęła się grabieniem liści w ogrodzie. Dnia 6-ii jako co roku, dzieci wraz z Gronem klasycznym, bardzo uroczysto obchodzili Śmie. riny p. Hieronima. Chęć niespodziewana, dla

p. Kuperaha były pięknie i wyścieślo wys-
protake sale szkolne.

Feń Bożego wawożenia trwały od 19
grudnia do 3 stycznia. W dzień 17 marca,
dzieci odbyły spowiedź i Komunię św.

Feń Wielkanocne trwały od 30 marca
do 11 kwietnia. Dzień 15 i 23 czerwca, na
rozkaz władz piemieckich, dzieci musiały
wyjść za miasto, gdzie zajęły się kopaniem
otworów.

Głose dzieci w ciągu roku zmniejszała się.

Klasa	Głose na poez.	Głose na kon.
I	60	31
II a	39	32
II b	34	29
III	59	41
IV	55	42
V a	56	32
V b	33	32
VI a	45	42
VI b	31	26
VII a	42	34
VII b	24	23
Razem 477		364

Ćwiczenia w młodszych klasach zakończono
4 lipca, a w klasach starszych formalnego
zakończenia roku nie było.



Rok szkolny 1944-45.

Dzień 22 lipca w godzinach popołudniowych
Wojska Radzieckie rozpoczęły walkę z Niemcami
o Lublin. Po trzech dniach, ciężkich walk,
w których młodzież lubelska wspólnie
z wojskami sowieckimi dzielnie walczyła przeciw
Wierzbom. Lublin był wolny - walczone tylko
z niedobitkami gestapowców. Ludność wyległa
na ulice - entuzjastycznie okrzykami, nieopisaną
radością nie było końca. Jedynie wiadomość
o wyprzedowaniu więźniów na rzesku, mogła
pogodzić radość. Dzień 28 lipca w godzinach
popołudniowych, przez Lublin przebiegały kolumny
wojska polskiego - ludność witała polskich
żołnierzy z nieopisaną radością, żołnierze i auta
torzeły w lawatach.

Przemarsz wojskowy utrudniały rumowiska
zniszczonych czołgów, aut, trupy ludzi i koni,
znajdujące się na ulicach.

Wkrótce po dniach wojennych, przystąpiono
do porządkowania ulic. Po otrosnięciu się
z przetrwałych wozów, przystąpiono do pracy
we wszystkich dziedzinach życia społecznego
i gospodarczego. Ukazanie się manifestu
P. K. W. W. dodało narodowi polskiemu,
wiary w lepsze jutro.

Prace w dziedzinie szkolnej rozpoczęto
zobowiązaniem narodził się dzień 5 sierpnia,
któremu przewodniczył kierownik resortu.

Oświaty St. Skoszewski. Po kilku dniach wiashe szkolne objęły swoje stanowiska i od tej chwili rozpoczęła się gorączkowa i niezmordowana praca w dożeniu, aby w dniu 1 września, rozpocząć normalne zajęcia szkolne.

Na terenie naszej szkoły trzeba było wielkiego wysiłku, by upomocliować lokal po szkole niemieckiej (wanutowiera 32) i przenieść sprzęt szkolny z lokalu przy wanutowiera 27 i 33.

Rok szkolny rozpoczęto w dniu 1 września 1944. o godz. 7 m 30, bardzo wzruszającym pożegnaniem przez dziecię, wstępującego Hieronima Szkoły p. Leonarda Krupera, który ponownie na dawne stanowisko Kuratora Szkolnego.

Hieronim Szkoły został mianowany p. Konstanty Rynflejsz. Po pożegnaniu w wzruszającym pochodzie z chorągiewkami i sztandarem udano się do kościoła Wirytek, na kabożenstwo. Dzień pracy zakończono kilkugodzinnym posiedzeniem Rady Pedagogicznej, na którym dokonano podziału zajęć Grona Kaweryckiego, oraz omówiono plan pracy w dziedzinie wychowania i nauczania.

Skład Grona Kaweryckiego w dniu 1 września przedstawia się następująco:

Hieronim Szkoły p. Rynflejsz Konstanty.
Kaweryckie:
p. Białkowska Waleria
p. Ciesielski Bronisław
p. Grabowska Helena
p. Kubiłkowska Janina
p. Lipowa Władysława

p. Matyszkowa Cecylia
p. Rajtarówna Helena
p. Petryliwicz Stanisława
p. Zwolakiewiczowa
p. Tuckalska
ks. prefekt Strzalkowski Henryk

Od dnia 1 października wskutek przeniesienia się szkoły (16. IX) do wiasnego budynku przy ul. Długosza, odbywa dwie osoby z grona p. p. Tuckalska i Zwolakiewiczowa.

Od dnia 1 listopada 1944 r. p. p. Ciesielski Bronisław i Białkowska Waleria opuszczają pracę kawerycką, a na ich miejsce wstępują p. p. Klimowski Alojzy i Lichńska Jolanta.

Od dnia 1 marca 1945 ksiądz prefekt Strzalkowski Henryk przekodzi do szkoły średniej, a prefektem zostaje ks. Furtak Bresław.

Od dnia 5 maja zostaje mianowana p. Daciewicz Jadwiga (za p. Lichńską.)

Imiona w składzie Grona Kaweryckiego ujemnie wpływają na pracę szkolną. Od grudnia usunięto ze szkoły język niemiecki, a wprowadzono angielski.

Język angielski udrzka przydzielona ze szkoły 21 p. Rynflejszowa Hanna.

Na porożeniu roku liczba dzieci przedstawia się następująco:

Klasa	I a	-	30
Klasa	I b	-	32
Klasa	II a	-	33
Klasa	II b	-	28
Klasa	III a	-	31
Klasa	III b	-	34
Klasa	IV a	-	32
Klasa	IV b	-	27
Klasa	V a	-	31
Klasa	V b	-	28
Klasa	VI a	-	34
Klasa	VI b	-	32
Klasa	VII	-	7

Wysłuchali przemówienia szkoły ze środkiem
do własnego budynku dnia 16 września 1944 r.
Dzieci, a tym samym i Dzieci
oddziałów nęgle Amnieniu.

Dnia 1 października - dnia 30 czerwca

Klasa	I	-	30	-	33
Klasa	II a	-	22	-	24
Klasa	II b	-	21	-	19
Klasa	III	-	37	-	36
Klasa	IV a	-	28	-	27
Klasa	IV b	-	31	-	28
Klasa	V	-	42	-	38
Klasa	VI a	-	31	-	23
Klasa	VI b	-	30	-	29
Klasa	VII	-	21	-	19
razem 296					282

Lespół driaty nie sprawia większych trudności
wychowawczych - dbają o dobrą opinię szkoły,
są posłuszne i grzeczne. Wstrząsa się na
trudności w przywykaniu do porządku
w klasie i korytarzach, natomiast własne
wyprawki utrzymują w dobrym stanie.
Stosunek dzieci do pracy jest na ogół dobry,
powoli rozwija się braku w nauce, powstałe
podczas okupacji / historia, geografia!
Dnia 9 września niespodziewanie wiadomość
szkoły ulinister Oświaty p. Skrzyszewski Stanisław.
Przed przybyciem do szkoły p. ulinister powiedział:
"chcę zobaczyć żywe dzieci i polskiej szkoły".
To powiedzenie jest kontrastem koszmarnych
wspomnień wyjątki szkodów.
Dziatwa klasy: I b, III a, III b, IV a, IV b i VI b
śmiało i roztropnie odpowiada na wszystkie
pytania p. ulinistra, wzorane z niedawnymi
przeżyciami i obecną pracą w szkole.
P. ulinister stwierdza, że driatwa robi bardzo
wiele wrażeń i nie widzi śladów
zaburzenia wojennego. W tym dniu wszystkie
dzieci były szlachetnie i czyste ubrane.
W dniu 17 września driatwa szkolna miasta
Lublina obchodzą uroczystości "Święta Szkoły
Polskiej". Wspaniałe i uroczyste pochody driatwy
wszystkich szkół zatrzymują się na placu
literackim, słuchają również przy kominkach,
wysłuchają przemówień przedstawicieli władz
cywilnych i wojskowych. Potem wszystkie szkoły
młodzieży przedefilowała przed przedstawicielami

władze, udaję się do szych szkol' na oblierno-
nosciowe Akademii.

Tegoż dnia ul. II a na zaproszenie Radia Polskiego
wykonata Akademia dla dzieci p.t. "Polska Szkoła"

Dnia 13 października b.r. z udziałem dzieci
szkolnej zostalo odprawione w Katedrze nauk-
zestawo iatobne, ku czei poległych w powstaniu
w Warszawie. W zwiazku ze swistem umarłych
Kato szkolne P. E. K. energicznie rajsto się
odmierzaniem i przyozdobieniem kwiatami
grobowo poległych iotniery.

W dniu 1 listopada dzieci i las starszych
wielu nobiat i wozystym pochodzie na
Majdanku, gdzie odbylo się nabozenstwo
iatobne.

Dnia 11 listopada w godzinach rannych,
odbyla się obliernościowa Akademia dla
dzieci szkolnej, wieczorem zaś powtorono je
dla rodzicow. Na Akademii obecni byli
wychowawczynie Szkoły Politycznej z oficerami
(15 osob). Komendant Szkoły wyglosil oblierno-
nosciowe przemowienie. Wa. zaliczenie dzieci
obdarowaly iotniery sodyerami.

Dnia 24 listopada ul. II a wykonata w Radio
audycja dla dzieci p.t. "Katar", co n nas schychoe"
W dniu 4 grudnia zorganizowano "Srebrto Ksiozki",
w celu zebrania po domach prywatnych, Kioszek
dla wuzpienia biblioteki publicznych i
mieszkalnych. Dzieci i las starszych przy
wspomniatle wuzpienie gimnazjum i liceum
S.S. Aluzantek, zebrawo duzo 200 ksiozek i
okolo 2000 r. oplosko.

Dary prezarawo K. O. S. L.

Dnia 6 i 22 grudnia staraniem Kato Pod-
wielkiego, odbyly się obliernościowe wozystosci
dla dzieci szkolnej, na zaliczenie letowej
dzieci, obdarowano sodyerami.

Dnia 24 grudnia delegacja dzieci wozora panistki
przygotowane przez siozki Szkol. Tech. Lotniczo-
przy ul. Uniwersyteckiej.

Dnia 15 stycznia w naszej szkole odbyla się
konferencja Rejonowa dla wychowawstwa killeu
szkol. Dwie lekcje praktyczne w terenie i w terenie,
przeprowadzil p. Gerlawski. Po konferencji dano
sprawozdanie z wyieczki do Moskwy. Na konferencji
obecny byl takze p. Minister Skarszewski.

W dniach 19, 20 i 21 lutego odbyly się kursy dla
kandydatow na Inspektorow Szkolnych. Kursisci
wizytowali lekcje: jazyka polskiego, rachunkow,
geografii i historii.

Dnia 11 marca b.r. dzieci szkolna wspolnie
z Gronem Wychowawczym, zlozyla zyczenia Imieni-
kowe Kierownikowi Szkoły. Wozystosci byla
dodatkiem prezentem wychowawczym i zostala
wykorzystana w toku pracy naukowej i wychowawczej.
Dnia 28 kwietnia w godzinach rannych, wygo-
szoko obliernościowo, pogadankę, poczem
starsze dzieci wzięly udział w pracy przy
sadzeniu drzewek.

W zwiazku ze swistem Pracy w dniu 1 maja i
rocznicy Konstytucji dnia 3 maja, odbyly się
obliernościowe Akademii.

Dnia 9 maja, odbyła się uroczystość Święta
Świętościwa, w której dziatwa szkolna klasami
wzięła czynny udział.

Dnia 13 czerwca w naszej szkole, miała miejsce
uroczystość - "Święto Matki". Dziatwa szkolna
obdarowała serdecznych i miłych producentów obdarowała
mamusi listkami i prezentami, wiasnocznie
wykonanymi jako dowód wdzięczności. W tym dniu
porwał niemiłosiernie uroczysty, a nawet wzruszający
kwestyj.

Dnia 9 czerwca klasa druga przystąpiła do
pierwszej spowiedzi i Komunii św.

Dnia 29 czerwca odbyła się uroczystość zakoń-
czenia Roku Szkolnego, w której wzięła udział -
dziatwa szkolna, Grono Wianycielskie i licznie
zgromadzone Grono Rodziców.

Dnia 30 czerwca, po kabożenstwie wydało
Śniadectwa Szkolne.

Łąca Miejski wydatkował na odrestaurowanie
budynku szkolnego ponad 150 tysięcy zł.

Łoto Rodziców dużo pomogło w pracy szkolnej.
Rodzice nie słupili pieniędzy na opał i inne
wydatki związane z utrzymaniem szkoły. Wyka-
zano dużo pomocy przy dożynianiu chleci.

Dożynianie trwało od 16 stycznia do 10 maja.
W tym czasie dożył się 196 chleci.



Rok szkolny 1945-46.

Rok szkolny rozpoczęto kabożenstwem, w dniu
4 września b.r. Od dnia 5 września trwało
normalne zajęcia szkolne, zgodnie z planem
ustalonym na posiedzeniu Rady Pedagog.
dnia 4 września b.r.

W dniu 1 września zespół Grona Wianycielskiego
jest następujący:

- Hieronimie Szkoły - p. Ryszlejsz Konstanty
Wianyciele: - p. Matyjkowa Cecylia
p. Lichinska Beata
p. Krolikowska Janina
p. Lipowa Władysława
p. Petrykiewicz Stanisława
p. Rajtarówna Helena
p. Kłizowski Alojzy
p. Lipicki Marian
D. Rzepko Tomasz

Z ważności od dnia 1 września zostaje przeniesiona
p. Grabowska Helena do szkoły ul. 21, pani
Madjara na własną prośbę, zostaje przeniesiona
do Warszawy. Ks. prefekt Furtak bresław od dnia
1 września rezygnuje ze stanowiska, które obejmuje
ks. Rzepko Tomasz. Z dniem 1 września do naszej
szkoły, zostaje mianowany instruktor wych. fiz.
p. Lipicki Marian. Od dnia 15 listopada, wstąpił
przydziałem wianycielstwa gadriz nadliczbowych,
zostaje przeniesiona do Szkoły ul. 10 - pani
Dawnicz Jadwiga.

Zmiany personalne, zmiany podziałów godzin, oraz ciągłe choroby nawracialstwa (p. Zielinska), nierozmiernie utrudniają, normalną pracę naukowców.

Wskutek przesiedlenia się ludności na zachód, oraz repatriacji ludności z re. Bugu i z gębi Kosji, następuje duży odpływ dzieci. Przybywa natomiast dzieci z dużymi brakami w nauce, szczególnie w języku polskim. Sporo dzieci po paru miesiącach, znowu odpływa na zachód.

Liczba dzieci - dnia 1 października	-	28 września
klasa I a	- 32	30
klasa I b	- 32	25
klasa II a	- 32	31
klasa II b	- 33	38
klasa III a	- 24	28
klasa III b	- 21	16
klasa IV	- 40	37
klasa V a	- 32	31
klasa V b	- 30	31
klasa VI	- 29	27
Razem - 308		294

W realizowaniu planu wychowawczego i naukowego nie napotyka się na wielkie trudności. Dzień i ciągłe zmiany w respcie dzieci i częste choroby nawracialstwa utrudniają pracę, ale dzięki dużemu wysiłkowi ze strony Grona poziom wychowawczy daje się utrzymać. W nauce natomiast z każdym dniem poziom podnosi się.

Wła parę dni przed 1 listopada, Szkolne Koło P.C.K. oraz Drużyna Karcerska Żelazna i Dżeska odsłoniły i przyordabiają wieńcami i chorągiewkami groby poległych żołnierzy. W dniu Święta Umarłych, młodzież szkolna bierze czynny udział w żałobnych nabożeństwach na cmentarzu.

Dnia 6 grudnia odbyła się uroczystość „Świętego Mikolaja”. Święty Mikolaj obdarował dziecię klas młodszych prezentami i słodyczkami, natomiast dzieci klas starszych poczęstowano cukierkami, ciastkami i piernikami.

Dnia 21 grudnia urządzono dla dzieci „Choinkę” tradycyjnym wyrokiem Grona Wawrzyńskie tam było się z dziećmi opłatkami. Śpiewano potem koledy przy choince. O godzinie 11-gj odbyło się przedstawienie „Wesoła Wigilia”, „Tropha” i na zakończenie znowu śpiewano koledy. Przed odejściem do domów, dzieci otrzymała dużo słodyczy. Walemy podnieśli, że Zarząd Koła P.C.K. i Grono Wawrzyńskie, nie narodziło trudów, aby dzieciom sprawić przyjemność.

Dnia 12 lutego, z okazji 200-ty rocznicy od chwili urodzin Jaceusza Kościuszki, odbyła się Akademia ku czci bohatera narodowego. W produkcjach i śpiewie wzięła udział dziecię wszystkich klas.

Dnia 11-go marca dzieci wraz z Gronem Wawrzyńskim i przedstawicielami Koła Rodzicielskiego złożyła życzenia imieninowe p. Kierownikowi Szkoły.

uroczystości była bardzo nastrojowa, obfitująca w momenty rozczulenia i serdecznego przywiązania dzieci do nauki. Polkoj p. Kierownika komoły w lwiątach. Dziatwa wzmianka za to została przez p. Kierownika obdarowana studycjami.

Dnia kwietnia w naszej szkole odbyło się "Święto lasu" w następującym porządku. Praco zostały ogłoszone chłobnosciowe pogadanki na temat lasu, następnie dzieci klas starszych zajęły się sadzeniem drzewek.

Dnia 30 kwietnia w godzinach popołudniowych rozpoczęło się Święto Oświaty. Młodzież wszystkich szkół wzięła udział w uroczystych pochodach, a potem zgromadziła się przed gmachem Kuratorium. Uroczystości zajął p. Kurator, poczem zostało ogłoszone chłobnosciowe przemówienie, a na samym końcu odśpiewano Krotę i Hymn Polski.

W dniu 1-go maja młodzież brała udział w pochodzie.

Dnia 2 maja, poświęcono na zbiórki książek i pieniędzy na zasilenie biblioteki.

Młodzież Gimnazjum Staszica przy współudziale młodzieży tutejszej zebrała 12.594 zł i 192 książki.

Dnia 3-go maja młodzież uczestniczyła w nabożeństwie

Dnia 9 maja młodzież wzięła udział w uroczystości na placu Litewskim.

Po obiedzie w polowej, krótkich a treściwych przemówieniach i odśpiewaniu Hymnu Narodowego,

wojtko i młodzież szkolna defilowała przed przedstawicielami władz.

Do defilady odbyły się chłobnosciowe Akademie. Dnia 26 maja w naszej szkole odbyła się uroczystość Święta Matki. W uroczystości tej połączono się razem Szkoła nr. 6 i 21. Z młodzieżą na boisku szkolnym sceny dziatwa obu szkół przedstawiła krótkie obrazy sceniczne, wycinki pracy szkolnej, oraz tańce przed licznymi zgromadzonymi rodzicami.

Impreza oraz ze spiewem była świetnie przygotowana i udała się, a więc rodzice bardzo występ obrucali burzę oklasków. Właśnie z okazji obchodu święta w tym dniu mamusiom upominki, które dzieci wykonały same na lekcjach zajęć praktycznych.

Dnia 29 i 30 maja chór szkolny brał udział w Świątce Pieśni. Delegacja szkoły w imieniu dziatwy Szkół Powszechnych miasta Lublina, przesyła 50 książek dla biblioteki "Dobrym Lubienskim".

Wycinki z Gazety Lubelskiej z dnia 14 czerwca 1946 r. nr. 162 (471) omawiającej Święto Pieśni Odrodzenia

"Święto pieśni" szkół powszechnych

W kilka dni po „Poranku chórów szkół średnich” dn. 30 maja r. b. w sali „Domu Żołnierza” odbyło się Święto Pieśni w wykonaniu dziatwy szkół powszechnych. Tego rodzaju imprezy od chwili wyzwolenia spod okupacji niemieckiej urządzone po raz drugi. Na program całości składały się śpiewy chóralne, zespołowe tańce ludowe oraz inscenizacje pieśni.

a przede wszystkim radość młodych serc porwany metodą polską.

Chóry były dobre, dobór pieśni odpowiedni, a wykonanie zupełnie poprawne zwłaszcza chór polczonych szkół Nr. 4 i 24. Trudno orzec, co było najbardziej. Każdy numer programu był pięknie wykonany — czy to posuwisty polczony chór Nr. 4, czy słony honorów w wykonaniu...

MARIA MALISZEWSKA

(32) rywkowych do dnia 7 k...

Wydawnictwo traktorów jest słownictwo...
W maju w ciągu 127 traktorów (je...
den traktorów — 5 godz. pracy) zroz...
no 122 ha, wykonując normę w 126 proc...
Dzięki dobrej organizacji pracy i energii...
co. W tym czasie wykonano planu stajni...
traktorów w Krasniku wykonano przed ter...
minem ustalonym w planie w znacznej więk...
szoj inżenie nie projektowano. Stacja do-
do wykonania na 4 lata

Dnia 15 i 16 czerwca, dla dzieci klasy II-iej odbyła się Wigilia sponieważ i Komunia św. Po wspaniałej mszy w kościele, dzieci wróciły do szkoły, gdzie czekało na nich obfite śniadanie przygotowane przez Kółko Rodziców w pięknie urządzonych sali szkolnej. Fragment fotografii na którym widnieje symbol Komunii św., zdobiący jedną ze ścian dotężera się.



Dnia 27 czerwca w godzinach popołudniowych, na boisku szkolnym, odbyła się msza w związku z założeniem Roku Szkolnego. Inszenizacje - „Las” i „Wiosna”, recytacje, oraz chór robiły miłe wrażenie na licznie zgromadzonym Gronie Rodziców. W przygotowaniu założenia roku szkolnego, wiele pomogły pieniądze z Kółka Rodziców.

Na drugi dzień zostało odprawione na bożeństwo, po czym nastąpiło rozdanie śniadectw.

We wszystkich pracach szkolnych oraz loteriach finansowych Kółko Rodziców charakteryzowało pomoc.

Ważniejszą pracą wykonano przy dożywianiu dzieci. Dożywianie trwało od 5 listopada do końca roku szkolnego.

W miesiącach - listopadzie i grudniu dożywiano 203 dzieci, w styczniu, lutym i marcu 306 dzieci, w kwietniu, maju i czerwcu 160 dzieci.



Rok szkolny 1946-47

Rok szkolny rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, dnia 3 września 1946 r. Po nabożeństwie odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym dokonano podziału zajęć Grona Amerykańskiego, omówiono rozkład materiału nauczania i plan pracy wychowawczej. Od dnia 4 września zaczęły się normalne zajęcia szkolne.

Od dnia 1 września zostaje przeniesiona do Węjherowa p. Dieleńska Felagia, a na jej miejsce do p. Przędzicka Felagia, kanadyjskiej szkoły nr. 21.

Skład Grona Amerykańskiego:

Kierownik szkoły - p. Rynflejsz Konstanty
nauczyciele: - p. Kłimowski Alojzy
p. Krokowska Janina
p. Lipiecki Marian
p. Lipowa Władysława
p. Matysikowa Cecylia
p. Petrykiewicz Stanisław
p. Rajtarówna Helena
p. Przędzicka Sabina
ks. O. Józef Tomasz

Język angielski objęta kanadyjską przydzielono ze szkoły nr. 21 p. Rynflejsz Maria.

W tym roku także dużo dzieci odpłynęło na zachód i przybyło ze wschodu, ale jednak w mniejszym stopniu, jak w ubiegłym roku. Dyktando jest bardzo pochylnie dostosowane do szkoły i otoczenia.

W realizowaniu zadań nie napotyka się na większe trudności.

liczba dzieci na koniec w stosunku do początku roku szkolnego trochę zmniejszyła się.

Dzieci i parochianów		i		28 września	
klasa	I	-	41	-	34
klasa	II a	-	24	-	23
klasa	II b	-	33	-	26
klasa	III a	-	31	-	28
klasa	III b	-	35	-	32
klasa	IV	-	41	-	37
klasa	V	-	38	-	38
klasa	VI a	-	28	-	27
klasa	VI b	-	24	-	25
klasa	VII	-	24	-	26
Razem				321	296

W dniu 27 października, na terenie miasta Lublina, miał miejsce tydzień zbiórki na odbudowę Warszawy. Dzieci naszej szkoły przy współudziale rodziców z Gimnazjum Stanisła zebrała na ten cel 9.135.5 zł.

W skutek zarządzenia władz szkolnych, dyktando wypełniła kwestionariusze celem obrania sobie „Chrestnych Rodziców” w Ameryce. Kwestionariusze wypełniono 172 i wysłano dnia 28 października br. Od 17 do 24 listopada nadano tydzień zbiórki na wyłożenie gmachu szkolnego przy ulicy Lipowej. Włodkiewicz Gim. Stanisła wspólnie z dziećmi naszej szkoły zebrała na ten cel 16 533 zł.

Przed dniem 1 listopada szkolne Koło P. C. K.,
Dniem Harcerska Żenska i Męska tradycyjnym
wycieczką, upomnieliwaniem i przybraniem groby
poległych bohaterów. W dniu Święta Miodkiej wzięta
udział w nabożeństwie na cmentarzu.
W kilka dni później to znaczy 11 listopada
w godzinach popołudniowych działwa szkolno-
od kl. III do VII przystąpiła do spowiedzi, a
następnego dnia przyjęła Komunię Św. i sakrament
Bierzmowania.

Dnia 6 grudnia Święty Mikołaj obdarował
działwa klasy pierwszej i drugiej paczkami
środy, klasy starsze, również zostały poręsto-
wane cukierkami, piernikami i orzechami.

W dniu 21 grudnia dzieci cieszyły się tradycyjną
choinką. Obok choinki pięknie ubranej i oświetlonej,
tamania się opłatkami i śpiewania kolęd, działwa
wzięła udział w okolicznościowych inscenizacjach,
"Do Betlejem", "Szopka". Na zakończenie dzieci ob-
darowano dużymi i pięknie zdobionymi paczkami.
Biedniejszej działwie wydano 179 sztuk bielizny
i ubrań. Przy tej sposobności należy podkreślić
wielki i znaczny wysiłek Koła Rodzicielskiego,
przy organizowaniu św. Mikołaja i Gwiazdki.

W drugą rocznicę wyzwolenia Warszawy, zorganizowano
Akademię dla młodzieży szkolnej.
Obok przemówienia jednego z Grona Danczycki i
wrecznicy wygłoszone okolicznościowe recytacje solowe i
chór, potem odśpiewano Hymn Warszawski i Joty.

W dniu 19 stycznia odbyły się wybory do Sejmu.
Udział wyborców był bardzo duży. W dniu
4 lutego 1947 roku zwołano Sejm do Warszawy.
Marszałkiem Sejmu został obywatel Kowalski.
Na Prezydenta Rzeczypospolitej, w estuzastycznej
atmosferze Sejm wybrał ob. Bolesława Bieruta.
W dniu 7 lutego dzieci wysłuchały okolicznościowego
przemówienia, wygłoszonego przez p. Kierownika, potem
w klasach odczytano odczyt Prezydenta do Narodu
Polskiego.

W dniu 11 marca po 2^{ej} godzinach lekcyjnych,
Grono Danczycki wraz z działwą szkolną składało
życzenia imieninowe p. Kierownikowi Szkoły. Dzień ten
tak bardzo oczekiwany przez dzieci był objawem
głębokiego przyznania i szacunku do p. Kierownika.
Chętnie miły i serdeczny nastrój panował
podczas mowy. Na zakończenie mowy
działwa spożyła śniadanie składające się z kawy
i bułki, oraz została poręstowana cukierkami.
Dnia 24 marca zostały wygłoszone okolicznościowe
pogadanki w kl. I, II i III, zgodnie z nadesłanymi
temami.

W dniu 26 kwietnia b.r. w naszej szkole obchodzono
"Dzień Łanu". W tym dniu p. Matylikowa wygłosiła
okolicznościową pogadankę, potem działwa klas
starszych wzięła czynny udział w sadzeniu drzew.
Święto Pracy, w naszej szkole obchodzono następująco:
W dniu 29 kwietnia wychowawcy klas wygłoszili
pogadanki na temat ściśle związane z tym świętem.
Następnego dnia to znaczy 30 kwietnia, obchodzono
Akademię dla działwy i rodziców.

W dniu 3 maja, po nabożeństwie, odbyła się Akademia dla dzieci i rodziców. Dnia 8 maja przeprowadzono pogadanki na temat „Kapitulacji Niemców”, a następnego dnia 9 maja odbyła się Akademia, a następnie wyświetlano filmy.

W dniach od 1 do 4 maja, obchodzono „Święto Osiaty”. Dnia 4 maja zorganizowano zbiórki klóra data 5070 zł

na następny dzień zebrano kasę

dalejki rozprełano za

5330 zł 50 gr

4780

15180 zł 50 gr

W kilka dni później odbyła się zbiórka na wykonanie budynku przy ul. Lipowej. Ogółem zebrano 15428 zł.

W dniach 28 i 29 maja, pociąg dzieci z kl. VII-ej wzięło udział w zwalowaniu stonki ziemniaczanej. Dnia 31 maja b. r. w Szkole Budownictwa odbyła się niezwykła miła uroczystość „Święto Matki”.

W dniu 16 czerwca dzieci klas: II i III przystąpiły do pierwszej spowiedzi i Komunii św.



W zakończenie roku, szkoła wzięła udział w zbiorowej wystawie prac młodzieży, w dorocznym święcie „Dożynki Szkolne”.



Oto fragmenty



z dożynkami

W dniu 27 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia Roku Szkolnego, wspólnie ze szkołą str. 21 dano obrazek p. t. „Dożynki szkolne”. Po uroczystości zorganizowano rozgrywkę siatkówki między szkołą nr 6 i 21, z wynikiem dodatnim dla naszej szkoły. W dniu 28 czerwca, po nabożeństwie, rozdano dzieciom śniadectwo szkolne.



Rok szkolny 1947-48.

Dnia 31 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym dokonano zajęć Grupa naukowych i omówiono rozkład materiału naukowego, oraz tygodniowy plan wychowawczy. Dnia 3 września po zakończeniu, ruszyło merytoryczne rozpoczęcie roku szkolnego. W trakcie merytoryczności, młodzież szkolna wysłuchiwała przez radio przemówienia Ministra Oświaty.

Od 1 września O. Eustachy Rzepko przeniósł się do Gdańska, a p. Protikowska do szkoły nr. 21. Mianowani zostali - O. Fila i p. Karzlik Henryka.

Grono składało się z następujących osób:

- | | | |
|------------------|---|---------------------------|
| Kierownik szkoły | - | p. Gynflejsz Konstanty |
| naukowiec | - | p. Karzlik Henryka |
| | | p. Kłisowski Alojzy |
| | | p. Lipowa Władysław |
| | | p. Lipiecki Marian |
| | | p. Matylikowa Cecylia |
| | | p. Petrykiewicz Stanisław |
| | | p. Rajtar Helena |
| | | p. Rzędzińska Sabina |
| | | O. Fila Bolesław |

Wnaweraniem języka angielskiego zajęła się p. Gynflejsz Maria. Pani Rzędzińska jest na urlopie od 22 września do 22 grudnia.

W początku roku szkolnego, dużo dzieci odeszło do szkół we własnych rejonach.

liczba dzieci przedstawia się następująco:

Dnia 1 października	do	26	wrzesnia	
klasa I	-	30	-	31
klasa II	-	34	-	35
klasa III	-	42	-	37
klasa IV a	-	31	-	30
klasa IV b	-	32	-	35
klasa V	-	35	-	36
klasa VI	-	33	-	33
klasa VII	-	30	-	32
Razem 267				269

Dnia 20 i 21 września obchodzono "Tydzień Majdanki". Delegacja składająca się z 12 osób, ze standardem wzięła udział w merytoryce.

W związku z inicjatywą wymiany kulturalnej między Polską a Z.S.R. K., w klasach od II - VII-gj przeprowadzono oświeceniowe pogadanki.

Dnia 19 października zorganizowano uroczysty wiec na odbudowę Warszawy i zebrano 2459.50 gr. Odbudowę i Grupa naukowych zebrano 4 255 zł.

Przed 1 listopada dzieci należące do P.C.K., wzięły czynny udział w porządkowaniu grobów poległych w obronie Ojczyzny i merytoryczności w dniu 3 listopada.

W dniu 29 listopada w klasach: V, VI i III przeprowadzono pogadanki celem pogłębienia stosunku Polski do bratniego narodu Jugosłowiańskiego

W dniach od 3 do 18 grudnia przeprowadzono przez P.E.K. i L.H.P. zbiórki na Gwardię dla Łotwery. Zebrano 2677 zł, pieniądze złożono w Tow. Przyjaciół Łotwina.

Na slutek odeszły Spół. Obyw. Ligii Kobiet, które Rodriców ułożyło 1000 zł dla dzieci polskie w Westfalii.

Dnia 22 grudnia 1947 roku, w Kolb Rodriców wspólnie z Gronem Wawryczki, uroczysto wyrytych dwunastu dla dratwy całej szkoły. Obok przygotowanych niespodzianek artystycznych, odbyło się tradycyjne łamanie się opłatkiem. Na koniec dzieci oddarowano słodyczami i owocami.

W dniu 8, 9 i 10 stycznia, 12 osób słuchaczek i słuchaczy Liceum Pedagogicznego odbyło praktykę pedagogiczną w kl. II, III, IV i V-ej.

Dnia 17 stycznia 1947 roku odbyło się Uroczysto Akademii, z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia Warszawy.

W dniach 25, 29, 30 stycznia, oraz 5 i 7 lutego, odbyły się zabawy dla ponuregołnych klas. Zabawy były przeplatane produkcjami artystycznymi. Dratwa spożyła wspólny podwieczorek. Zabawy miały charakter wychowawczo-rozrywkowy. Cel zabaw w zupełności osiągnięty.

Oto fragment z zabawy



W dniu 28 lutego, odbyła się Akademia dla uczczenia Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Dnia 15 marca z okazji rocznicy zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską, a Czechosłowacją, zostały ogłoszone w klasach starszych wyjaśniające pogadanki. Podobne pogadanki ogłoszono dnia 22 marca, z okazji rocznicy zawarcia układu, między Polską, a Jugosławią.

Od dnia 12 lutego b. r. p. Rajtar Helena, nie pełni obowiązku służbowych, z powodu choroby. Lastęstwo od 12: do 1: pełniła p. Świątkowska Eleonora, a od 1: do 1: p. Łaska Irene absolwentka Liceum Pedagogicznego w Lublinie.

W dniu 16 IV odbyła się Akademia poświęcona uczczeniu pamięci Generała Sierżewskiego Karola.

Dnia 23 IV we wszystkich klasach ogłoszono pogadanki z okazji trzeciej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską, a L. S. R. R.

Dnia 24 IV obchodzono „Dzień hasu”. W tym dniu ogłoszono obywatelską pogadankę. Uczniowi kl. VII-ej otrzymali nagrodę z Ministerstwa Larów, przyznano za referat z dnia dawni piątku 26 kwietnia 1947 r. Po małej uroczystości w budynku szkolnym, reszta godzin lekcyjnych poświęcono na walenie drzewek i łuszenie wolności posesji szkolnej.

Z okazji zbliżającego się „Świąta Pracy”, dnia 30 kwietnia odbyła się uroczysta Akademia, z obywatelską pogadanką.

By miesiąc "Święto Pracy", obchodzone w ciągu kwietnia i maja, poświęca dużo czasu, dla umocnienia boiska szkolnego. W dniach od 2 do 4 maja obchodzono Święto Osiatny. Koło Rodziców wspólnie z młodzieżą szkół średnich zebrało na walkę z analfabetyzmem 25 029 zł.

W dniu 3 maja odbyła się Akademia z okazji rocznicy Konstytucji 3go maja, a dnia 9 tego miesiąca ogłoszono pogadanki z okazji 3-iej rocznicy zwycięstwa nad Niemcami.

Dnia 23 maja Szkolne Koło P. C. K. zorganizowało jako widowisko pod gołym niebem piżkową inscenizację "Święto Matki". Uroczystości ta zgromadziła wszystkich rodziców.



Oto tańce kujawski wykonane przez dzieci lubelskie

W roku szkolnym 1947-48, odbyła się wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Ojcowa, trwała od 24 do 30 maja. Liczył w niej wzięło 52 dzieci, 3 osoby grono ciarzewicki i 2 osoby z Koła Rodziców. Dzieci skorzystały bardzo wiele. Wzięły do szkoły radość, dzięki się miłymi wrażliwościami i przeżyciami z wycieczki. Jedną z meremnie biorąc udział w wycieczce, przystąpiła do pomocy dla p. Hieronima, a jednocześnie donosi, że "jest nam bardzo miło, pogoda sprzyja, lokal mamy wygodny".



KRAKOW - Uniwersytet Jagielloński



Wycieczka w Wieliczkę



Wycieczka,
z przepięknym
zakutkiem
Ojcowa.

Dnia 14 czerwca b. r. Szkoła ofiarowała, dla
kolonii letnich, 20 piatek pielenie wykonanych,
3 sztuki walców i wiele innych zabawek
zrobionych na zajęciach praktycznych.
W tym mieście driatwa klas II i III-iej przystąpiła
do pierwszej spowiedzi i komunii św.
Czas szybko mija, do końca roku szkolnego
zostało zaledwie kilka dni. Uradowana driatwa
ciężko się zbliżają do wakacji. Długo szkolne
i bardzo wypełnia gwar i zabawy dziecięce. Po skoń-
czonych lekcjach driatwa chętnie zostaje, by owi-
erzyć się w mówieniu i tańcach, które są przygo-
towaniem do nadrystego sakowania roku.
W między czasie do szkoły przychodzi wiadomość,
że młodzież złośi pomniejszych miasta Lublina
wspiera pokar pieśni, tańca i deklamacji, miejsce
się odbyje w dniu 23 czerwca b. r. w sali Teatru
ulicy czernego. Postanowiono, że driatwa naszej szkoły

76
również weźmie udział w tej imprezie. Czasu jest
75
bardzo mało zabrano się
ćwiczenia tańca
z w poświęceniu
młodzi kilka Tadnych

z nicei Lublina
barwnych straci
kysków pod opieką
koi do domu
! zapomnianymi.
ta młodzieży
w samym dniu,
ta się rozliczani.
ale wiele em-
goly kwoty na szko-
łę, mieli artysty.
mówiali się pro-
wstęp obywateli
nej imprezy dzie-
walek czasu mow-
dmi, a w gazetach
dla tych dzieci,
oici. Chętni innymi
zastawili na

skus z dnia 26 r
i Powołanych



SALA TEATRU MUZYCZNEGO DOMU ŻOŁNIERZA

Dnia 23 czerwca 1948 r. godz. 16,30

POKAZ PIEŚNI, TAŃCA I DEKLAMACJI

Wykonuje młodzież szkół powszechnych m. Lublina

PROGRAM

Cześć I

- | | |
|---|---|
| 1. M. ROMANOWSKI
WŁ. RACZKOWSKI
St. ŚWITALSKI | — „Orły sokoty”
— „Oto gładka droga”
— Piosnka żołnierza |
| 2. MEL. LUDOWE | — Wiązanka tańców
śląskich
Szkoła Nr. 3 |
| 3. MEL. LUDOWA | — Bajeczka o królowia
Różyczce
Szkoła Nr. 21 |
| 4. TOPACZYŃSKA-OGARKOWA | — „My” recytacja
Szkoła Nr. 5 |
| 5. MEL. LUDOWA | — Inscenizacja „Żeńcy” |
| 6. „ ” | — Pląs „Czółenko”
Szkoła Nr. 20 |
| 7. MEL. LUDOWA
MÜNCHHEIMER | — Koło mego ogródeczka |
| 8. MEL. LUDOWA | — Tańczą góralczyki
— Pocóżę mię matuleńko
— Krakowiak (taniec)
Szkoła Nr. 5 |

Cześć II

- | | |
|--|---|
| 9. R. PASTUSZEK
R. PASTUSZEK | — Do roboty
— Pieśń żołnierska
— Hej z góry
Szkoła Nr. 4 |
| 10. SZYMON-SZYMONOWICZ | — a) „Kołacze” inscenizacja
— b) Oberek—taniec
Szkoła S.S. Kanoniczek |
| 11. MEL. LUDOWA
tekst M. Konopnickiej | — Inscenizacja
— „Wesele mazurskie” |
| 12. „ ” | — Montaż pieśni
marymarskich
Szkoła Nr. 22 |
| 13. „ ” | — Kujawiak—taniec |
| 14. St. RĄCZKA | — „Polonez towarzyski” |
| 15. WYSOŃKI | — „Żaby”
— „Maciek”
— Mazur—taniec
Szkoła Nr. 8 |

Druk „Estetyczna” — Lublin. A 21622

Dnia 14 czerwca
kolonii letnich
3 sztuki warcał
zrobionych na
w tym mieście
do pierwszej sp
czas szybko mi
zostało zaledwie
cięży się zbliża
i boisko wypełn
eromych lekcyj
eruje się w me
lowaniem do
w międzywianie
ze młodzieżą
wrodna pokar
się odbył w d
chwytnego. Postawiono, że działwa naszej szkoły

również wzięcie udziału w tej imprezie. Czasu jest
bardzo mało, toteż działwa solidnie zabrano się
do roboty. Kilka razy dziennie ćwiczyła taniec
lujawiana, a chór naszej szkoły w połączeniu
z chórem szkoły nr. 21 przygotowały kilka ładnych
pieśni.

Wadnych dni 23 czerwca. Od rana miłe lubskie
mieniły się kolorami łęczy od barwnych straci
dniei. Kolonowe młode artystów pod opieką
mawrycheli, cisnęły z różnych szkół do Domu
Łoźmiana, aby tam wystąpić przed zaproszonymi.
Rano odbyło się przedstawienie dla młodzieży
szkolnej, po południu zaś w tym samym dniu,
sala Teatru Chwytnego napędziła się rodzicami.
Towarob sobie nawet wyobrazi jak wielce emo-
cyjnyżuz była chwila, podczas gdy lewitoma się
w górę, a na scenie ukazywali się młodzi artyści.
Na kwatach wrysklich widów wysowały się pro-
mienie radości, a każdy jeden występ obrypowano
burzą oklasków. Program owej wspólnej imprezy chę-
wicy był bardzo bogaty, ale z braku czasu wwrup-
lano go. Upięknio zaledwie kilka dni, a w gazetach
pojawiły się pochlebne artykuły dla tych dni.
Kłose braty udziału w tej wocystości. Chędry innymi
i nasi młodzi lujawiancy i chwycici zastawili na
wyznaczenie i pochwałę.

Oto wycinek z gazety Licea Lubelskie z dnia 16 r.
nr. 174, który opisuje występy Szkół Powszechnych
miasta Lublina.

Młodzież szkół powszechnych śpiewa, tańczy i deklamuje

Na Salu Domu Żołnierza panuje niespodziewana atmosfera. Za kulisami widać się dzieci lubelskich szkół powszechnych, przejęte swym występem z okazji zakończenia roku szkolnego na widowni natomiast matki rodzice, niemniej niepokojni od swych pociech.

Program wieczoru był bardzo bogaty, szkoda tylko, że uszczuplono go z braku czasu. Należało raczej zrezygnować z końcowych piosenek na rzecz inscenizacji „Wesołe Mazurki” czy tańców, w strojach regionalnych. W pokazie wzięła udział młodzież ze szkół nr nr: 4, 21, 5, 20, 4, 6, 22 i S.S. Kanoniczek.

Na specjalne wyróżnienie spośród

inscenizacji zasługują: „Bajeczka o królewnie Rótyczce” w wyk. szkoły nr 21 i „Kołacze” wg. Szy. monowicza w wyk. szkoły S.S. Kanoniczek. W inscenizacji „Bajeczki” brały udział przeważnie dzieci młodsze, wśród których szczególną sympatię widowni zyskała królewna Rótyczka. Miły głosik dziewczynki, wdzięczne ruchy zjednały jej serca wszystkich obecnych.

Inszenizację pt. „Kołacze” przygotowały starsze uczennice szkoły S.S. Kanoniczek. Dziewczynki opowiadały dobrze tekst, poruszały się z wdziękiem i swobodą.

Wśród tańców wymienić trzeba w pierwszym rzędzie: „krakowianka” w wyk. dzieci ze szkoły nr 5

wiązankę tańców śląskich — wyk. szkoły nr 3, „oberka”, odtąńczonego przez uczennice szkoły S.S. Kanoniczek i „Kujawiaka” w wyk. szkoły nr 6.

Chóry spisały się także nieźle, szczególnie szkoły nr 5, i połączonej szkół nr nr 6 i 21. Dobrze wypadła recytacja przez uczniów szkoły nr 5 wiersza „My” w układzie Topczyńskiej-Ogarkowej. (hs)

W tej samej gazecie umieszczono także artykuł napisany przez mamę, uświadomienie i lobbing ^{vi} - ej. Opisuje ona swoje projekty na przyszłość.

Uczennica kl. VII pisze:

Moje projekty na przyszłość

Koniec roku bliski, a z nim nadsuwają mi się myśli, co będzie na przyszły rok, a co za lat kilka? Gdzie pójdę się uczyć, czym zostanę? Chciałabym na przyszły rok wstąpić do szkoły średniej ogólnokształcącej. Po jej ukończeniu wstąpię na uniwersytet. Wybrałabym sobie medycynę, a dziedzinę, którą poświęciłabym swą pracę, to choroby dziecięce. Dział ten od dawna podoba mi się. Praca lekarza chorób dziecięcych jest pożyteczna, na zdrowiu bowiem młodych obywateli opiera się wartość społeczeństwa.

Pisząc tak, nie zastanawiałam się, czy warunki pozwolą mi na to. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości cel swój osiągnę.

Albina H.

(Publ. Szkoł. Powz., nr 6)

Gazeta Luce Lubelskie
z dnia 26 VI nr. 174
dotyczą się.

Koniec roku szkolnego już za naszymi plecami. Pogoda sprzyja i tego bardzo radołome jest grono wanczyckich i driatwa. Ldecydowano nize, ze wrocyslosc zakonienic oobgdnis sz na boisku szkolnym pod gołym niebem. Wymusowano miejsce na scenę i widownie. Pooberas prob stonice przyypieha, ale mimo to driatwa poei sz na scenie, a grono wanczyckich na widowni, bo wnyysay chesny zeby wrocyslosc ta podobata sz naszym gošiom. Az tu magle w przedkciu przedstawienia bardzo miemita niespochianus w postaci mernego deneru. Coz tu robic? — ale nie ma czasu na zastanawianie się, trzeba tylko myśleć nad wygubieniem sali teatralnej. Ileso, isadna nie ma daję się do tego, ale najbaschiej odpowiednim miejscem jest konybata szkolny. Posta- monionus nize ma mim wygubic scenę i widownie, ktora cębnien nicie wygubata. Is wresze rano oobgdnis sz przedstawienie, a rancz inscenizacja dha driatwy p. t. Regiony Pabli i Womis, pilisni i taicu, orar chos stichny odspicwan bilha tachnych pilisni. Po paimdniu w tym samym dniu mimo, ze dener ani na chudę nie przestai padać, nie zastanawiaj on jechale rodnicow. Konylato na cęej swj drugoici zaydy byj przez liemie zgomadkome grono Poshicichlus. L zaprohomych goici przybyj Inspektor Szkolny p. Lynerasz. Pmed mykypami poremónit do dricci i rodnicow p. Kieromile. Dricci pozegnoi na czas wakacji, a rodnicom podryhlowat za pomoe w pracy.

następnie zabrali głos p. Inspektor
 Amala, przerwany i czynny. Instrukcja podawana była,
 a na scenie pokazują się mali puchlaki
 wcieli z symplich dziełnie Golski.
 Na krzesełkach widzów widniaty różnicowy ra-
 dosci. Ichdy następni niktamy nieznamy był
 lincernymi oklaskami. Wszyscy byli pizlami,
 ale szczególnie sympatiz widowni zyskali sobie
 mali Gonał. Ulice ich goniłki, wchłizcme melny
 zjednany serca symplich obecnych.

Pan Inspektor także pomiedziat - "symplich
 mi hi podoba, ale najbardziej Gonał".
 W czasie przerw przedkaniem przyszywała do
 ściechu obliczka wojakowa, która także przyszyła
 na namy mowystosi.

Klimo sie pogo do nie dopicada, mowystoić
 zaliczenia roku szkolnego wyprada i mowystoić
 co wplynalo na imietne lincerny dzieciay,
 Gromu Clamerychkiego i mitych Gosi.

Dnia 26 czerwca roku szkolny zaliczono mowystym
 mabozeistwem w kościele Gamiromonym.

Po mabozeistwie rozdano śniadectwa szkolne.



Rok szkolny 1948/49.

Nowy rok szkolny rozpoczął się mowystym
 mabozeistwem dnia 1 września. Po mabozeistwie
 obratwa szkolna, wplynata przez radio przemowienie
 Ministra Oświaty. Potem odbyło się posiedzenie Rady
 Pedagogicznej w celu podzielenia zajęć Gromu
 Clamerychkiego, oraz omówienia materiału naukowego
 i planu wychowawczego.
 W ściech Gromu Clamerychkiego wchochily następnice
 oroby:

- | | |
|---------------------|------------------------|
| p. Gieroskich Włody | p. Dembicki Konstanty |
| mawryciele | p. Szankile Henryka |
| | p. Klimowicki Alojzy |
| | p. Lipnowski Władysław |
| | p. Lisiecki Marian |
| | p. Matyjkowa Cecylia |
| | p. Petrykiewicz Kamila |
| | p. Rajtar Helena |
| | O. Fiala Bolesław |

Clamerychkiem języka angielskiego w dobrzym ciągu
 zajmują się p. Dembicka Elżbieta.

Pierwsza chieci mległa zmianie. Część chieci odentó
 do szkołi na wiosnych obwodach, a część przy-
 sta z obcych szkołi do naszej.

W mienim mowystym, a dolektanie 16 września zanta
 zmianie w ściech Gromu Clamerychkiego, a mia-
 monie p. Rajtar Helena została premieriana do
 szkołi nr. 1, a na jej miejsce przyta
 p. Kępczewska Jolanta.

Szkola Podstawowa Nr 6 ubezpieczyła dzieci od wypadków i śmierci

Dnia 25 września br. w Szkole Podstawowej Nr 6 przy ul. Długosza odbyło się walne zebranie rodzicielskie, na którym udzielono absolutorium ustępującemu Komitetowi Rodzicielskiemu oraz dokonano wyboru nowego Komitetu.

Zebrani przyjęli bez poprawek preliminarz budżetowy na rok szk. 1950 na ogólną sumę 1.610.000 zł. Preliminarz przewiduje m. in. wydatki na dożywianie w szkole w wysokości 680 tys. zł, na dożywianie w świetlicy 50 tys. zł, na pomoce naukowe i wydatki na wychowanie fizyczne 100 tys. zł, na kupno obuwia dla niezamożnej działwy 50 tys. zł.

W wolnych wnioskach zebrani postanowili ubezpieczyć dzieci od wypadków i śmierci. Roczna opłata w Pow. Zakładach Ubezpieczeń wyno-

si 60 zł rocznie od dziecka. Na zakończenie zebrani złożyli kierownictwu i gronu nauczycielskiemu podziękowanie za troskliwą opiekę nad dziećmi i za wychowywanie ich w duchu naprawdy postępowym.

K. F. 59.

Ilość dzieci w szkole		przedstawia się	
następująco:			
Dnia	1 października	do	dnia 28 czerwca
Klasa	I	45	42
Klasa	II	38	36
Klasa	III	41	40
Klasa	IV	38	36
Klasa	Va	33	32
Klasa	Vb	36	35
Klasa	VI	41	40
Klasa	VII	34	31
Razem		306	292

Bardzo ważnym wydarzeniem jesieni było zorganizowanie pociągowej wyprawy do Wrocławia, która z Lublina wyjechała dnia 4 października. Oprócz rozpoznania się dietety z okrytym miastem i dołtochego zwiedzenia wystawy Dni Okrytych, młodzież przyniosła ze sobą bogaty zbiór mierzonych wrażeń i cennych wiadomości, które w pełni chętnie dzielili się z kolegami i koleżkami w szkole. W wyprawie brało udział 25 osób, w tym było 20 dzieci, 2 osoby z Oprom. Stanowiskowego i 3 osoby z Kola Rodzicielskiego.

Dnia 15 października została utworzona Światowa Federacja młodzieży Demokratycznej. W tym to dniu w klasach starszych wygłaszano oświeceniowe pogadanki.

W okresie świąt Lmarłych młodzież malowała do P. C. K. zajęła się uporządkowaniem grobów na cmentarzu wojennym, a także sporządzeniem i rozprekaniem chorągiewek.



Oto dzieci kl. II, wraz ze swojs wychowawczynią
osobną ma. mroczystości chodząco, która
za dnia się za chwilę.

Dnia 5 grudnia diatwa szkolna, myślniata
przez radio stworio. Kongresu Ljochuerecia. Partii.
W ramach akcji - typu Kongresowego miedzier
manej nstly wryto, mchiti w uporozdhowaniu
wielicow.

W dniu 22 grudnia 1948. Hoio Rodnicow wraz
z Oporem Panuycieli - mroczito mroczystoci chodkow
dla dzieci całej nstly. Oprzes ezsi artystycznej,
tamano się brachyjnym opiatkiem, spiewano
kafedy, a na zachowierciu ponietowano dzieci
stodhrami i owocami.

W dniu 17 stycznia odbyła się mroczysta akta-
demia z okazji emortej mroczny mroczystoci.
Wamnamy.

W kilka dni potem to mrocz 21 stycznia przy-
poch mroczna smierci Leninu. Tegzi dnia mrocznie
kl. VII - ej myślanah w klasach mrocznych
odpomicolnie prelekeje o ryem i diaialudsci
Lenina.

Dnia 23 lutego jest dniem święta Armii Radziec-
kiej. Wychowawcy klas myślanah pogadanki o
mroczniu Armii Radzieckiej i Wojna Polskiego.

Dnia 4 marca do manej nstly mroczdianis
przybywa p. Inspektor Szkolny Konyh, w celu
zbodania dygnihow mawerania i myślowania.

Diatwa myślnich klas dosć śmiało i mrocznie
odpomicolnie na pytanie p. Inspektora. ścisłe
mroczane z praco w szkole. Pan Inspektor stwierdził,
ze materiai dzieiczy jest dobry, przez szereg lat
mroczony, a mroczania się to w zachowaniu, myślo-
dnie i stosunku do starszych.

Jeżeli chodzi o życie szkoły to mimo że Inspektor był trochę z zachwycem 3 dni to ma on 7, 8 i 9 marca, ale straszył harmonię, dobre wspomnienia dające się łatwo wymusić. To samo daje się ramować poniedziałek p. Inspektor przy współpracy Hela Kocha i Grupa Wanczyelskiego. Ca. zachowanie konferencji pomiędzy innymi, odbyła się dnia 9 marca. Zarząd p. Inspektor, że was spędzamy na wizytacji mile nam przyjęli i dla pracy Grupa Wanczyelskiego ma pełne warunki.

W dwa dni potem 11 marca Grupa Wanczyelski i działka szkolna składowa i zyczenia i miłostwa p. Hieronimowi. Dzień ten w naszej szkole obchodzono z uwagą. Pokój p. Hieronima został w kwiatkach. W tym dniu panował miły i serdeczny nastrój. Działka spożyła obfite śniadanie i została przygotowana do dykcji.

Od dnia 22 do 29 marca trwa tydzień S. T. M. D. W ciągu tego tygodnia w klasach odbywano pogadanki o celach i zadaniach tej organizacji.

W drugą rocznicę śmierci Generała Śmiercińskiego Karola, która przypada na dzień 28 marca odbywano pogadanki o życiu i działalności Generała.

81
Dnia 20 marca staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, dzieci szkół podstawowych miasta Lublina dotychczas, imprezę dla Żołnierzy Polkich w sali teatralnej Domu Żołnierza. Działka naszej szkoły wykonała taniec kujawiaka, o którym wspomiano w naszej minierowym nymfom z góry.

Dzieci szkół podstawowych naszym żołnierzom

Sala teatralna Domu Żołnierza gościła w dniu 20 marca br. niezwykłych gości. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza nauczycielstwo lubelskie z inspektorem Koszykiem na czele stworzyło udaną, wzruszającą imprezę dla naszych żołnierzy.

O godzinie 10.30 Prezes TPZ prof. dr. Ziemiowicz powitał obecnych żołnierzy garnizonu lubelskiego, podkreślając, że dzieci polskie nawiązują kontakt z żołnierzem polskim. Przynoszą one w darze swoje pieśni, tańce i inscenizacje, dają to co mają najlepszego, aby

żołnierz wiedział, że całe społeczeństwo polskie jest z nimi. Potem rozpoczął się bogaty program pieśni i inscenizacji w której brało udział 5 szkół. Udana nad wyraz była „Odbudowa Warszawy”, pełne humoru „Wesele Mazurskie”, a entuzjazm wywołały „Żołnierzyki i Lalki”, gdy ożywione ruchem śpiewały, maszerowały i tańczyły.

Tańce kujawiaka i krakowiaka były żywo oklaskiwane. Na zakończenie żołnierz-delegat obecnych w prostych a ciepłych słowach podziękował dzieciom i nauczycielstwu za piękne widowisko.

Ca. poniedziałek wiosny działka naszej szkoły przygotowała obróbkę sceniczny w 2 aktach p. t. „Bajka”. Przedstawienie to odbyło się dnia 3 kwietnia w sali teatralnej szkoły nr 18. Pano o godzinie 9-g, naszych małych artystów podziwiali, działka szkolna, a o godzinie 4-g po południu przedstawienie odbyło się po raz drugi dla rodziców. Sala pełna była miłych gości, a wśród nich młody wymiar młodości p. Inspektora Szkolnego. Tronęła, który także przybył na przedstawienie jako gość zaproszony przez działkę szkolną. Ca. scenie urozumieli się królowa, białe królowie, dołtor Ryeyms, Śmierć tancująca królowa Bajka, pląsacz - królowa Kucharek i Kap. Ciarcenka.

W drugiej odsłonie goście oglądali brzydko
 starą babę Jaga, grubego starca wodnika
 w towarzystwie swoich wnieśli pigliwie tani-
 erzych ruszeli, a także wroźkę, motyla
 i dwomierki tancerze które po chwili zwin-
 się na scenie mianem były burzy oklasków.



Despoti małych artystów biorących udział w przedstawieniu.



Echo i Licho spełniają swoje zadania.



Wroźka, wnieśli tancerzy
 Dwomierki desinych



Motyl budy nupione
 Dwomierki Lesine.



Baba Jaga i gruby Wodnik także pigliwie
 tancerz.



Oto trzy Królowy: Hołciarska
 Bąjka i Kucharska.



Gruby Wodnik ze swoimi
 wnieśli Ruszeli.

Dowiad z przedstawienia przemierono na Kolonię
Letnią, zorganizowaną przez naszą szkołę.

Dnia 13 kwietnia, w czwartek również zawarcie pakietu
przejazdu Pahlu. Ra chiechiej w klasach starszych
wygłaszano oświeceniowe pogadanki.

W krótkim z mnową kulturalną między Rzeczypospo-
litą Polską, a Republiką Czechosłowacką wyplano
na wystawę do Pragi i pracę z języka polskiego
i 6 fotografii z życia szkoły dnia 14 kwietnia.



Tak wygląda lekcyja
gimnastyki w klasie II-jej.



"Sport to zdrowie" krzyżem miesięcz-
nie i uczniowie naszej szkoły.



Dziękuję wam i w podraz ćwiczeń gimnasty-
cznych na boisku szkolnym.

Na dzień 22 kwietnia przypada "Święto Lesu". W tym
dniu w klasach wygłaszano pogadanki na temat
bogactw i korzyści jakie daje nam las, a następnie
dzieciwa szkolna dotychczas berysła boisko szkolne,
oraz skopala trawnik i posiała trawę.

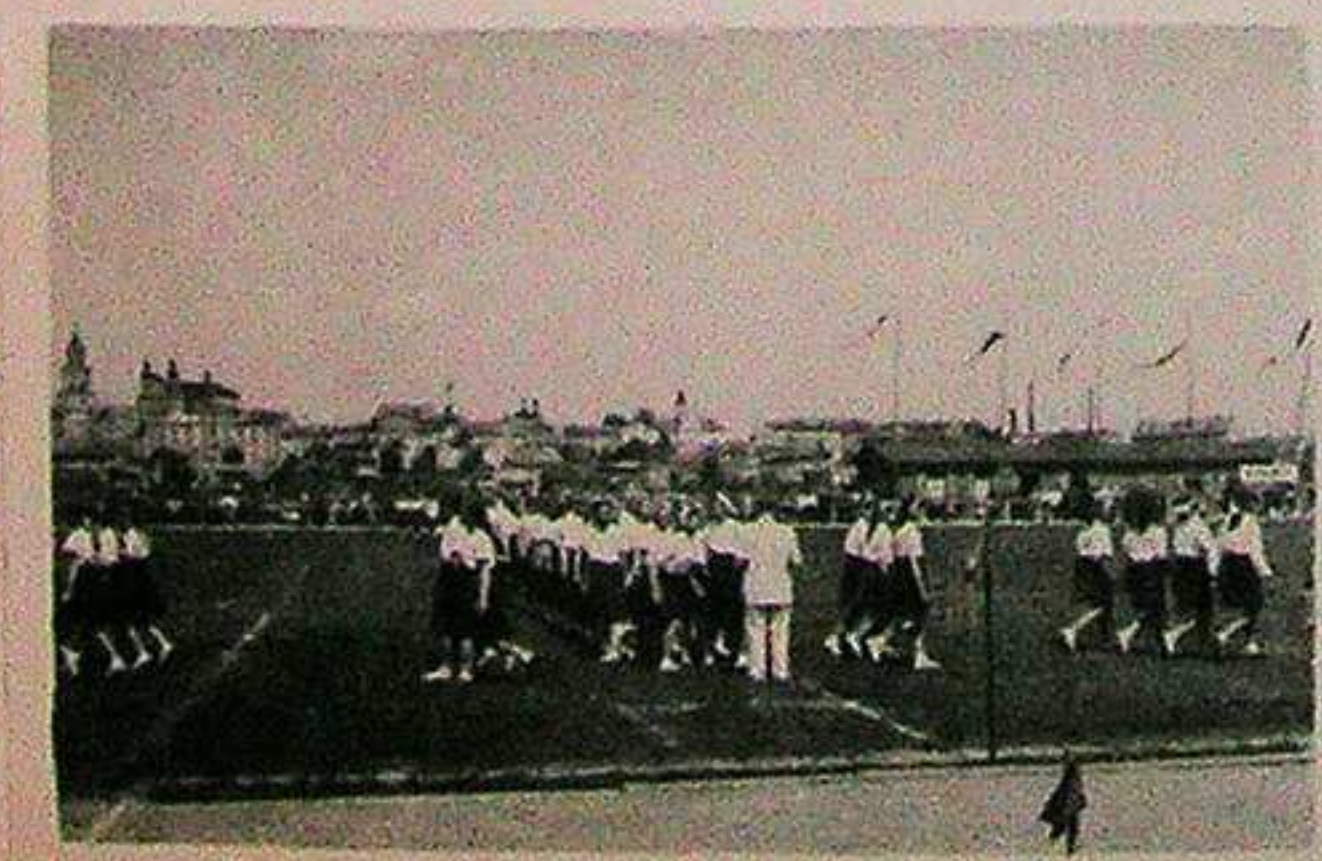
Z okazji zbliżającego się "Święta Pracy", dnia 30 kwietnia
odbyła się wourypta Akademia z oświeceniową
pogadanką, a w dniu 1 maja dzieciwa amytlich
klas wzięła udział w wouryptym pochodzie.

Od dnia 3 maja zaczęła się "Tydzień Osiaty, Trziszli
i Prasy". W tym to dniu w szkole odbyła się
wourypta Akademia, na której byli obecni p.
Inspektor Szkolny Komys. Dzieci wygłaszali nieme
o krzyżce, a następnie wysłuchali nadawanego
przez radio przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej.
Podczas Tygodnia Osiaty, Trziszli i Prasy dzieciwa naszej
szkoły wzięła udział w zbiorce zbieraj. Wychowawcy
klas wygłaszali pogadanki na temat walki z anal-
fabetyzmem i o wartości krzyżki.

W dniach od 9 do 15 maja w klasach przeprowadzono
pogadanki na tematy ściśle związane ze Świętem
Majowym.

Dnia 17 maja w klasach starszych towarzyszy
 w VII i VI-jej omariano zagadnienia dotyczące
 ruchu zawodowego oraz roli Ligi Rolniczej
 W dniu 24 maja dzieci klasy II-jej wzięły udział
 w wyjeździe do lasu Świdnickiego. Po drodze
 wzięły udział w kochy Pochodowej w Luninowie,
 zapomniały się i połączyły z dziećmi tej kochy
 i razem z nimi spędziły czas w lesie. W
 pięknej polanie popisowały się dzieci z Luninowa
 tańcami i śpiewami ludowymi, znowu oblaśki-
 waliśmy przez dzieci z Lublina. Następnie dzieci
 mięścis deklamowały, śpiewały i tańczyły. Serdecznie
 przyjęte mlekiem, serem i chlebem, obdarzone lina-
 kami, z całym zespołem dzieci las, nieś i seką
 Luninowską. Wzięto kontakt i zaproszono dzieci
 więcej do Lublina.

Po dniu 29 maja przypada pochódzie męczotnic,
 Jedną z nich jest Obchód Święta Wychowania
 Fizycznego w Lublinie. 50 dzieci z naszej kochy wzięło
 udział w korowodzie zorganizowanym na placu
 sportowym przy ulicy Drodze.



Oto fragmenty z korowodu.

Drugą męczotnicą jest piosenka Komunia św. do której
 przystąpiły dzieci klasy II-jej. Po męczotnicy
 dzieci zostały sfotografowane.



Staraniem rodziców w odznaczanej sali odbyło się
 drugie śniadanie, w czasie którego dzieci w serdecz-
 nych słowach dziękowały za przygotowanie ich do
 Komunii św., a rodzicom za starania i trudy około
 ich wychowania.



Ojciec
 Fijała
 przemawia
 do
 dzieci.



Dzieci
 spożywają
 śniadanie



Grupa nauczycieli
 i
 rodzice

W dniach od 8 do 12 czerwca b. r. odbyła się wyprawa nad Polnie Elone, w której brało udział 24 osoby, w tym 2 z personelu naukowo-technicznego i 1 przedstawicielstwo Towarzystwa Rodnicieckiego.

Wyjazd nastąpił dnia 8 czerwca o godzinie 5⁴⁵ rano. Do chowa kolejowego stacji chici Sannochod ul. K. S.-u. W czasie podróży pojeździem wrociono mrazg chici na mijanie miasta i charakterystyczne cechy kraj- obnam specjalny mrazg wrociono na Wamawg, dlocliu, Jriow. elarwolic, elabork, Tner, amariyge zigrane z nimi rozgdnienis. Po przybyciu do Gohym i zapoznaniu się z portem wiadomo po wyjez. Kib. Lachyt uczestników wlochnita podroz statkiem „Barbara”.



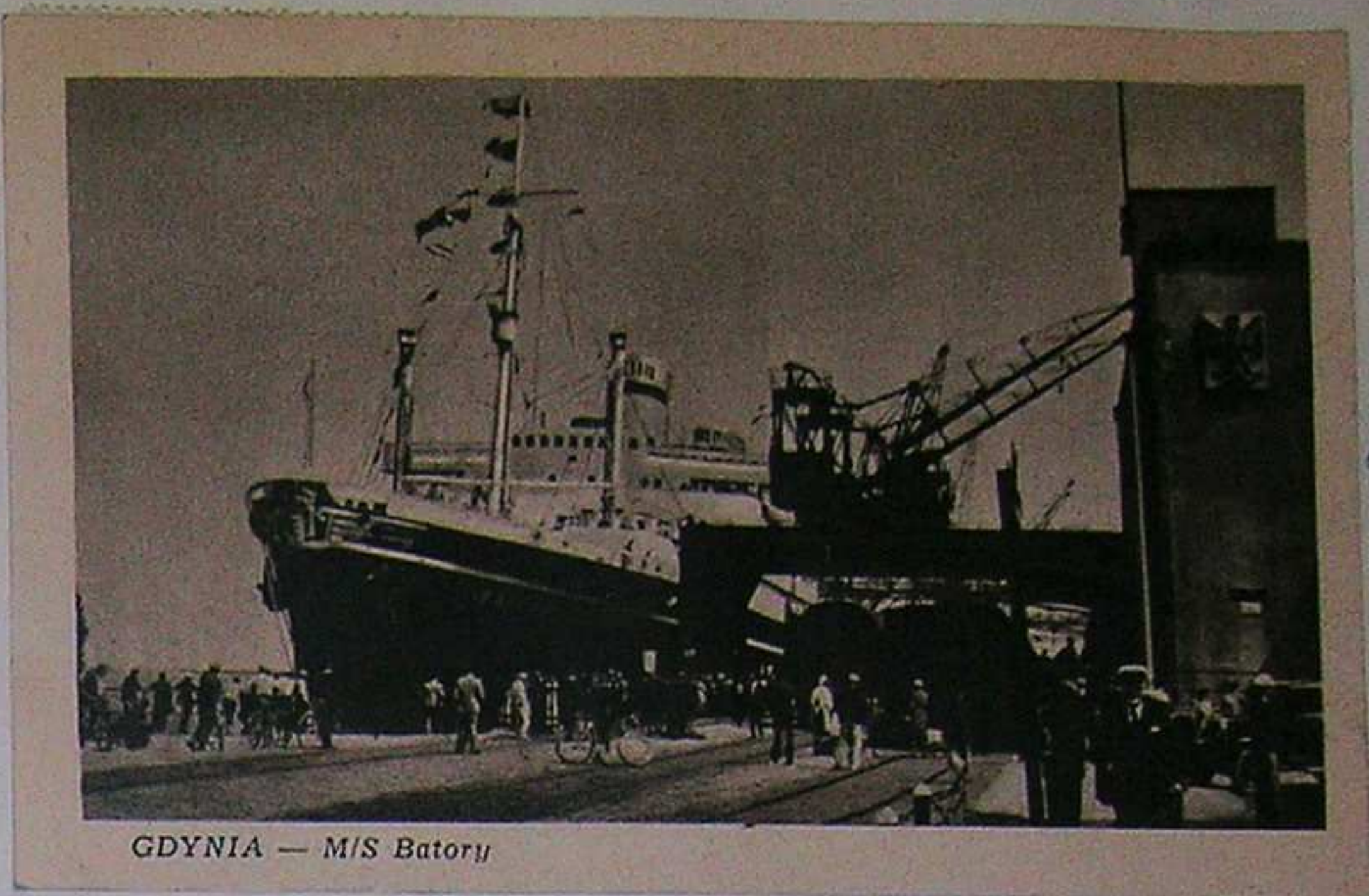
Uczestnicy
wyprawy przed
statkiem
„Barbara”

Do dokładnym wiadomien zabytlo miasta i całego wybrzeza. Dnia 12 czerwca rano wyruszyliśmy w powrotną drogę do Lublina, tworząc swoje wrazenia i wspomnienia.



Gdynia — Widok ogólny

Karta
przytana
dlz
Frona elawo.
od
chici wrogzych
uchian w
wyjccie



Gdynia — M/S Batory

Karta
dlz
Pana
Tierownikow
od chici.

W dniach 13, 14, 15 i 17/VI odbyły się badania wyników namierania jezycu, polniego i rachunkow w klasach: Va, Vb i Vc-ef. W niedzielę dnia 12 czerwca w Swidniku odbyły się wojewódzkie zawody eliminacyjne modeli latających. W zawodach tych brał udział jeden z uczestników szkoły, mianowicie Józef Słomski. Uczestnik on pierwszy miejsce jako junior w klasie szybowców szkolnych.

Rekordy Polski w Lublinie ustanowili konstruktorzy modeli latających

W niedzielę dnia 12 bm, w Swidniku odbyły się wojewódzkie zawody eliminacyjne modeli latających. W zawodach wzięło udział 20 młodych konstruktorów tzw. „małego lotnictwa” z 30 latającymi modelami samolotów.

**MODELARZE
JADĄ DO KRAKOWA**
Na zawody ogólnopolskie modeli latających, które odbędą się w Krakowie 26 bm, został ustalony następujący skład ekipy, reprezentującej okręg lubelski: juniorzy Józef Słomski, Andrzej Respond, amatorzy Janusz Drodowski, Józef Raż i Bogusław Spunda, instruktor Mieczysław Onalski

W czasie eliminacji pobito okręgowy i ustanowiono ogólnopolski rekord wysokości lotu oraz lotu na czas. Oba uzyskane wyniki są bardzo dobre. Rekordy te ustanowił Bogusław Spunda, uzyskując swym modelem szybowca typu kadłubowego (według regulaminu FAI — Międzynarodowego Związku Lotniczego) wysokość 1000 m i czas lotu 48 minut. Jako trzeci z kolei o godz. 10,38 produkcyjny w obiegowym roku konstrukcyjnym obrotowa konstrukcja do tego czasu wadliwa konstrukcja do poc wapienny oraz tzw. ślimak, 16-6. Głównie zostało przedobudowany parowozów kolejni wstokotowej. Iny rozporozdco budowy remizy dla normalnego remontu maszyn i aparatów się do nowej kampanii. Oprez

Sledzenie lotu było niemożliwe z powodu braku środków lokomocji umożliwiających pogoń za modelem. Jakkolwiek Spunda jest moralnym zwycięzcą niedzielnych eliminacji, to jednak, czołowych jego osiągnięć nie brano pod uwagę w ogólnej klasyfikacji, bo model jego nie mógł startować w następnych konkurencjach, gdyż zginął już w czasie pierwszej próby. Szczegółowe wyniki eliminacji przedstawiają się następująco:
Juniorzy w klasie szybowców szkolnych
I — Józef Słomski — 520 pkt.
II — Ryszard Koziora — 460 pkt.
III — Andrzej Respond — 438 pkt.
Amatorzy — szybowce kadłubowe
I — Cezary Rutowski — 548 pkt.
II — Janusz Drodowski — 535 pkt.
III — Józef Raż — 506 pkt.
Amatorzy — modele kadłubowe z napędem gumowym
I — Janusz Drodowski — 180 pkt.
II — Bogusław Spunda — 154 pkt.
III — Józef Raż — 150 pkt. (miał dwa starty zamiast trzech).
W klasie amatorów model z napędem silnikowym zwyciężył Józef Raż — 602 pkt.

Gazeta Sztandar Ludu z dnia 14/VI 1949
dokładnie opisyje zawody modeli latających.

ej zalogi
LPR w Opolu

Rok szkolny 1949/50.

W dniu 26 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego, oraz „Imięto Matki”. W tej uroczystości byli obecni Inspektor Szkolny Ob. Konyk, rodzice i dziatwa. Uroczystości wypadły imponująco.

Dnia 27 czerwca wychowawcy klas przeprowadzili pogadanki z okazji obchodzącego się „Imięto Matki”. Właśnie zajęcia te miały w dniu 28 czerwca kształt koncertu lekkość. Działawa...

225/857

17.8.1949

Str. 4

ZYCIE LUBELSKIE

Sieroty z Warmii i Mazur gośćmi Ziemi Lubelskiej

W lipcu bawilo na terenie woj. lubelskiego 296 dzieci mazurskich - sierot i półsierot w wieku od 8 do 16 lat, przekazanych przez Inspektora Szkolny w Mrągowie, dzięki staraniom Polskiego Związku Zachodniego.

Dzieci rozmieszczone w kilku punktach, a mianowicie na koloniach organizowanych przez TPD, szkoły podstawowe nr 16, 6 i 4, PMT, siedem związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, LSS, Gimnazjum Krawieckie, Dyrekcję Poczty i Telegrafów, Dyrekcję PKP, Zw. b. Wieźniów Politycznych, Dyrekcję Lasów Państwowych oraz Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego, aby w ten sposób zapewnić im choć przez miesiąc przebywanie w środowisku czysto polskim, gdzie mogły pogłębić znajomość języka ojczystego i historii Polski, nauczyć się wielu gier, zabaw, tańców i pieśni polskich.

Mali bowiem goście pochodzili ze zgermanizowanych przemocą rodzin polskich i pomimo, iż wiele dzieci nosiło piękne nazwiska polskie jak np. Krasowska, Zimańczyk, Labusz, siostry Biłskie, Doroła Lewandorcz itp., po polsku mówiły na ogół bardzo słabo i szczególnie w chwilach podniecenia małą sprzeczką koleżeńską wracały do rozmowy szeregiem słów niemieckich.

Kierownictwo kolonii dokładało wszelkich starań, aby sieroty mazurskie znalazły na koloniach nie tylko jak najlepsze warunki, zdrowe pożywienie i wiele rozrywek, ale też bardzo wiele serdecznej, nieomal matczynej opieki, której brak boleśnie odczuwają. Początkowo młodzież przybyła z Warmii i Mazur odnosiła się nieufnie do naszych dzieci tworząc osobną zamkniętą gromadkę, ale już po upływie kilku dni lody zostały przełamane i zadzierzgnięta się pomiędzy wszystkimi uczestnikami kolonii serdeczna nie prawdziwej przyjaźni. Uwidoczniło się to szczególnie jasnym w chwilach pożegnania, kiedy dzieci mazurskie wymieniały z koleżankami i kolegami z Lubelszczyzny serdeczne przyrzeczenia częstego powrotu do rodzimych stron. Zegnąwszy się z opiekunami dzieci wyrażały żal, że muszą już opuścić gościnną zie-

mię lubelską i zapytywały, czy będą mogły przyjechać także w roku przyszłym. Uroczyste pożegnanie mazurskiej gromadki odbyło się w dn. 30 ub. miesiąca na lubelskim dworcu kolejowym. Wiele młodzieży miejscowej przybyło na dworzec, aby chociaż przez sztachetki pożegnać miłych gości i pomachać im chusteczkami. Ob. Lachowa, troszcząc się o swoją 120-osobową gromadkę, która spędzała wakacje na koloniach PTD, przysłała dla nich wędliny, białe pieczywo i słodycze oraz prezenty w postaci sweterków szkolnych i ciepłej bie-

lizny. Dzieci przebywające w Kazimierzu przywiozł na dworzec nacelnik Miejskiego Wydz. Opieki Społecznej, myśląc także o ich wyżywieniu w drodze do Mrągowa, a kierownik szkoły podstawowej nr 6 sam lokował „swoich” pięciu małych Mazurów w wagonie i zegnając się z każdym życzył im, aby wyrosli na dzielnych Polaków.

Mamy nadzieję, że zgodnie z życzeniem dzieci mazurskich Polski Związek Zachodni także w roku przyszłym pomyśli o urządzeniu podobnych kolonii, zapraszając jeszcze licniejszą gromadkę. Na razie zaś pragniemy w imieniu PZZ złożyć podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do umilenia młodym gościom pobytu na gościnnej Ziemi Lubelskiej.

drożym wypadkami charakteru chorowai nie było. Leci na koloniach i przyjemnie. Organizacja idealna - była ma. Bardzo imponującym porównaniem. Wolała, pełna wrażeń i miłych kolonii leżących o Rudkach.

ych
my.
akre
pos.
suby-
tym
orob.
e wie
ar

Bardzo miło było rozpocząć się dnia 1 września nowego roku szkolnego. W tej uroczystości, która odbyła się na podwórku szkolnym obecni byli: starszy nauczyciel szkolny licetwa Podskarowego Ob. Szreniawski, Inspektor Szkolny Ob. Janiak, przedstawiciel partii, oraz rodzice naszej okolicy.

Po uroczystości jak co roku odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej w celu podjęcia zajęć Gromady Wawerszyckiego, doświadczenie uczniów rozkład materiału mawerania, oraz plan pracy wychowawczej.

Dwie zmiany zajęć w śniadanie Gromady Wawerszyckiego. Od dnia 1 września do innych dni ustalili premierie: Ob. Janiak, Henryk i Ob. Krawiec. Alojzy, natomiast Ob. Petrykiewicz Kaniłowa na skutek ciężkiej choroby porzuciła w opiekę na drugą zmianę Turcji, a zastępstwo za nią do dnia 23 lutego 1950. pełniła Ob. Filipowa Helena.

Z innych dni do nas przypali Ob. Lysenarowa Kaniłowa, Ob. Krawiec Elżbieta i Ob. Krupa Karol. Śniadanie Gromady Wawerszyckiego:

- Kierownik Szkoły: Ob. Deubich Stanisław
- Wawerszycki: Ob. Krupa Karol
- Ob. Lysenarowa Kaniłowa
- Ob. Krawiec Elżbieta
- Ob. Petrykiewicz Kaniłowa (zastępstwo pełni Filipowa Helena)

- ob. Lipowo Władysław
- ob. Lipiechi Marian
- ob. Matybihowa Cezary
- ob. Repeluszka Janina

prefekt o. Filipa Bohdan

Josephus angielskiego wazy ob. Deubicha Maria
 natomiast numerem Josephus. wyjshiego
 zajęty ob. Lipiechi Marian do dnia 1 Lutego
 po czym mały Josephus wyjshiego objęta ob.
 Lewandowska.

Liczba dzieci w szkole		przedstawię		w następnym	
Dnia	1 października	do dnia	23	Crewea	
Kl I	49	-			48
Kl II	48	-			47
Kl III	42	-			41
Kl IV	48	-			48
Kl V	43	-			
Kl VIa	36	-			33
Kl VIb	37	-			36
Kl VII	31	-			30

Porazem
 Na dzień 4 i 5 przypadek Smętu Lotnictwa. Dziatwa
 nanej szkoły wzięła udział w rocznym
 pachoście oraz w szkole przeprowadzono cho-
 sierusiołowe pogadanki.
 Wzorem jest miesięcem Odbudowy Wamary.
 Wzorem jest szkoła Odbudowy Wamary urodził
 loteryj fantowo, która data 8220 i 10000 do-
 chodu. Rozpredano także za 10000 za małych

i piśmie to przekazano Mijskiemu Komite-
 tom ^{Odbudowy} Wamary. Opiekunowie klas wygłosił pogadanki
 na temat "co data dotychczas akcja odbudowy
 Holicy".

W dniu 2 x obchodziliśmy Odkrywaną Dzień Pokoju
 Dnia 12 x miało 6-ta rocznica bitwy pod Lenino
 W tym to dniu wychowawcy w swoich klasach
 przeprowadzili charakterystyczne pogadanki.

17 x w rocznicę śmierci Fr. Chopina w naszej
 szkole młodzież porwała mu cześć wielkiego
 muzyka.

Dnia 28 x przeprowadzono pogadanki o imięciu
 państwowym Ochronowacji.

29 x w naszej szkole odbyła nocnyta akademii
 mu cześć et. Puszkina.

Wzorem porachem jest miesięcem pogrzebienia
 przyjaźni pokho - rachickiej. Na leżkach Josephus
 pokhoiego, mały o losie wojennej i historii
 porachem i Osmarano sojusz pokho - rachicki
 i jak mały rozumieć pogrzebienie przyjaźni pokho -
 rachickiej. O charzji tego smętu młodzież wo-
 eryty porauk.

Dnia 4 x dziatwa szkolna szechata audycji o
 programie uniozanym z 32 rocznicę rewolucji
 listopadowej, a potem młodzież porauk z charzji
 tejże rocznicy.

W rocznicę powstania listopadowego, które przypadek
 na dzień 29 x myślanano charakterystyczne pogadanki
 oraz odbyła się nocnyta akademii.

15 XII w nocie Kongresu Ludnoreseniowego zostaly przeprowadzone pogadanki na ten temat.

20 XII w 70 nocie wrochiu J. Stalina mowiono o powrocie, oraz wychowawcy na terenie swoich klas przeprowadzili pogadanki o zyciu i czynach J. Stalina. Drużyna Harcerska Elzsha wydana obywatelsko garstka.

Od dnia 8 I do 8 II 72 dzieci monej szkoły bylo na koloniach zimowych w Szklarskiej Porębie.



SZKLARSKA PORĘBA — widok na Szrenice

Oto pozdrowienia ze Szklarskiej Poręby.

17 I w nocie wywołania Warnany wychowawcy na terenie swoich klas przeprowadzili pogadanki, a na dzień 8 II przypada obchody narodowe Smigła Kobiet, która monej szkoły także odpowiednio celebrowała ten dzień.

10 II w klasach przeprowadzono pogadanki na temat podpisania paktu polsko - czechoskiego, oraz Drużyna Harcerska Elzsha z okazji tej nocie

organizowała kontakt z dziećmi czechosłowackimi. Dzień 11 marca, która miała wiar z Gronem klasycznym tak jak co roku miało miejsce imieninowe Ob. Kierownikowi. Delegacje z wyszkoleniem klas z grupy zycia i przystąpienie do normalnych zajęć szkolnych, ale mimo pracy dzieci ten był inny jak zwykle, ponieważ w szkole państwa stalinie były mroźne. Podczas śniadania, która przygotowana została w kuchni. Przyjemnie i miło było było tylko dlatego, że dzieci ten wspaniale w szkole mieli widać prace.

Dzień 22 II w tygodniu Federacji Młodzieży Demokracji Harcerskiej monej szkoły przygotowały mądre, opracowały także garstka siemna polskiego przyjaźni czechosłowackiej i młodzieży demokratycznej. Komitety Rodzicielskie i Opiekunów monej szkoły z dziećmi klasy robotniczej - taki broni artykuł wyjęty z garsty z dnia 23 - II

Wielkim dobro-
ziejstwem wyda-
wano się Stanisła-
wie Karasińskiej
atrudnienie jej
przed 2 laty jako
pracznik w Domu
Dziecka Nr 2, pro-
wadzonym przez

datkowy zarobek i zapropo-
wrót do dawnego uposażeni-
ki odnowiły zgody, wobe-
ksządz wymówił im prace
4 bm.
Stroskane pracznik udaly s
moe do „Caritasu”. Tu, z
telefonicznej, prowadzonej p
cownika „Caritasu” z Kurat

elniczy

Obawa przed związkami
położyła kres wyszkowi pr
(List czyteln

„Komitet Rodzicielski przy Szkole nr 6 również dobrze pracuje”

2 lit pt. „Nie mie
obchodzi”, publiko-
1919 r. w Nr 111
razwie wyjątku: na
wzrosty dochodzą
zono, że autor om-
stł się do dziurwego
prolongaty waznosci
artypny, co nie było
raz za 28 minut
lag mający potacze-
Lublinem, Przeduże-
tu zgodnie z obowia-
sam: może nastąpi-
u utraty połączenia z
i odtechać.
ZESZCIA
DUKKT
wzrosty proste robotników chętni
tej hurt szkieł z Nr 54 naszej gaz-
Dziękuję za nie mo-

28 III w czasie nocnej śmierci Gen. Śmier-
 cześniwego w manej niole wrodnowo poranku
 hu czei tego wielkiego bohatera.

"Współzawodnictwo pomiędzy szkołami drogi do
 podniesienia poziomu nauki" - oto tak
 brzmiał artykuł z gazety "Życie lubelskie" z dnia 31-III-1950.

nr 90 (10 21) 31. 3. 1950

ZYCIE LUBELSKIE

Coraz mniej ocen niedostatecznych

Współzawodnictwo pomiędzy szkołami drogą do podniesienia poziomu nauki

(hs). — Celem podsumowania wyników w nauce za I półrocze bież. ro-
 ku szkolnego oraz omówienia sposobów realizacji nowych programów na-
 uczania w szkołach podstawowych i wytyczenia planów pracy na najbliż-
 szą przyszłość odbyła się konferencja kierowników lubelskich szkół pod-
 stawowych z udziałem przewodniczących Komitetów Rodzicielskich.

Z początkiem bież. roku szkolnego
 całe szkolnictwo przystąpiło do ener-
 gicznej ofensywy o podniesienie wy-
 ników nauczania wydając walkę ocen-
 nom niedostatecznym. Pomiędzy I ok-
 resem a I półroczem odsetek ocen
 niedostatecznych w szkołach podsta-
 wowych znacznie obniżył się.

ZESPOŁY NAUCZANIA

Do takiej poprawy przyczyniło się
 w dużym stopniu zorganizowanie 180
 zespołów dodatkowego nauczania, obejm-
 ujących ok. 1200 słabszych uczniów.
 Stosunkowo jeszcze najwięcej ocen

niedostatecznych przypada na przed-
 mioty grupy humanistycznej i przy-
 rodniczo - geograficznej, w których
 wprowadza się nowe dyscypliny.

Najlepsze rezultaty w walce z ocen-
 ami niedostatecznymi uzyskały szko-
 ły nr 21, 17, 6, 8, 9, 24 oraz 20.
 Szczególne osiągnięcia tej ostatniej
 zasługują na podkreślenie, gdyż znaj-
 duje się ona w bardzo ciężkich war-
 unkach lokalowych. Wydatne podnie-
 sienie poziomu nauki w przodujących
 szkołach jest zasługą nie tylko nau-
 czycieli ale i Komitetów Rodzicielskich
 które bardzo żywo interesują się wy-
 nikami pracy uczniów i samorzutnie
 organizują zespoły samopomocy w na-
 uce. Jeszcze źle pracują Komitety Ro-
 dzicielskie w szkołach nr 2, 16 i 18,
 co odbiło się ujemnie na wynikach.

WSPÓLZAWODNICTWO SZKÓŁ

W ożywionej dyskusji jaka wy-
 wiązała się po referacji padło sze-
 reg bardzo istotnych uwag, zarów-
 no ze strony kierowników szkół jak
 i przedstawicieli Komitetów Rodzi-
 cielskich. Zaproponowano wprowa-
 dzenie współzawodnictwa pomiędzy
 szkołami położonymi blisko siebie na
 odcinku zwalczania ocen niedosta-
 tecznych i podniesienia poziomu na-
 uki.

Za przykładem Komitetów Naucz-
 cielskich i Opiekunów przy szko-
 łach nr 23 i 10 które współzawodni-
 cą pomiędzy sobą w otoczeniu szko-
 ły jak najtroskliwszą opieką i udzie-
 leniu jej jak najdalej idącej pomocy
 dobrze byłoby podobne współzawod-
 nictwo zainicjować wśród wszystkich
 Komitetów Rodzicielskich i Opiekun-
 czych przy szkołach podstawowych.
 W celu podniesienia frekwencji i dy-
 scypliny pracy uczniów wysunięto pro-
 jekt wprowadzenia w szkołach dale-
 nieższych lekcyjnych.

Jedną z poważnych bolączek szkół
 na peryferiach do których uczęszcza
 młodzież robotnicza, jest brak świe-
 tlic. Uczniowie często nie przygoto-
 wują się do lekcji, gdyż nie mają od-
 powiednich warunków lokalowych.
 Dlatego pilną sprawą jest zorgani-
 zowanie świetlic przeznaczonych na
 odrabianie lekcji.

Wana nioła
 należy do tych
 nioł, które wys-
 kały najlepsze
 rezultaty w walce
 z ocenami nie-
 dostatecznymi.

Dnia 22 IV przypada "Święto Łas" w tym to
 dniu mychomawcy łas przeprowadzi pogadanki
 o wartościach, znaczeniu i bogactwie jakie nam
 daje łas.

Dzisiaj 1 maja - Święto Pracy. W dniu 31 IV w na-
 szej szkole odbyła się bardzo mrozysto akademia
 na której byli: przedstawiciel Komitetu Opiekunów
 ob. Gurneryński, przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego
 ob. Hórnóbla, oraz rodzice manej chiaty. W dniu
 1 maja chiatwa wraz z gronem nauczycielskim
 wzięła udział w mrozystym pochocie.
 W kilka dni przed "Świętem Pracy" jako czyn-
 Pierwono - chajowy dzieci manej szkoły usypały
 alejkę kilkudziesięciu metrów.



"Alejka wlotec
 łog chie golowa"



Tak mówią
 nasi mali
 robotnicy.

Posadzono także 200 metrów żywoplotu.



W tym miejscu będą krasy dobre roiny.



Neranic z VII ej klasy pielgruja swiero posadzom krasy.



Splautowaniem 400 m² boiska takie zapła sig chiatwa szkolna.

Wase boisko



Musi byc

wynowiane



a przed wyszkim espte.

Dziatwa z kelary na VI i VII wzięto uchian
w budowie stadionu sportowego także jako organ
Pierwszo-Majowy.

Od dnia 3 do dnia 7 maja trwa "Tydzień
Oświaty, Książki i Prasy."

W tym tygodniu przeprowadzo pogadanki o do-
mieszkach naszego Osiemty Książki i Prasy.
Wzrochno honoru restrycji i te dzieci, które
dostały najmiej gonoru dostały nagrochno pizhymu
kniżkami. W innym dniu wzrochno honoru
dobrego i mwanego czytania i kto odgadł
najmiej punktów dostał nagrodę w postaci
ciekawej kniżki.

W ostatnim dniu (to znaczy 7 maja) Tygodnia
Oświaty Książki i Prasy w garażu "Lycée Lu-
belnickie" napisano artykuł o mrocznym wzrochno
magrod absolwentom kursów dla analfabetów przy-
manej szkoły.

Na dzień 1-go w przypada międzynarodowy Dzień
Dziecka. Na kilka dni przed świętem przeprowadzo
w klasach pogadanki o celu i zadaniach ch. D. D.
Przy pogadankach napisano materiały prasowe
i audyję radiową. W dniu 1 czerwca dnia
wysłuchano przemówienia radiowego ministra Oś-
wiaty. Następnie spożyła śniadanie składające się
z kakaobużki i eukieru. Łoheci o godzinie
12. ej odbyła się mroczna akademia, w której
oboh części orfjetyrskiej wygłosili przemówienie:
przedstawiciel L. H. P. i Przewodniczący Szkolnego
Komitetu Obrony Poloju.

Dnia 2 i 3 czerwca na terenie manej szkoły
przeprowadzo ^{inżynieru klasami} rozgrywkę "kaszorki" "dwa ogni" i
"szerypiomali"

Dnia 4 czerwca odbyła się mroczna przywilejnie
L. H. P. podwias, którego do karcery wygłoszono
przemówienia. Kapitan W. F. mroczny oszaki har-
cerkie, a Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego
prekarsa Instruktorów w. f. sprzęt sportowy
salupionu za 70 tysięcy zł. Uroczystość była
uroczaiowa kawcami i piersem. O godzinie 13. ej
dziatwa slobna z transparentami i chorągiewkami
wzięła uchian w "defiędzie pokoju".

nr 125/1115) 7. 5. 1950.

ZYCIE LUBELSKIE

„Muszę odrobić zaległości“... Uroczyste wręczenie nagród absolwentom kursów dla analfabetów

Jednym z hasel Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy jest wzmoczenie
walki z analfabetyzmem. W związku z tym na przestrzeni ostatnich dni
odbyły się uroczystości na zakończenie wielu kursów dla analfabetów, po-
łączonych z przemówianiem najpóźniejszych kursistów, oraz najbardziej za-
służonych nauczycieli.

W piątek udekorowanej sali szko-
ły nr 6 przy ul. Długosza zebrał się
przedstawiciel organizacji społecz-
nych, młodzieżowych, Kola Rodziców
i nauczycielstwo. W ławach zasiadli
absolwenci kursu, którzy przez
przez 6 miesięcy zdobywali tutaj
pod kierunkiem ob. Frakowej trudną
sztukę czytania i pisanie. Uszczęśli-
wiła ich radośnie postrona młodzież
wraz z kobiet w chustkach i me-
czkami w rubasznych ubraniach, gdy
przewodniczący Kola Rodziców w
krótkim przemówieniu gratuluje im
ukończenia kursu i wyraża życzenie,
aby nie rozstawali się z książką po
opuszczeniu murów szkoły.

Śmieszne wysiłki zostały uwie-
żone sukcesem. Na 10 uczestników
kursu, tylko jeden nie zdał egzami-
nu. Miejski Komitet do Walki z Anal-
fabetyzmem w Lublinie ufundował 23
nagrody w postaci książek i całoco-
nej prenumeraty czasopism dla ab-
solventów, oraz 6 nagród pienięż-
nych dla nauczycieli, którzy wyróśli

W dniu 7 czerwca zakończono międzyklasowy konkurs na dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie się. Pięć miejsc zajęła kl. VI b, drugi zaś kl. VII, a trzecie kl. V. Klasa VI b otrzymała swoje nagrody z klasy VII, wobec czego kl. VII w dniu 17 czerwca b.v. pojechała na wyjazd do Warszawy, kl. VI b w dniu 18 czerwca odwiedziła Karimier i Pindary, kl. V odbyła jednodniowy wyjazd do lasu Dębowski.

W dniu 23 czerwca odbyło się spotkanie zakończenie roku szkolnego i poręczenie kl. VII. Na tej uroczystości byli Inspektor Szkoły, delegat P.L.P.R., członkowie Komitetu Rodzicielskiego, Komitetu Opiekunów, oraz kierucy grupy rodziców.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego została zorganizowana w okresie od 26 czerwca do 24 lipca b.v. kolonia letnia dla dzieci w Łalichowie wspólnie ze szkołą S.V. Łalichówi skompletowano 54 dzieci. Na kolonii dzieciom było bardzo dobrze. Dzieci pływały kąpały się i uprawiały sport. Do Lublina wróciła duża grupa, mianowicie z wozem zaprzętym do dalszej podróży.

Wieraleni od kolonii w Łalichowie Komitet Opiekunów odwiedził kolonij w Troscimien nad Dniem od 20 dni w okresie od 26 czerwca do 21 lipca b.v. Z tej kolonii dzieci wróciły opalone, zdrowe, a co najważniejsze pogłębiły swoje wiadomości z geografii i przyrody, bo to co w szkole opisywały tylko na ilustracjach zobaczyły w rzeczywistości. Dzieci tak się przycisnęły do naszych pięknych terenów, Dniem i okolic górek, że z całym zespołem grom i Troscimien, a do Lublina przynieśli bogaty warunek i niezapomnianych wrażeń i nowych wiadomości o górach, klimacie i wspaniałym krajoznictwie. Dzieci pojechały z koleżankami i kolegami w naszym roku szkolnym.

Rok szkolny 1950/51.

W dniach 25, 26 i 27 sierpnia odbyła się rejonowa konferencja w której wzięło udział 15 nauczycieli, a w dniu 30 sierpnia b.v. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej naszej szkoły, celem dokładnego omówienia rozkładu materiału nauczycielskiego, planu wychowawczego, oraz dokonano podziału zajęć zwanymi klasycznymi.

W dniu 1 września rozpoczęły się nowe rok szkolny bardzo uroczysto. Na uroczystości rozpoczęcia nowego roku pracy obecni byli przedstawiciele władz szkolnych, przedstawiciele partii, oraz rodzice. Na zakończenie uroczystości dzieci wyśpiewały przemówienie Ob. Ministra Oświaty nadanego przez radio.

W dniu następnym przystąpiono do prowadzenia zajęć szkolnych. W składzie Grupy Klasycznej wzięły udział: Ob. Petryliński Stanisław; Ob. Grupa Kamil zastąpił przeniesieni do innych szkół, a na ich miejsce przybyli Ob. Farnowicz Feliks i Ob. Słowa Teresa jako przedstawiciele Opiekunów Klasycznych.

Grupa Klasyczna:

- | | |
|---------------------|---------------------------|
| Pracownicy szkoły - | Ob. Dambich Konstanty |
| Klasyfikacja - | Ob. Lipczanowa Stanisława |
| " - | Ob. Klambowa Maria |
| " - | Ob. Lipowa Władysława |
| " - | Ob. Lipicki Marian |
| " - | Ob. Małkiewicz Cecylia |
| " - | Ob. Repelaska Janina |
| " - | Ob. Słowa Teresa |
| " - | Ob. Farnowicz Feliks |
| prez. det | O. Fiła Bolesław |

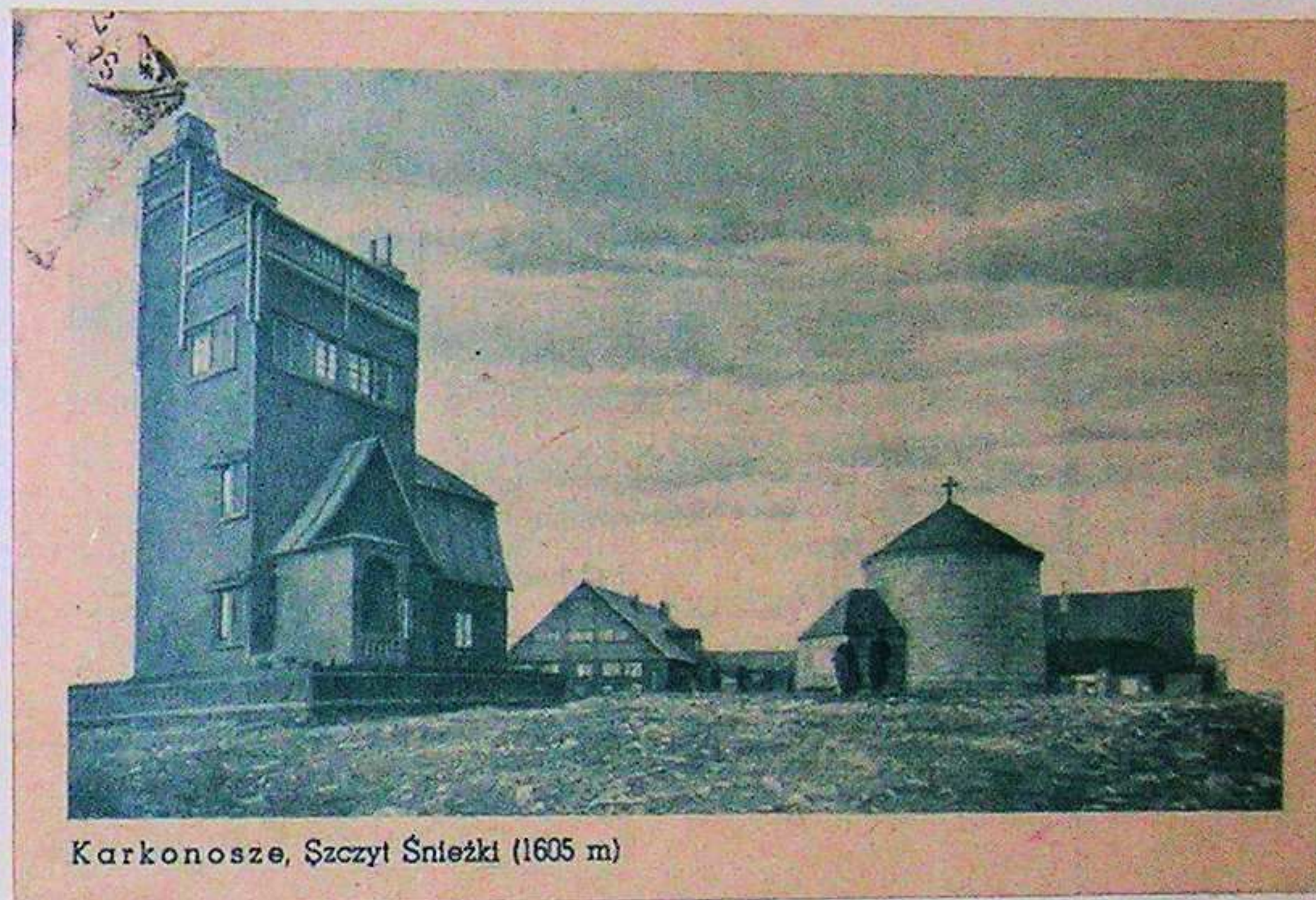
Zgryba rosylkiego w l. VII i VI przy Ob. Dębicki, a
 w l. V przy Ob. Farnianicki.
 Liczba dzieci w szkole przedstawia się następująco:

Dnia 1 października		do dnia 23 czerwca	
kl. I	- 45	-	42
kl. II	- 54	-	54
kl. III a	- 36	-	37
kl. III b	- 33	-	33
kl. IV	- 38	-	39
kl. V	- 48	-	48
kl. VI	- 40	-	39
kl. VII	- 48	-	48
<hr/>		<hr/>	
razem 342		340	

Od 1 do 3 września kwasi Gierony Pokli Thonges Goluzio.
 Dziawa mniej szkoły w tym czasie sporocznia listy,
 na które składają dowolno kwoty na dzieci Koreań-
 slii.

W dniu 10 września w Lublinie odbyły się Ogólnopolskie
 Dniupki. Dziawa mniej szkoły z chorogiewkami i ochra-
 niami flama 6-letniego wyjeżdża na dworzec.
 17 września ludność miasta Lublina, oraz okolice, wjechała
 witała powracające z ewakuacji "Wojsko Polskie Lubelskie".
 Elżbieta wreniu jest Elżbietą Odobrowską Wamary. Wlon-
 kowie kole Odobrowską Wamary w dniu 1 października
 wyodrębili lotnią fantową z której dochód w sumie
 6920 zł przeznaczono na rzecz Odobrowskiej Szkoły.
 Dniem 10 dniem tego zorganizowała zbiorczą dobrowolnych
 klas. Kwota 4320 zł i 6920 zł została przekazana
 Elżbiety Komitetowi Odobrowskiej Wamary.

W dniu 6 października z okazji Tygodnia S.K.R.K. Ob. Lych
 przeprowadzi obchodowo pogadanek na ten temat.
 Dnia 12 października miały 4-ma rocznicę bitwy pod
 Lomino. W tym dniu przeprowadzono obchodowo pogadanek.
 W dniu 18 października piziono dzieci z namy szkoły wy-
 jechać do Szklarskiej Poręby na wraży wyprawy,
 które trwały miesiąc.



Karkonosze, Szczyt Śnieżki (1605 m)

Oto najwzrostlejsze przedmioty ze Szklarskiej Poręby.

W przeddzień rozpoczęcia Elżbieta Porjaini Pokli - Radzieckiej
 dnia 6 listopada szła na Koło S.K.R.K. wrochno Elżbieta
 w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Dziwna Harceńska
 wyjeżdża, także wyjeżdża na dworzec, oraz zajechał się
 Elżbieta szkoły. W dniu 15 listopada w związku z "dniem Śmia-
 łym" Kongresu Obrócz Polonii, Harceńska mniej szkoły podjęła
 zobowiązania i wyjeżdża na stację. Dzieci w każdym tar-
 tynie oraz klasa VII wyjechały garetki niemie o tematyce
 pokojowej, a w dniu 19 listopada dnia wyjeżdża na

w marcu w centralnej na placu J. Stalina.
 Drugim karcuska pisała listy do delegacji wojskowych
 krajów na kongres w Warszawie.
 Scholne Koło P.C.K. przeprowadziło wiośń edukacji
 zbiorczą na pomoc sanitarną dla walczącej Korei.
 W sierpniu listopad jest miesięcem Pogodybienia Przyjacieli -
 Polsko-Radzieckiej, a więc na lekcjach j. polskiego,
 nauki o Polsce i świecie rozpowszechnym i historii dok-
 ładnie omawiamy warunki sojmu polsko-radzieckiego.
 Dnia 1 grudnia wychowawcy na terenie swoich klas
 wygłosili pogadanki o Formachym Spirie wrodzonym.
 W dniu 6 grudnia dla uczniów P.C.K. został organi-
 zowany kurs sanitarny.
 W dniu 4 grudnia z okazji zakończenia miesięca
 Przyjacieli Polsko-Radzieckiej zorganizowano „Wielką Główną
 Rodzinną”.
 Dnia 21 grudnia w 41 rocznicę śmierci J. Stalina
 wygłoszono pogadankę na temat „Józef Stalin”.
 W dniu 1 stycznia 1951. Ob. Formachym Spirie odwiedzi z na-
 szymi kolegami, a na jego miejscu przyjeżdża Ob. Piotrowski Marian.
 Dnia 18 stycznia z okazji 6 rocznicy wywołania Wamary
 wychowawcy na terenie swoich klas przeprowadzili okolic-
 nościowe pogadanki.
 W dniu 21 stycznia w 27 rocznicę śmierci Lenina wygłoszono
 pogadanki o życiu i czynach Lenina.
 W dniu 27 grudnia trójka dzieci z naszej szkoły wyjechało
 na kolonie zimowe do Górnego. Wróciły 10 stycznia pełne
 humorem i radością.

Pięć dni później zostało zorganizowane rozdanie śniadectw w
 dniu 31 stycznia i zabawy dziecięcej, która odbyła się dnia
 4 lutego, klasy młodsze bawiły się pod hasłem „Różne
 rary banie, a klasy starsze „Głównie 6-letni”.
 W tym samym dniu wieczorem o godzinie 20-ej odbył się
 „Wieczór Górnyski”, zorganizowany przez Komitet Rodzicielski
 dla rodziców.



Dzieci
 i przyjęcie



Wasz przyjaciel

Wasz

nasz
 zabawie!



W dniu 23 lutego przypada 33 rocznica Świąt
Dniem brzośnie z tej okazji ogłoszono pogadanki
na temat jej działalności.

W dniu 6 marca dwóch chłopców z naszej szkoły
pojechali na wycieczkę wycieczkową do Słobowickiej
Poręby.

Dnia 8 marca obchodziliśmy obchody Świąt
kobiet. W tym dniu ogłoszono pogadanki na temat
"Kobieta w walce o Polskę i jej imię (Hanka Sowińska)"

Dnia 11 marca dzieci naszej szkoły, oraz Grupa
Maurycyjskiej śpiewała najładniejszą i najpiękniejszą
imitację Ob. Piotrowskiej. Dzieci imitacji Ob. Piotrow-
skiej wierszy były wiersze i solidne prace, a
podczas drugiego śniadania dzieci zostały po-
stawione słuchaczami.

28 marca w naszej szkole odbyła się impreza
wierszy, w której uczestniczyli uczniowie Gr. Świe-
żewskiej, w której uczestniczyli uczniowie naszej szkoły
prowadzili ślubnosc pogadanki o życiu i
jej sukcesach.

Dnia 2 kwietnia w naszej szkole odbyła się impreza
poranki z okazji Tygodnia S. 4. et. D.

Dnia 18 kwietnia, w rocznicę wrodzin Ob. Bolesława
Bieruka Prezydenta Polski na terenie klas odbyła
się impreza ogłoszono pogadanki.

20 kwietnia dzieci naszej szkoły wzięły udział w
mistrzostwach pionowych.

28 kwietnia w naszej szkole odbyła się impreza
akademii pionowych, w której byli przedstawiciele
Komitetu Opiekunów, przedstawiciele Komitetu Rodzi-

elskiego, oraz wiele grup rodziców.
W dniu Świąt Pracy dzieci klas starszych wzięły
udział w wycieczce wycieczkowej.

Od dnia 1 do 15 maja wzięły udział "Dni Książki,
Osiemdziesiąt i Pracy" w przeddzień rozpoczęcia tych dni
w klasach ogłoszono pogadanki o doniosłym zna-
czeniu książki, osiemdziesiąt i pracy.

Dnia 6 maja odbył się konkurs pisemny i do-
brego czytania. Za piętne czytanie dzieci odzwo-
zano słuchaczami, a za dobre czytanie dzieci otrzy-
mały nagrody w postaci książek zakupionych
przez Komitet Rodzicielski.

W dniu 7 maja, w naszej szkole odbyła się ma-
wiska pod hasłem "Osiemdziesiąt w walce o Polskę".

12 maja odbyły się pogadanki o Plebiscyfie Polskim
a 14 maja odbyło się wycieczka złożenie kart
plebiscyform przez dzieci klas VI i VII, grupa
maurycyjskiej, oraz personelu administracyjnego.
Kart wycieczki zostało oddano 99.

Dnia 1 czerwca w "Dniu Dziecka" w godzinach rano-
nych dzieci wzięły udział w wycieczce na-
danej przez radio przemówienie ministra
W. Jaroszewskiego, a po południu wzięły udział
w wycieczce.

W dniu 3 czerwca w Lublinie odbył się pierwszy wo-
jewódzki Młodzieżowy Konkurs. W tej wycieczce wzięły udział
dziewięć dziewczyn z naszej szkoły, ale żadne dzieci nie
mają do niej.

Do kilku dni przed smykiem Harcerzy, dziewczyna namy
 szkoły pisała listy do harcerzy w kraju i kilka
 wysłała za granicę.

W ziozku z Dnielem, Dniecha, odbyło się przedsta-
 wienie wokalne p.t. "Do niedzielnia girani"

Prezentacja to odbyło się w sali szkoły Dudo-
 nictwa, w dniach 2 i 3 czerwca o godzinie 16-ej.

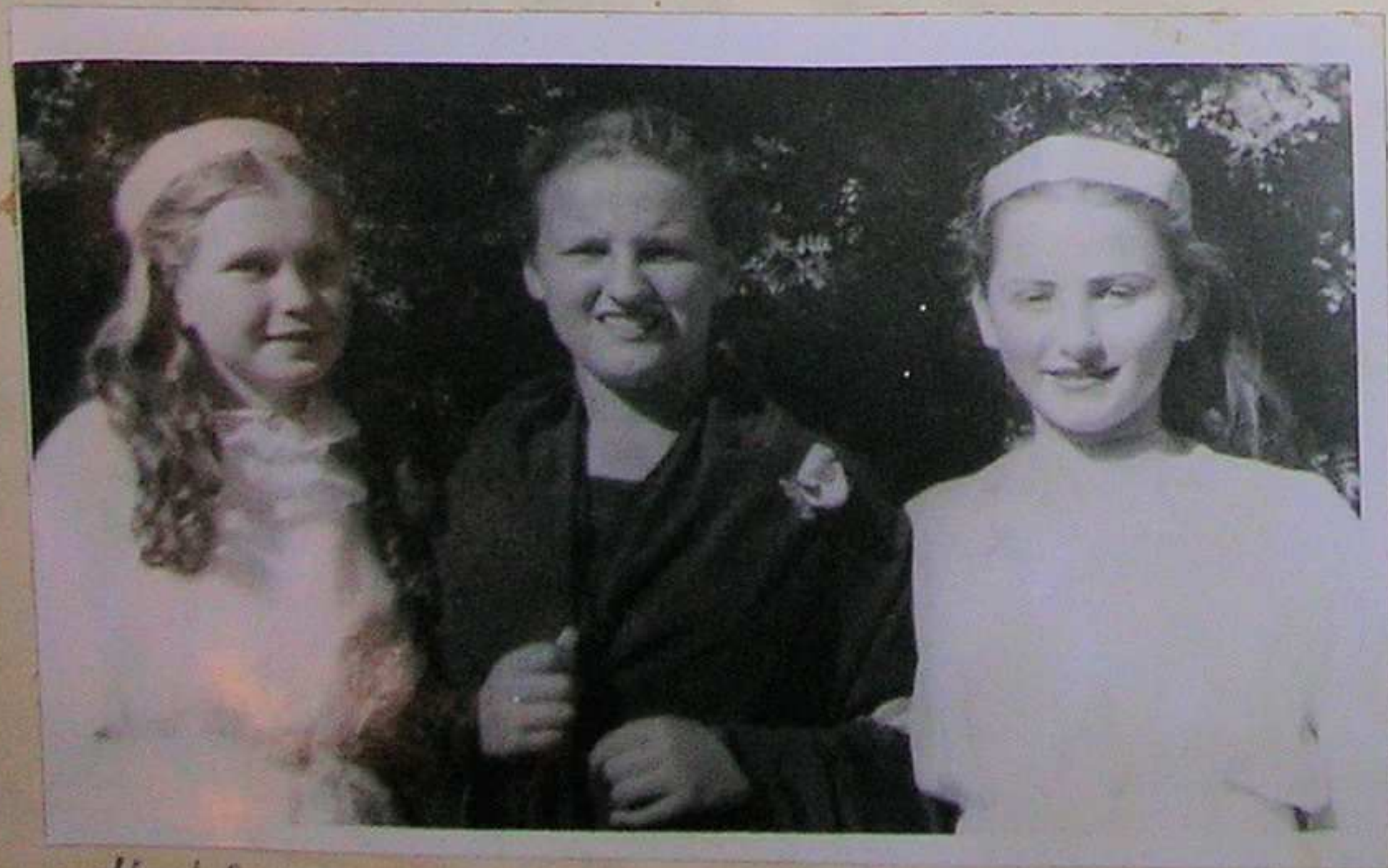
Wyprzedziło ono imponujących. Tak w pierwszym dniu
 tak i w drugim sala pełna była dzieci i
 rodziców. Na scenie ogłodało: śpiącej drzewo,
 straszego smoka, zielony żabę i wiele, wiele
 innych zielonych rzeczy.



Drzewo śpiące -
 - scena w lesie



Żabka i dracoch w lesie



Królowa i dama chrzestna



Scena z II aktu



Scena w lesie



Scena z II aktu



Rycerze i celus



Na
dworze
króla



Klasa VII.



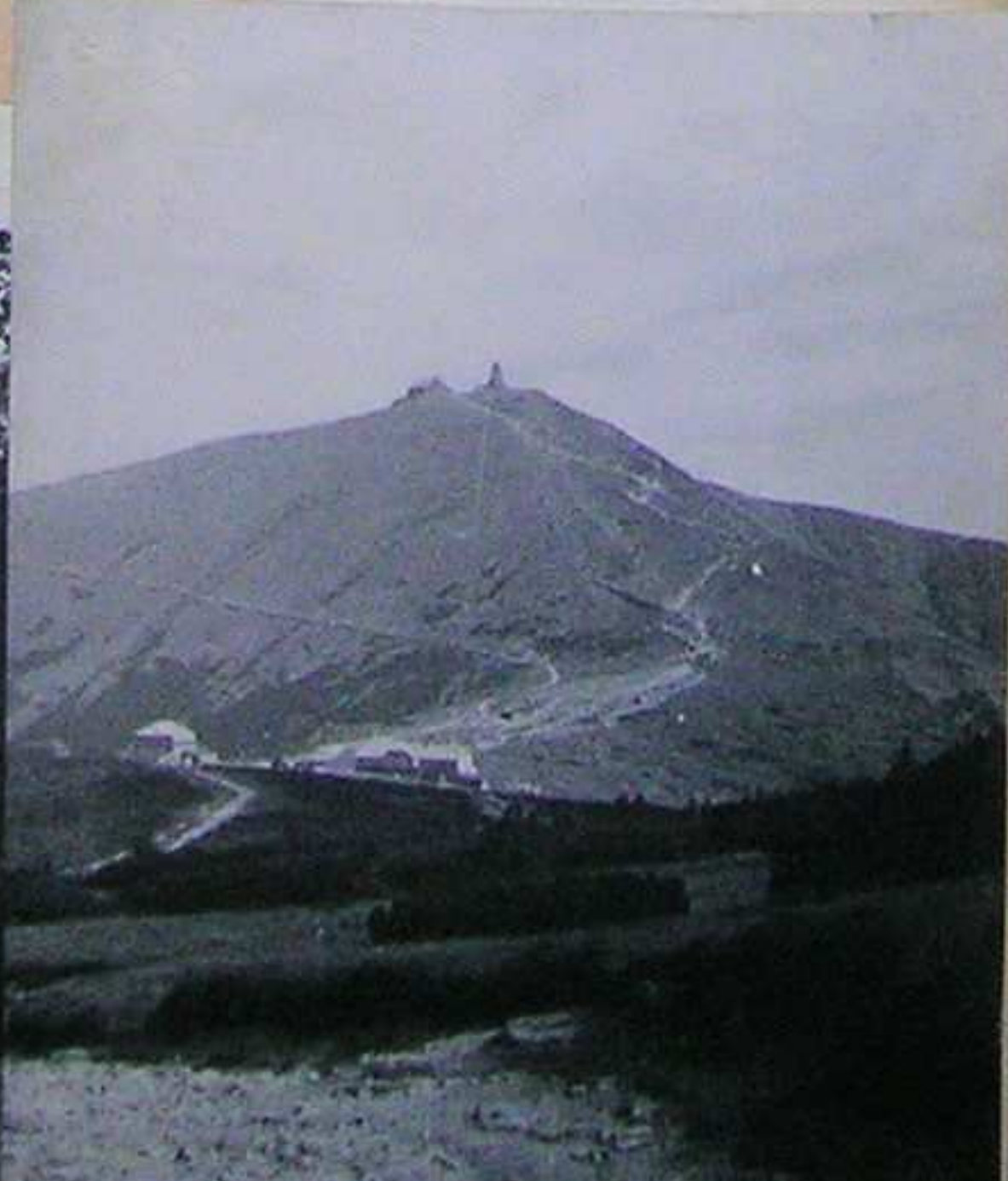
Podziwianie szwedzkiej floty

Dnia 23 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i pożegnanie klasy VII. Na tej uroczystości był Inspektor Szkoły, delegat B.Z. wójtowski Komitetu Rodzicielskiego, Komitet Opiekunów oraz wiele osób. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego została zorganizowana w dniach od dnia 23 czerwca

do 24 lipca b.r. kolonia letnia w Szklarskiej Porębie. Z kolonii skorzystało 58 dzieci. Życie dzieci na kolonii płynęło beztrosko i przyjemnie. Poruszali się w odryskach przez lasy organizowane wycieczki (Karpacz - Świątynia Wąw, Świerka, Kamieniec, Łajzowa, Wodna - Głębokice, Chojnatek, muzeum w Cieplu - cała, Zakątek Świerci, Wodospad Szklarska). Dzieci fotografowały wycieczki w stolicy lasów kolonii letniej.



SZKLARSKA PORĘBA — Świeradów — Zakręt śmierci



Rok szkolny 1951/52

Str 6

21.9.1951

224

SZTANDAR LUDU

Uroczyście i radośnie powitamy nowy rok szkolny

Szybko zbliża się dzień 1 września — dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Rok szkolny 1951/52 rozpoczynamy pod hasłem: „Nie pozostawimy poza szkołą ani jednego dziecka!” Wysuwamy to hasło w roku 1951, który jest rokiem ostatecznej likwidacji analfabetyzmu w naszym kraju.

7 lat istnienia Polski Ludowej to lata stałego rozwoju oświaty i kultury w naszej ojczyźnie. Stale i systematycznie podnosi się poziom nauczania w naszych szkołach. W roku bieżącym kadra nauczycieli powiększy się o dalsze 15 tys. absolwentów liceów pedagogicznych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały przeszło 25 milionów podręczników. Ilość ta całkowicie zaspokoi potrzeby naszej młodzieży.

Szkola w Polsce Ludowej jest bliska sercu całego społeczeństwa. Ta szkoła uczy i wychowuje nasze dzieci, naszą młodzież — dumę i nadzieję narodu. Wychowuje dzieci w duchu gorącej miłości do ludowej ojczyzny, do mas pracujących, w duchu braterstwa i solidarności z postępującą młodzieżą całego świata, z tą młodzieżą, która na światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie manifestuje swą nieugiętą wolę walki o pokój i postępek.

Toteż rozpoczęcie nowego roku szkolnego jest świętem nie tylko naszych dzieci i młodzieży. Jest świętem całego narodu. Szczególnie uroczysty będzie dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego w bieżącym roku. W tym dniu bowiem po raz pierwszy wstępują do szkoły dzieci urodzone w r. 1944, roku wyzwolenia i odrodzenia naszej ojczyzny. Wstępują do szkoły szczęśliwe pokolenie, które urodziło się i wychowuje w wyzwolonej spod jarzma kapitalu wolnej ojczyźnie. Toteż chcemy, by w dniu tym nasze dzieci i młodzież odczuły, że są przedmiotem najgłębszego zainteresowania i miłości ze strony władzy ludowej i całego społeczeństwa.

By dzień ten pozostał w pamięci dzieci należy go należycie przygotować. Zajmą się tym specjalne komitety przy wszystkich szkołach oraz przydiach gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, które zorganizują uroczystości związane z nowym rokiem szkolnym. W komitetach tych znajdują się przedstawiciele całego społeczeństwa — rad narodowych, związków zawodowych, ZMP i harcerstwa, komitety rodzicielskie i opiekuńcze, które biorą obecnie udział w przygotowaniach lokali szkolnych do rozpoczęcia nauki, muszą już w najbliższym czasie sporządzić plany pracy na nadchodzący rok szkolny. Działalność Komitetów Rodzicielskich w Lublinie jest żywsza niż w roku ubiegłym, ale posiada jeszcze szereg niedociągnięć i błędów. Wiele Komitetów nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Do takich słabo pracujących należą: Komitety Rodzicielskie przy szkołach: 15, 1 i 25.

Wzorem lat ubiegłych w dniu 31 sierpnia w godzinach wieczornych odbędą się capstrzyki i pochody młodzieży organizowane przez ZMP i harcerstwo. W dniu 1 września nastąpi uroczyste otwarcie roku szkolnego we wszystkich szkołach powiązane z bogatą częścią artystyczną. W dniu 2 września, który przypada w niedzielę, odbędą się w całym kraju masowe specjalne imprezy dla dzieci i młodzieży. Poranki w kinach, przedstawienia w teatrach dla młodzieży, kiermasze, masowe występy artystyczne i imprezy sportowe, spotkania młodzieży z literatami i przodownikami pracy — oto co winno wypełnić pierwszą niedzielę wrześniową, którą poświęcamy naszej działalności szkolnej.

Pracy jest dużo. Rzeczą komitetów i kierownictwa szkół jest zmobilizowanie jak najszerszych rzesz rodziców, organizacji masowych związków zawodowych, ZMP i harcerstwa w organizowaniu uroczystości.

Nasze społeczeństwo, związki zawodowe, komitety opiekuńcze i rodzicielskie, mają już tradycje w zacieśnianiu więzów ze szkołą. Ież jest szkół zradiofonizowanych przez komitety opiekuńcze i rodzicielskie. Ież książek i pomocy naukowych, sprzętu sportowego dostarczyły naszym szkołom związki zawodowe, Zw. Samopomocy Chłopskiej, całe społeczeństwo.

Lubelskie Komitety Rodzicielskie i Opiekuńcze, które biorą obecnie udział w przygotowaniach lokali szkolnych do rozpoczęcia nauki, muszą już w najbliższym czasie sporządzić plany pracy na nadchodzący rok szkolny. Działalność Komitetów Rodzicielskich w Lublinie jest żywsza niż w roku ubiegłym, ale posiada jeszcze szereg niedociągnięć i błędów. Wiele Komitetów nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Do takich słabo pracujących należą: Komitety Rodzicielskie przy szkołach: 15, 1 i 25.

Przykładem dobrze wywiązujących się ze swoich obowiązków mogą być Komitety Rodzicielskie przy szkołach Nr. 2, 6, 10, 18 i 19. Członkowie tych Komitetów potrafili w stosunkowo krótkim czasie usunąć błędy i niedociągnięcia na terenie swoich szkół. Słaba współpraca pomiędzy

do zlikwidowania istniejących trudności.

Wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym związki zawodowe i organizacje masowe, komitety rodzicielskie zmanifestują swój stosunek do szkoły przez składanie w uroczystym dniu otwarcia roku szkolnego książek do bibliotek szkolnych, pomocy naukowych itp.

Szczególnie uroczysty charakter w każdej szkole powinno mieć powitanie dzieci nowowstępujących do szkoły. Niech starsi koledzy przyjmą z otwartymi ramionami swoich braci i kolegów. Dla tych dzieci należy zorganizować specjalny program artystyczny, przygotować dla nich drobne upominki, jak przybory szkolne, piórniki, kredki, elementarze z dedykacjami przedstawicieli rad narodowych, kierownictwa szkoły.

Rady kobiece i rady zakładowe w większych zakładach pracy mogą zorganizować dla dzieci swoich pracowników, które wstępują po raz pierwszy do szkoły, specjalne przyjęcia. Trzeba tą sprawą zainteresować całą załogę. Jakże miły upominek stanowić będą dla tej działalności elementarze otrzymane z dedykacją z rąk przodowników pracy.

Niedługi okres dzieł nas od otwarcia nowego roku szkolnego. Zaczniemy przygotowania dzisiaj, z troską myślemy o dekorację szkoły, o organizację imprez, kiermaszów, słowem o wszystko, tak by nadać jak najradośniejszy, jak najuroczystszy charakter nadchodzącemu świętu, naszych dzieci i młodzieży.

W dniu 23 sierpnia odbyło się przygotowanie posiedzenia Rady Pedagogicznej do konferencji wojewódzkiej, która odbyła się w dniu 25 i 26 sierpnia 1951 r.

Dnia 20 sierpnia odbył się w Warszawie ciekawy posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym ujęto najważniejsze plany pracy na cały rok i dokonano podziału zajęć. W dniu 1 września rozpoczęto wstępne badania, w tym roku w Warszawie, na których byli obecni kierownik wojewódzkiego Wydziału Oświaty, kierownik wojewódzkiego Wydziału Oświaty, przedstawiciel PZPR, Komitet Rodzicielski, Komitet Opiekunów oraz kierownik gromadzki. Działania zostały wyłożone przez radę przedmiotową Przewodniczącego Kolegium Przewodniczącego na rozpoczęcie roku szkolnego.

W dniu następnym rozpoczęto normalne zajęcia szkolne. W składzie gromadzki nauczycielski w tym roku w Warszawie. W składzie: ob. Piotrowski zastępca przewodniczącego do niego wchodzi, przybyli też ob. Grabowski kierownik, ob. Ławicki kierownik; ob. Kallinowski kierownik. Ob. Grabowski otrzymał w tym roku zadanie a jego miejsce objął nauczyciel kontraktowy ob. Łopaciński Stanisław.

Skład gromadzki nauczycielski przedstawia się następująco:

- Kierownik szkoły: ob. Dębicki Stanisław
 Nauczyciele: ob. Klauzowa Maria
 ob. Bryzga Władysława
 ob. Łopaciński Stanisław
 ob. Kuznarowa Stanisława
 ob. Matysilona Cecylia
 ob. Rępecka Janina
 ob. Ławicka Irene
 ob. Łopaciński Stanisław
 ob. Kallinowski Stanisław
 o. Fila Bolesław

Przebieg

Wzrost dzieci w szkole:

Dnia 1 października do dnia 25.VI.1952r.

kl. I	-	44	-	45
kl. II	-	47	-	47
kl. III a	-	38	-	39
kl. III b	-	35	-	38
kl. IV a	-	36	-	37
kl. IV b	-	36	-	34
kl. V	-	43	-	43
kl. VI	-	46	-	44
kl. VII	-	44	-	42
Razem		369	369	

Sumaryczny wzrost przedstawia następująco: Wzrost dla wszystkich dzieci w tym roku nauczycielski i wychowanie w szkole i w domu.

odbyły się w apelu 1-go karskiego mieszcza.
Hłoty słuchający wyciągnęli bardzo interesujące
gawędki „kuchnia słuchów”.

W dniu 30 września odbyły się wybrany
do Rady Dzielnicy Warszawskiej przy liczeniu
włoskich radców, Komitetu Kościelnickiego
i Komitetu Opiekuńczego. Wybrany odbyły
się bardzo interesnie. Była też oficjalna
i artystyczna, która wyposażyła bardzo
dobrze. Po wyborach odbyła się zabawa
dla dzieci słuchaczy. Na przewodnicząca
Rady Dzielnicy został wybrany pan H. W.
Kusnierczak. Wreszcie też była
zakończona do dalszej pracy.

W związku z miesięcznym rocznicowym

Wamamy w Planie 6-tyms słuchów H.O.W.
zapłacono się zbieraniem odpadków, wie-
dzaniem dobrotliwych słuchów na odru-
dzenie Wamamy. Do tego zapłacono się
mieszkańcami całej słuchów. Istnieje całkiem
słuchów. Tematyka której również posmie-
cia była Wamami jej rozbudowa.

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

Ważną rolę wykonała gazeta, której
strony, kolumny, strony a na ca-

delikvencijom predać. Dnia 9 lutego odbył się meeting towarzyski dla rodziców, który służył przyczynić się do podjęcia współpracy z grupą naukową - dziećmi i rodzicami.

Dnia 10 lutego odbyła się zabawa dla dzieci całej szkoły. Zabawa dla młodzieży odbyła się pod hasłem "Wiosna w karnawale".

Dzieci przygotowane były w licznej liczbie i były one bardzo miłe. Dzieci z grupy wiekowej deklamowały odczyty i utwory literackie. Zabawa dla starszych odbyła się pod hasłem "Lina radiofonizacja w szkole nr 6." Dwie grupy artystyczne obdarowały grupy młodzieży stołem ciastkami, przekąskami, i pastuszkami i innymi słodyczkami.

Tyżniadnik przygotowany przez komisję rodziców służył do celów artystycznych i artystycznych. W zabawie dla starszych wzięli udział rodzice absolwentów z ról i ubiorem.

Dnia 23 lutego odbył się poranek z okazji święta Armii Radzieckiej.

Dnia 4 kwietnia w sali z muzyką dźwiękami dzieci wzięło udział w szkole muzycznej poranek. Pogodzenie, ogłoszenie o. Repetitorium naukowe, w której autonomicznie potowienie kobiecym dziewczynom: dziewczynom, nie mającym do obecnej wiedzy. Przejmowanie i spieranie działań i oszczędności

poranek.

W dniu 15 marca została składowa, grupa naukowa i personalna techniczna została wybrana do robót w sprawie z 60-tych rocznicą, w której prezydentem została Biemala i z okazji 1-go maja.

Dnia 18. IV. odbył się wieczór poranek w sprawie z 60-tych rocznicą, w której prezydentem została Biemala. Na wieczór zostało ogłoszenie o wykonaniu robót i podjęciu pracy przez dziecięcą szkołę i grupę naukową.

W sprawie z 60-tych rocznicą, w której prezydentem została Biemala, ogłoszenie o wykonaniu robót i podjęciu pracy nad robotami w szkole i w grupie naukowej.



Klasa VII w pracowni fizycznej.

Z okazji 1-go maja - święta pracy robotniczej, odbyła się dnia 29. V. uczta akademicka, na której została ogłoszona o wykonaniu robót i podjęciu pracy nad robotami w szkole i w grupie naukowej.

przedmiotów pracy.
 W związku z tygodniem Obrotu od dnia
 1 do 7. V. odbył się w szkole poranek oraz
 występ przedpołudniowy przed po południem.
 W dniu 15. VI. na salisierwie rolę smie
 kicznego odbyły się na boisku lutejszy
 śród popisy smiekc sleskuch, w któ-
 rym wzięła udział również nasza
 smieka.



Występ smiekcowy - waleczy



Występ

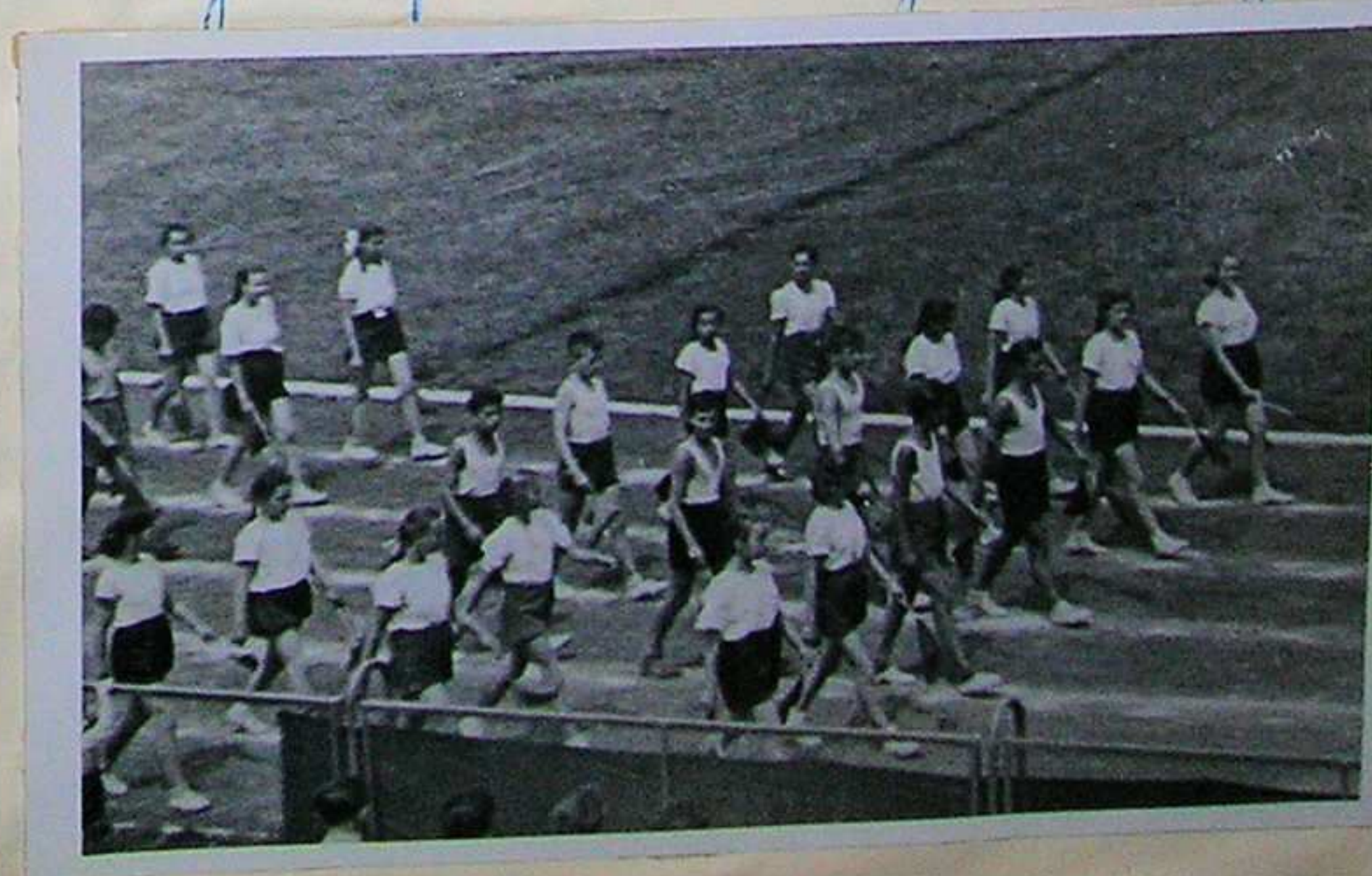


Dzień
 taniec
 wujasz
 lica



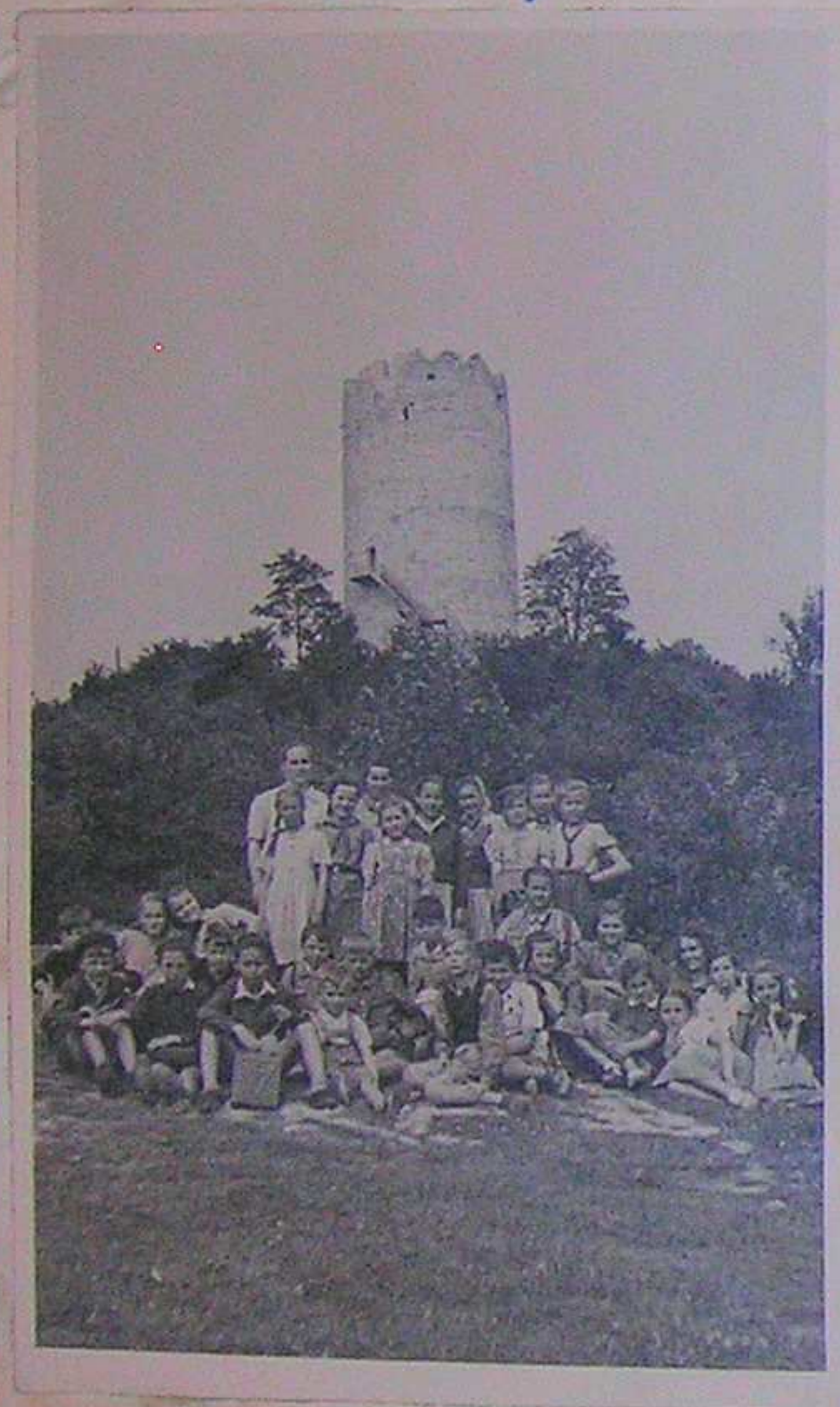
Wzrost
 w
 wylowar
 mi w
 spole
 smiekcowy

Dnia 22. VI. w Dniu Smieka sportowego młodzież
 klas starszych wzięła udział w między-
 szkolnej defiladzie sportowej.



Klasa VII na Stacji Sportowej

W związku z podjętym współzawodnictwem międzyklasowym na terenie szkoły, I niżej wyszła klasa V, drugie - kl. II a Trzecia klasa VII. W nagrodę za to wyróżnione klasy pojechały na wycieczkę. Klasa I pojechała do Natjusowa i Tharimiera, klasa II i VII były na całodniowej wycieczce w Gumborkach.



W klasa V
na wycieczce
w
Tharimierze



W dniu 25 11 ...

Sprawozdanie

z wycieczki dzieci nad morze.

W dniach od 8 - 12 czerwca br. węgernie odbyła się wycieczka nad morze, w której brało udział 24 osoby, w tym 3 z personelu warszawskiego i 1 przedstawicielka Koła Op. Rodz.

Wyjazd nastąpił dnia 8 czerwca o godz. 5⁴⁵. Do dworca kolejowego dowiózły dzieci samochód P. K.S. - u. W czasie podróży pociegiem zwrócono uwagę dzieci na zmiany miasta i charakterystyczne cechy krajobrazu krajów gozre-ficznych, specjalną uwagę zwrócono na Warszawę, Rodzin jeziora mazurskie, Stalbonk, Toruń omawiając związane z nimi zagadnienia.

Po przyjeździe do Gdyni (godz.) i zapoznaniu się z tym portem, zwrócono pod uwagę Hel. Zachęty uczestnicząc w wycieczce podjęto udziałem „Barbara”. W drodze powrotnej zwrócono Sopot, molo, wybrzeże i główną ulicę miasta. Po następnego dnia rano wyjechały dzieci z Gdyni autobusami do Kart, Tu zwrócono uwagę katedry i świątyni koncertu na festynie organach. Podnieśli również miejscowy park, palarnię, alpinizm i alpinizację. W przeddzień wyjazdu oprowadzono dzieci po mieście gdańsku gdzie oglądali kości i kościoły w mieście Dwór Holera, kościół P. Marii i inne. Dzieci zwróciły uwagę na stare porosty w muzeum i kościele z którego wzięto zgotowane ciasto. Dzień 12 czerwca rano wyjechały i wróciły

Rok szkolny 1952/53

W dniu 1 września rozpoczęto uroczystą akademią nowy rok szkolny. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele Kom. Rodzicielskiego oraz uczeń kl. VII, który przedstawił dobytek masowe osiągnięcia i wyraził życzenie do pracy na rok szkolny 1952/53. Tym samym patriotycznym zakonemono I urocz. oficjalną. W drugiej, urocz. ortęptycznej nastąpiły rezytacje i inscenizacje oraz śpiew.

W dniu następnym rozpoczęto normalne wykucia szkolne. Skład grona nauczycielskiego ubr. jest:

Ob. kierownik szkoły Dembicki Konstanty.

Ob. nauczycielka Klamutowa Maria
 " " Lipowa Władysława
 " " Lipiecki Marcin
 " " Dyrzakałowa Stanisława
 " " Matylikowa Leucja
 " " Rypkowska Janina

Przewodnik Org. Har. Śiwickowia Halina

Ob. nauczyciel Łaszkowski Henryk
 " " Szaryński Stanisław
 " " Piłkarczyk Maria

Prejekt O. Fila Bolesław.

Adreska adresi w szkole

Dnia 1 października 1952

kl. I - 44 45
 kl. II - 48 46
 kl. III - 44 48

Dnia 25 czerwca 1953

I - 49
 II - 48
 III - 50

kl. IVa - 40
 kl. IVb - 38
 kl. Va - 36
 kl. Vb - 32
 kl. VI - 51
 kl. VII - 42
 375

IVa - 38
 IVb - 36
 Va - 36
 Vb - 32
 VI - 48
 VII - 40
 377

W pierwszych dniach nauki na terenie szkoły zostały wybrane samorządy klasowe, na czele z samorządem szkolnym. Z początkiem września rozpoczęła pracę Org. Har. której przewodnicząca została kol. Śiwickowia Halina. W dniu 30. IX br. przeprowadzono wybory drugiego sprawozdawczo-wyborczego, na którym wybrano nową Radę Drużyny. W kilka dni później Org. Har. uorganizowała spotkanie z uczestnikami Zlotu. W spotkaniu wzięła udział cała młodzież szkolna i grono nauczycielskie.

Poza ofic. organizację na terenie szkoły młodzież skupia się jeszcze w klubie Przyjaciół Z.S.R.R. - gdzie młodzież bierze udział w konkursach i imprezach na cześć osiągnięć całego narodu i młodzieży Z.S.R.R. W miesiącu Przyjacieli Polsko-Rosyjskiej zorganizowano uroczystą akademię na 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W zorganizowaniu akademii czynny udział brały uczestniki organizacji szkolnej i młodzież nie zorganizowana.

Jedną z najlepszych org. szkolnych jest klub szkolny kom. przewodnicząca, opiekunka jej jest ob. Klamutowa Maria. Klub liczy 292 os. Głównym zadaniem klubu jest zebrać os. z kl. VII najliczniej współpracujących z młodzieżą z udziałem tego wyrażają się bardzo dobrze, co świadczy o tym, że na terenie szkoły działa bardzo liczna młodzież.

Młodzież miała wykonać prace do szkoły maszynowej,
 a następnie w czasie wyborów. Dzielni byli od wczesnej
 aktywności, propagandą w swoich środowiskach i t. d.
 Karawani rajów i skłonił, którzy mieli ponieść do
 wyborów.

W młodzieżowej grupie; styczniu urzędem były
 planem zjednać i wzmocnić umysłowość.
 W dniu 4 lutego odbył się wiceprez. Komitetu dla
 rozważenia, który dawał przychylnie się do wszelkich
 wytycznych rozważań i gotów narady i listów.
 W dniu 8 lutego odbyła się zabawa noworoczna
 dla młodzieży pod hasłem „Książka i taniec
 po Polsce”. Dzielni wspaniale przygotowane taniec
 i tańce orkiestry i orkiestry. W czasie zabawy wspaniałe
 występowały z nami kanciarze i uczyłymi jak:
 młodzi, kuzyni, bracia, kani i młodzież i t. d.



W dniu, wspaniale taniec i orkiestra



W dniu, wspaniale taniec i orkiestra
 W dniu, wspaniale taniec i orkiestra
 W dniu, wspaniale taniec i orkiestra



Fragment z tanców góralskich.

W lutym odbyły się Harcerski Zjazd w którym
 Org. Harc. oraz z młodzieżą nieorganizowaną naszej szkoły
 wzięła czynny udział. Na tym zjeździe miajski wykazo-
 wano 35 uc. z tych 5-6 wyjechało na wyprawki. Na
 eliminacjach wojewódzkich zawodnicy zostali obdarowani
 cennymi nagrodami. Bardzo dobrze wypadli w zjeździe
 narciarskim uc. Samoiluski Jan i Strycharczuk Andrzej
 zakwalifikowali ich do wzięcia udziału na wyprawkach
 centralnych w Krymii.

Dnia 23 lutego odbył się wroczyty poranek z okazji
 święta Armii Radzieckiej.

Głęboko pasję młodzieży naszej szkoły śmiere
 ukochanego wodza całej postępowej ludzkości generałissimo
 Józefa Stalina. W dniu 5 marca odbyła
 się uroczysta akadmią żałobna. W tym dniu młodzież
 została w Organizacji Harcerskiej i nieorganizowana i

Grono nauczycielskie przysłało do głębi wiadomością o zgonie
 Józefa Stalina wysłało list do Ambasady Z.S.R.R.
 w Warszawie z wyrażeniem bólu i współczucia.

Szkoła Ogólnokształcąca
 Stopnia Podstawowego Nr 6
 w LUBLINIE
 ul. Al. Długosza 4a tel. 37-52

Do
 Ambasady Z.S.R.R.
 w Warszawie

My młodzież zrzeszona w Organizacji Harcerskiej, nieorganizo-
 wana i Grono nauczycielskie Podstawowej Szkoły Nr.6 w Lublinie
 zebrani w dniu 7.III.br. na akadmi żałobnej przejęcdo głębi wiado-
 mością o zgonie Wodza narodów radzieckich Nauczyciela nas pracujących
 młodzieży polskiej Józefa Stalina przesyłamy bratnim narodom Z.S.R.R.
 a szczególnie pionierom radzieckim wyrazy głębokiego współczucia bólu.

Przyrzekamy razem z Wami młodzi bracia radziecy uczyć się
 pilnie, aby w ten sposób realizować wskazania naszego wielkiego Nauczy-
 ciela Józefa Stalina.

Grono nauczycielskie

J. Repela
 M. Kucumit
 St. Lymos
 E. Matysikowa
 S. Krysiak
 M. Lipska
 J. Murygowicz
 P. Kubiak
 K. Deubach
 S. Kucharski

Przedstawiciele młodzieży
 Karwowski deserek Kl. VI
 Sikorski. Jacek Kl. III
 Krukowska Maria Kl. VI
 Jan. Samolinski Kl. VII
 Ewa Smoczyńska Kl. VI
 Hanna Tomaszewska Kl. V
 Drido Andrzej
 Grabek Ewa
 J. Kubiak
 Kamiński Ryszard

W kilka dni potem z okazji rocznicy śmierci
Stalina zorganizowano w szkole
grono nauki i przedkładać pogadanki
o jego życiu i działalności.

Dnia 22. V. 53. w szkole odbyła się
loteria fantowa zorganizowana przez Komitet
Rodzicielski dla młodzieży.

W dniu 28. V. 53. odbyły się uroczyste pogadanki
związane z rocznicą śmierci gen. Kana Świerczewskiego.

W ramach obchodów w dniu 18. V. 53. w szkole
B. Bieda. Wygłoszono kilka gadek o życiu i działal-
ności oraz ułożono klasy.

Z okazji 1 maja - święta solidarności mas
pracujących odbyła się uroczysta akademie, na
której miała miejsce wykonanie podjętych
obowiązków, oraz wyróżniono pracowników pracy.
Następnie miało miejsce uroczyste B.S.P. (24. V. 53.).
Ważną rolę w tym czasie odegrała szkoła pod kierunkiem
P. Krawca, oraz kółka artystyczne i inscenizacje.



Chór dziewcząt Kl. IV który śpiewał hymn na dzień

Na rozpoczęcie dni „Oświaty Książki i Prasy”
w dniu 17. V. 53. odbył się konkurs „Z piórną i
taniec po Polsce”. Na jego program weszły
karty i śpiewy z różnych rejonów Polski w wykonaniu
Chóru szkolnego i zespołów tanecznych.



„Krawcówka”

w wykonaniu najmłodszego zespołu z K.L.





Choir 5 & 6th grade ~ pray you do warm ~ paid wyo to p.m.



Następnie została zorganizowana konkurs „Dobrego i Płynnego czytania”. Na którym dzieci wyprzedziły swoich nauczycieli w postaci słodkiej.
Na zakończenie oni osławiły książkami Pracy w świetlicy urządzonej dla literackiej.

W dniu 1. VI. 53. delegacja Organizacji Harcerskiej wzięła udział w uroczystym spotkaniu z piosenką Miłkowska z następną udziałem w obchodach rocznicy wyprawy przez konkurs cyklotouringowy i techniczny.

Wobec braku jakiegoś udziału wzięły udział w uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka. Została zorganizowana praca na programie literackim: powiadanka G. Bopelowa, igły, kawałki i zabawki z papieru. Dla atrakcyjności tego dnia dzieci ułożyły na wyścigi. W świetlicy przez całą godzinę słodką wami. W godzinach popołudniowych dzieci ułożyły w wyprawy.

8. VI. 53. Wzrost starości uwzględniając wyprawy przez konkursowych. i inne wyprawy jak w roku poprzednim.



Prace przy umieszczeniu wyprawy.

W tym celu wszystkie dzieci wzięły udział w wyprawie w stronę szczytów Harcerskich. W tym celu zostały zorganizowane różne wyprawy.

W dniu 25 czerwca odbyło się uroczyste spotkanie z okazji rocznicy powstania K.P.W. W tym dniu wzięły udział w wyprawie Kier. Wyprawy Organizacji Międzynarodowej i przedstawicieli z T.P.D. ob. Nowina i członkami komitetu Rodzinnego.

Rok szkolny 1953/54

Nowy rok szkolny rozpoczęto dnia 1.IX.1953r. od wygłoszenia przemówienia ob. Ministra Oświaty. Następnie w sali oficjalnej odprawiano hymn młodzieży, potem nastąpiło przemówienie ob. Stanisława Szkoły Nr.6, ob. Ziemowierki Szkoły Nr.21, oraz przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego.

W sali artystycznej nastąpiły tańce, recytacje i pieśni. W dniu następnym rozpoczęto normalne zajęcia szkolne. Z dniem 1.IX.1953r. szkoła Nr.6 została przekształcona w szkołę Zjedną S.P.D.

Skład grona nauczycielskiego S.P.D. jest następujący:

1. ob. Ziemowierki Szkoły - Dembicki Zdzisław
2. ob. nauczyciel - Czajkowski Henryk
3. " " " - Przew. O.K. - Dąbrowska Stanisława
4. " " " - Fedak Julia
5. " " " - Iklamutosa Maria
6. " " " - Kipecki Marian
7. " " " - Kiposa Władysława
8. " " " - Kyzorowska Stanisława
9. " " " - Matyjkosa Cecylia
10. " " " - Milanowska Barbara
11. " " " - Pietnyk Maria
12. " " " - Pelewska Janina
13. " " " - Sielichowicz Halina

Od dn. 13.II.53r. ob. Fedak Julia poszła na urlop zdrowotny a miejsce jej zajęła ob. Dudzisz Monina. Od dnia 25.I.1954r. miejsce ob. Pelewskiej Janiny, która przeżyła na urlopie macierzyńskim, zajęła ob.

Zmiana w nazwie i pełniła następczo do dnia 1.V.1954, z którym to dniem ob. Pelewska wróciła z urlopu.

Liczba dzieci w szkole dn. 1.IX.1953r.

Klasa Ia - 40
Klasa Ib - 39
Klasa II - 46
Klasa III - 40
Klasa IV - 46
Klasa Va - 34
Klasa Vb - 37
Klasa VIa - 36
Klasa VIb - 35
Klasa VII - 40
393

Liczba dzieci w szkole dn. 25.VI.1954r.

Klasa Ia - 40
Klasa Ib - 34
Klasa II - 46
Klasa III - 41
Klasa IV - 44
Klasa Va - 38
Klasa Vb - 36
Klasa VIa - 35
Klasa VIb - 36
Klasa VII - 41
394

W pierwszych dniach nauki zostały wybrane na terenie każdej klasy samorządy klasowe.

Rozpoczęła również pracę O.K., której opiekunem jest kol. Dąbrowska Stanisława. Dnia 3.X.1954r. przeprowadzono ogólnoszkolny wyborny zbiórkę drużyny, na której wybrano Kadę Drużyny.

Dnia 20.IX.1953r. dzieci witały powracające z mamek oddziały Wojska Polskiego.



Dzieci szkoły Nr.6 S.P.D. witają oddziały Ludowego Wojska Polskiego powracające z mamek

Dnia 11.3.1953r. odbyły się Mistrzostwa Jesienne, podczas których dzieci naszej szkoły zajęły jedno z pierwszych miejsc.



Dzienniki z kl. III na trasie Mistrzostw Jesiennych.



Przy mecie po odniesionym zwycięstwie

142
 Pora O.K. istnieje na terenie szkoły Włókna Przejmni z
 T. S. K. N., które w mieście Przejmni Polsko-Katolickiej zorganizowała
 Akademia ku czci 30-ty rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.
 Pora tymi organizacjami młodzież tłumnie skupia się wokół
 Szkoły Włókna Oświecenia, którego zadaniem jest zbieranie zbiorów
 swoich pieniędzy, przeznaczonych potem na porządkowe cele.
 Istnieje również na terenie szkoły, Szkoła Włókna Odbudowy
 Narodziły, do którego należą młodzież całej szkoły.
 Szkoła to zorganizowała uroczystości w całej rocznicy Spadania
 Stolicy.

Bibliotekę prowadziła do dn. 25.1.54s. ob. Kępczowska, następnie
 przez trzy miesiące ob. Szokalska i od dn. 1.1.54s. kierowała ob.
 Kępczowska. Składowisko liczy 1435 książek i 403 broszur.

Całkowicie jest 315 - w tym 11 naukowych.

Istnieje również w szkole Polska Czerwona Strona,
 przejawiająca ożywioną działalność.

W związku z podniesieniem zainteresowania dzieci latami
 przeprowadzony został konkurs wycieczny, który zainteresowanie
 to podniósł w wyjątkim stopniu.

Dnia 10.1.1954s. urządzono dla dzieci Chórek Wiosenny,
 polecone z (Wystaw) zabawę.

18 stycznia 54s. odbył się uroczysty poranek poświęcony
 30 rocznicy istnienia Armii Czerwonej.

W pierwszym rocznicę śmierci Wielkiego Wodza i Wodza
 Józefa Wierosłanowicza Stalina, dnia 6.11.1954s. odbyła się
 akademie w szkole ku jego czci.

W związku z II Zjazdem Partii i X-leciem Polski ludowej,
 młodzież szkoły, Komitet Rodzicielski i grupa naukowych
 podjęło szereg cennych zobowiązań. Młodzież innymi postę-
 powo podnosi frekwencję i wyniki naukowe, dbając o

klasa. Przedstawiciele Główn. Rodz. odwieźli Donyi Rodzicielskie
 uwagi o tym zachowaniu i innych postępkach w nauce.
 Nauczyciele co dwa tygodnie sprawozdali komisji przedmiotowej
 i udzielali lekcji przykładowych.
 W maju m-ca kwietnia dzieci przygotowały Akademię na mi-
 ę Józefa Pracy. Akademia odbyła się 29. IV 1934. Wzięły w niej
 udział wszystkie dzieci, cała grupa nauczycielska i grupy rodzic-
 ów. Akademia przebiegała w uroczystym i podniosłym nastroju.
 Wzięli w niej również udział przedstawiciele N.O. D. S. i Główn.
 Rodzicielskiego.

W III okresie rozpoczęło się uroczne przygotowanie dzieci do
 egzaminów promocyjnych i ukoniecznienia szkoły.



lekcja katechetyczna. 14. VII.

Klasa VII - lekcja geometryczna



14. VII.

Klasa VII -
 lekcja
 geografii



Kl. VI b

Klasa VI b
 lekcja
 historii



lekcja historii w Kl. VI a

Klasa VI a
 lekcja
 historii



Kl. VI a.

Klasa VI a
 lekcja
 j. polskiego

Klasa V^a
 Lekcja
 J. rozpisnego



Kl. V a

Klasa IV^a
 Lekcja
 rachunkowa



Kl. IV a

Klasa III^a
 Lekcja
 J. polskiego



Kl. III a

Od początku roku szkolnego szkoła przygotowała Wystawę
 prac ostatniego roku, oraz Wystawę z okazji X-lecia,
 przedstawiając dorobek szkoły w okresie X-lecia, która otwarta
 dn. 30.V - 20.VI.54. Wziści Wystawy powstała na okres szkolny.
 Wystawę otworzył wronyście Gimnazjum Wydziału Oświaty.



Fragment
 Wystawy
 (kalendarz i ujemaki)

Wystawa zorganizowana
 na wspaniale.
 Widać ogrom pracy
 przez lewych i kien
 mych wanców i ualek
 eeli no i Avelp
 robluosi dzieci -
 Maronok
 7/1/54 -

Wypowiedzi
 ob. Ulanowstarej
 wienka Blumi-
 tetu Kochanowskiego
 na temat
 Wystawy.

Wystawy Jędrzejewicz -
 Łódź z rysunkami ułożonych
 najnowszymi kolejami -
 Schemat z rysunkami - pomysł
 wykonania, albumy - prace
 rysunkowe - kierownik wystawy
 zastępcy na miejscu najwyższe
 urzędniki

Aljona
 Al. Kozak
 A. Kozak
 A. Kozak
 A. Kozak
 E. Kozak

Kystawa
 wykonanie
 architektura
 Kozak



Wystawa jest piękna, pomysłowa
 i wielostronna. Hodowcy
 prace ogromne nowocześnie
 i wielkie postępy odnie-
 sła rolnictwa i ich prace

13. VII. 54. Palajolowa
 Grene

Gregorz
 14 / VII - 54
 11. 10. 1954



Zestawienie wystawy sztuki i literatury
 i pomysły jako stały się w czasie
 nauki i sztuki w szkole. Całość wyko-
 ny baroko i stylizacji. Wykonano
 i drukiem kolorowe. ^{z kalendarza}

Lublin 14. VI. 54 *[Signature]*



Jak widać z powyższych ekspozycji
 bardzo dużo widać pracy i
 widać gorące i serdeczne
 by miało to być powodem do
 uczenia i nauki i tutaj
[Signature]

wykonane
[Signature]

Wystawę oglądałam z wielkim
 zainteresowaniem. Dostałam dużo pracy
 w postaci i swoje prace rysunki, roboty
 rzeźby i wykroje. Bardzo mi się
 podobały rysunki kt I-II oraz
 ilustracji do ksiąg z klas II-IV
[Signature]

[Signature]
[Signature]

Dnia 25. VI. 1954r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego,
 oraz pożegnanie kl. VII-ej, połączonej z zabawą i tańcami.
 Oto kilka zdjęć z przebiegu uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Proszę o bezpłatny odpis



Uroczyste zakończenie roku
szkolnego 1953/54



Rodnice na uroczystości



Zespół tańczeniowy kl. VI a



...tancerki z Ryckowawersygnaj...



Maluchy z kl. I uczącej szkoły



Klasa III zegna "swoją panią"

Kronika zawiera 117 kartek
W. S. Szewczyk